

KGHM - ROK PRZETRWANIA * NAUCZYCIEL - ZŁODZIEJEM * "HANKA" - PANNA DO WZIĘCIA

NIEMCY IDĄ?

TYGODNIK
LEGNICKI
NR 11 (107) ROK III
12 marca 1992
2000 zł

11'92

to

Fot. Jarek Ogrodnik

to - STREFA MONTAŻU





CO PISZCZY W... PRASIE

*** Legnicki starodrzew** - "Legnica, nie jest miastem, które posiada zbyt wiele zieleni. - pisze *Słowo Polskie*. "Trzeba więc za wszelką cenę ratować to, co pozostało. Problem dostrzeżono ostatnio w Urzędzie Miasta i przeznaczono na ratowanie starodrzewu pokaźne kwoty. Pomyślano nie tylko o parkach i terenach zielonych, ale także o cmentarzach. W pierwszych dniach marca odbył się przetarg ofert dla firm, które chcą zająć się leczeniem drzew. Na terenie legnickiego cmentarza komunalnego, leczący starodrzewy będzie Zakład Ochrony Zieleni "Ekolog", zaś w parku miejskim i na terenie miasta starymi drzewami zajmie się prywatny zakład."

*** Uwaga, ogień!** - ostrzega *Gazeta Robotnicza*. "Do tragicznego w skutkach pożaru doszło w poniedziałek przed godziną 22 w Legnicy. Ogień wybuchł na poddaszu budynku przy ul. Wrocławskiej. Strażacy, którzy natychmiast po alarmie przybyli na miejsce pożaru, wynieśli z mieszkania trzy osoby. Niestety, wszystkie zmarły prawdopodobnie z powodu zaduszenia. Byli to mężczyźni w wieku około 60 lat: Tadeusz J. Tadeusz P. i Tadeusz M."

*** Dobroczynny bal** - "Wraca tradycja balów dobroczynnych, podczas których chodzi nie tylko o dobrą zabawę, ale także o zebranie jak największej kwoty pieniędzy na określone cele społeczne." - czytamy w *Słowie Polskim*. "Taki bal miał ostatnio miejsce w jaworskiej szkole podstawowej nr 7. Organizatorami byli dyrekcja szkoły i jaworskie Stowarzyszenie Pomocy Ludziom. Zabawa trwała do białego rana, a organizatorzy robili co mogli by "wyciągnąć" od gości jak największe banknoty o wysokich nominałach. I udało się. Sponsorami były osoby prywatne oraz miejscowe zakłady pracy (...)"

*** Włosi w PGO** - pisze *Gazeta Robotnicza*. Ubiegły rok lubińskie PGO zakończyło 15-miliardową stratą. Cena mazułu potrzebna do ogrzania 12-hektarowej szklarni ciągle rośnie, inne koszty też, więc firma w obecnym kształcie nie ma większych szans, by wyjść na swoje. Na początku marca Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze odwiedziła delegacja z Włoch, która zainteresowała się również innymi producentami rolnymi w naszym województwie. Włosi obejrżeli szklarnie PGO i sad. Wyrazili chęć współpracy, ale wiele będzie zależało od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, która - jako właściciel - w ciągu najbliższych dwóch lat przejmie PGO i zadecyduje o jego losach. W Lubinie patrzą na sprawę raczej z optymizmem umiarkowanym, bo przed Włochami byli tu Niemcy, Duńczycy; także zainteresowani współpracą."

*** Sowietci odjeżdżają** - donosi *Dolnośląska Gazeta Wyborcza*. "Kolumna sowieckich ciężarówek, złożona z 30 ziów i kamazów, przekroczyła w środę bez zapowiedzi granicę województwa legnickiego i udała się autostradą w kierunku Wrocławia. Legnickie opuściła o godz. 11.00. Późnym popołudniem przez Legnicę przetoczył się radziecki pociąg wojskowy - 17 platform z czołgami i 3 kryte wagony, w tym jeden z żołnierzami. Pociąg jechał ze Świętoszowa w kierunku Czeremchy, ale o tym transportie już wiedzieli miejscowi policjanci."

INTERPELACJA

Do Prezydium Sejmu wpłynęła interpelacja posła Józefa Pawlaka w sprawie nierealizowania recept dla upoważnionych (zgodnie z przysługującą im zniżką) przez właścicieli prywatnych aptek w woj. legnickim. Adresatem interpelacji jest Minister Zdrowia i Opieki Społecznej.

"Stop dla TO"?

W odpowiedzi na "rewelacje" dotyczące naszego tygodnika, ukazujące się od pewnego czasu na łamach "Słowa Polskiego" i "Gazety Legnickiej", pragniemy poinformować naszych Czytelników, że "TO" ma się dobrze i nie zamierza "stop"-ować swojej działalności. Wiadomości jakie ukazują się w wymienionych tytułach oceniamy jako nie mające nic wspólnego z etyką dziennikarską i etyką w ogóle. Naszą pozycję na lokalnym rynku prasowym, zdobywaliśmy i zdobywamy mozolną pracą pozyskującą Czytelników, a nie czatowaniem na pokonanie konkurencji.

Dlatego też nie zamierzamy wdawać się w bezpłodne polemiki i spekulacje. Proponujemy uczciwą konkurencję - jej efekty niech oceniają Czytelnicy.

Awans wojewody?

Na Krajowym Kongresie Partii Chrześcijańskich Demokratów wybrano nowe władze. Reprezentanci województwa legnickiego weszli ławą do nowych gremiów kierowniczych. Między innymi Andrzej Glapiński, Robert Raczynski i Wiesław Sagan zostali wybrani do Zarządu Głównego PChD. Do sądu koleżeńskiego wybrano przewodniczącego PChD w naszym województwie, Marka Skoczylasa.

Z kranów leci woda z manganem i żelazem

Problem jest nadal aktualny. Jak poinformowała nas pani L. Habuda z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, woda jest bez przerwy badana. Można sformułować następujące wnioski. Po pierwsze, w sensie bakteriologicznym woda jest bezpieczna. Nie zawiera żadnych składników, które mogłyby być niebezpieczne dla zdrowia. Po drugie - badania chemiczne wykazały, że zawiera ona mangan oraz żelazo. Dopuszczalne stężenie manganu wynosi 0,10 mg/litr. Zostało ono przekroczone aż o 100%. W związku z tym, "Sanepid" wydał decyzję administracyjną polecającą PWiK usunięcie zanieczyszczeń w jak najkrótszym czasie. Prawdziwy problem polega jednak na czymś innym. Otóż "Sanepid" pobiera wodę przy ujęciu, na Przybłkowiu, tylko w jednym miejscu. Natomiast nieoficjalnie dowiedziałem się, że analizy wody pobranej z kranów wykazały zawartość od 0,40 do 0,60 mg/litr. W całej tej sprawie dość dziwna jest postawa "Sanepidu".

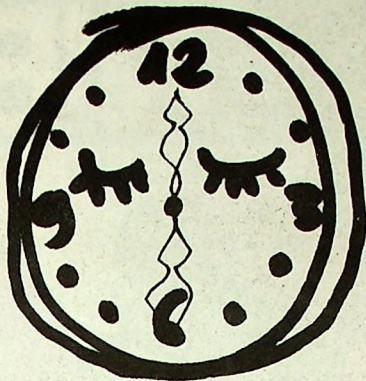
Z jednej strony zapewniano mnie, że zagrożenia nie ma, że właściwie woda jest dobra, może trochę przebarwiona, ale dobra. Z drugiej strony natomiast, nie potrafiono logicznie wyjaśnić, po co ta zabawa z decyzjami administracyjnymi, normami, terminami realizacji. Po co się w to bawić skoro jest obojętne, ile tego manganu jest w rurach? Sprawa zaczęła się nieco wyjaśniać, gdy zadano w gruncie rzeczy retoryczne pytanie - "to co, mamy wyłączyć wodę dla stu tysięcy naszego miasta?". Tego nie wiem. Wiem natomiast jedno - jako lokator płacę za dobrą wodę i chcę taką mieć w swoim kranie. Teraz pora na energiczne działania PWiK. Czekamy na nie, a do sprawy jeszcze wrócimy.

J.T.

Profesor Religa przyjmuje w Lubinie

Tak przynajmniej ma być. Prywatne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne "Medicus" podpisał o prof. Religę umowę, w oparciu o którą znany kardiolog będzie przyjmował raz na dwa miesiące w Lubinie. Cena wizyty ustalona została na 300 tys. zł.

Zakończenie - ostatni odcinek - powieści "Zaginiony" zamieścimy w następnym numerze.



Spokojna doba

Niestety, tym razem policja nie dostarczy sensacji dla dziennikarzy. W ciągu ostatniej doby zanotowano niewielką liczbę zdarzeń. Między innymi 14 włamań, 6 przypadków uszkodzenia mienia, 2 wypadki drogowe, w wyniku których ranne zostały 2 osoby. Zatrzymano również 8 nietrzeźwych kierowców. Patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku dewastację witryny "Mody Polskiej" pijanego mężczyznę. Zdażył on tylko wybić dwie szyby wystawowe.

BOGACI - ZDOLNYM

Kurator Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Fundacji na Rzecz Oświaty województwa legnickiego, kierując się przekonaniem o potrzebie mecenatu nad intelektualną i twórczą aktywnością uczniów szczególnie uzdolnionych, powołał w grudniu 1991 roku FUNDUSZ STYPENDIALNY "POZNANIE I SZTUKA". Na fundusz składają się dotacje sponsorów oraz środki z oprocentowania kapitału Fundacji na Rzecz Rozwoju Oświaty województwa legnickiego. Celem Funduszu jest zapewnienie pomocy materialnej i merytorycznej uczniom wszystkich typów szkół i placówek wychowania w rozwijaniu ich uzdolnień. Stypendium ze wspomnianego funduszu przyznawane jest na okres jednego roku szkolnego, niezależnie od innych form pomocy materialnej i premii za wyniki w nauce.

Uroczystość wręczenia pierwszych 22 stypendiów "POZNANIE I SZTUKA" odbyło się 6 marca br. w MDK "Dom Harcerza" w Legnicy. Otrzymał je:

W dziedzinie artystycznej:
Tomasz Kot - uczeń klasy VII SP 18 z MDK "Dom Harcerza" w Legnicy;
Dorota Hanula - ucz. kl. II SP 4 w Polkowicach;

W kategorii nauk przyrodniczych:
Bartosz Smyk z SP 5 w Lubinie i Agnieszka Błażejewska z I LO w Lubinie.

W kategorii nauk humanistycznych:
Mariusz Wiechecki z II LO w Legnicy, Jarosław Nieszczołkowski z SP 9 w Legnicy i Marta Hawresz z I LO w Lubinie.

W kategorii nauk ścisłych:
Łukasz Wiechecki z II LO w Legnicy, Tibor Rózański z I LO w Legnicy, Rafał Kruczek z I LO w Legnicy, Grzegorz Kania z II LO w Lubinie, Marek Woźniak z I LO w Lubinie, Dariusz Buraczewski z LO w Złotoryi, Anna Jawek z SP 11 w Lubinie, Agnieszka Dykas z ZSE w Legnicy, Paweł Zawodny z SP 1 w Polkowicach, Wojciech Tomanik z I LO w Polkowicach, Tomasz Perlak z SP 1 w Złotoryi, Marcin Niziński z SP 3 w Lubinie, Daniel Olszowy z Technikum Górniczym Rud w Lubinie, Mariusz Pałkowski z II LO w Głogowie, Paweł Prędiewicz z SP 7 w Jaworze. Nagrody specjalne fundowane przez Pana Stefana Króla - Dyrektora "LEGDOMU" przyznano: Tomaszowi Kotowi, Łukaszowi Wiecheckiemu, Agnieszce Dykas, Danielowi Olszowemu. Ponadto Rada Funduszu sfinansuje pobyt we FRANCJI - Marcie Hawrysz, a Bartoszowi Smykowi obóz ornitologiczny.

Gratulujemy laureatom!

REANIMACJA

W samo południe 27 lutego br. w siedzibie Pogotowia Ratunkowego w Legnicy, odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Legnicką Fundację Społeczną "Reanimacja". Prowadził ją przewodniczący lek. med. Tomasz Kuczkowski - Kierownik Oddziału Pomocy Doraźnej.

Zarejestrowana we wrześniu '91 r., Fundacja za cel swego działania postawiła sobie dofinansowanie zakupu dla OPD w Legnicy dwóch nowoczesnych karetek. Cel jest ambitny zważywszy, że cena jednej karetki wraz ze specjalistycznym wyposażeniem wynosi ok. 1 mld zł.

Zwracając się o pomoc do legnickich zakładów pracy, Fundacja zebrała dotychczas ok. 30 mln zł. Napływają również wpłaty od osób prywatnych. Każda kwota przyjmowana jest z wdzięcznością. Fundacja ma charakter społeczny - nie zatrudnia pracowników, nie zamierza również prowadzić działalności gospodarczej. Liczy na ofiarność społeczeństwa i zakładów pracy z Legnicy i okolicznych miejscowości.

Oddział Pomocy Doraźnej w Legnicy posiada rozległy rejon działania. Nierazko legnickie "R"-ki przewożą chorych z Jawora, Złotoryi, czy Chojnowa do szpitali we Wrocławiu. Tę niemałą odległość wysłone nyski pokonują w niezbyt zawrotnym tempie 30 km/godz., przy czym często czas decyduje o życiu chorego. Legnickie Pogotowie posiada obecnie dwie nyski "R".

Wysłanie jednej na opisany wyjazd eliminuje ją na 5-6 godz. Nie zawsze druga może ją zastąpić. Niestety, awaryjność samochodów jest duża. Zdarza się więc, że miasto pozostaje bez dyspozycyjnej "R"-ki.

Działaczom Fundacji "Reanimacja" marzy się ambulanś volkswagen wyposażony w potrzebny sprzęt, m.in. respirator, kardiomonitor, defibrylator i specjalne nosze - umożliwiający np. przewożenie pacjenta w pozycji siedzącej. Władze miasta obiecały wspomóc Fundację kwotą ok. 300 mln zł. Co na to władze okolicznych gmin? Im również powinno zależeć na odpowiednim wyposażeniu legnickiego pogotowia. Prawdę mówiąc - każdemu z nas powinno na tym zależeć.

W otrzymanej na konferencji ulotce przeczytałem: "Człowiek umiera szybko - śmierć biologiczna następuje w ciągu czterech - sześciu minut. Nasze samochody nysa "R" przyjeżdżają często za późno..."

Przewodniczącą Tomasz Kuczkowski i "filar" Fundacji Marek Borawski apelują o wpłaty na rzecz Legnickiej Fundacji Społecznej "Reanimacja", 59-220 Legnica, ul. Senatorska 1, tel. 215-68, konto BZ O/ Legnica nr 383800-13143-132-3.

Pracownicy "wodociągów" przeszkoleni przez ratowników

Wszyscy mamy w pamięci tragedię 5 pracowników PWiK. Nieszczęśliwy wypadek spowodował ich śmierć. Dyrekcja przedsiębiorstwa postanowiła przedsięwziąć środki zaradcze, aby zapobiec w przyszłości podobnym zdarzeniom. Zwrócono się do Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Lubinie z prośbą o przeszkolenie ok. 60 pracowników w obsłudze aparatów oddechowych. Równocześnie zakupiono kilkanaście sztuk tych urządzeń. Szkolenie trwało 4 dni.

Spotkania muzyczne

Cenną inicjatywę w zakresie edukacji muzycznej dzieci i młodzieży podjął MDK "Dom Harcerza" wspólnie z dyrekcją Państwowej Szkoły Muzycznej w Legnicy. Co miesiąc odbywają się poranki muzykalne, na które zapraszani są uczniowie siódmych i ósmych klas legnickich szkół podstawowych. Uczniowie PSM III stopnia oraz Liceum Muzycznego prezentują specjalnie przygotowane programy wykonywane na różnych instrumentach, a młodzi widzowie zapoznawani są z historią i teorią muzyki.

Duchowo i organizacyjnie wspiera tę inicjatywę uczestniczący w każdym spotkaniu wicedyrektor mgr Ryszard Rydz.

Złoto księcia Wacława

O wydobywaniu złota w dolinach Kaczawy i Bobru wiemy co najmniej od XII w. Występowanie tego poszukiwanego kruszczy było z pewnością jednym z ważnych elementów kształtujących ekonomiczne podstawy monarchii Henryków śląskich. Poszukiwanie i wydobywanie złota oraz innych kruszców objęte było regale górniczym. Oznaczało to, że każdy władca zastrzegał dla siebie prawo własności wszelkich kopalin występujących na jego terytorium. Na mocy specjalnych przywilejów, książęta śląscy udzielali tzw. "wolności górniczej", a więc zgody na prowadzenie prac eksploatacyjnych w wyznaczonym terenie w zamian za określoną ilość uzyskanego metalu, w tym wypadku złota.



W miarę, jak po tragicznej śmierci Henryka Pobożnego następowało coraz większe rozdrobnienie Śląska, poszczególni książęta czynili różne zabiegi, aż po użycie siły, dla skupienia w swym ręku głównych terenów złotonośnych w rejonie Lwówka Śląskiego i Złotoryi, a od połowy XIV w. także w pobliżu Legnicy. W 1338 r., jeszcze za życia swego ojca Bolesława III, księcia legnicko-brzeskiego, do współrządów w księstwie legnickim zostali dopuszczeni książęta Wacław i Ludwik. Ich wspólne rządy trwały do 1345 r. W tym czasie wykazywali oni znaczne zainteresowanie górnictwem złotoryjskim, o czym świadczy wydana przez nich w 1342 r. ordynacja górnicza zwana Złotym prawem złotoryjskim. Ale największe nadzieje na szybkie i duże dochody wzbudziło, zwłaszcza u Wacława, odkrycie nowych złóż złota na południe od Legnicy, na terenie Mikołajowic, Wądroża oraz Starachowic. Wywołało to istną "gorączkę złota". Dla uaktywnienia robót na tym terenie, książęta nadali wsi Mikołajowice prawa miejskie i górnicze. W 1345 r. bracia dzielą się między sobą księstwem legnickim. Ludwik zatrzymuje Legnicę i tereny przyległe wraz z Mikołajowicami, Wacław i Złotoryję, Chojnow, Lubin. Taki podział nie zadowalał Wacława. Być może wynikało to z faktu, że złotoryjskie górnictwo wyraźnie słabło przynosząc coraz niższe dochody, gdy tym czasem nowe kopalnie mikołajowickie rokowały znaczne wydobyte. Wacław w wyniku różnych zabiegów odsunął wkrótce Ludwika od rządów w Legnicy i skupił w swych rękach całość górnictwa złota. Wydawało się, że mając takie zaplecze surowcowe mógł przystąpić do bicia własnej, złotej monety.

W tym czasie, w Europie, szczególnie dla potrzeb handlu międzynarodowego, upowszechnia się coraz bardziej, obok dotychczasowej srebrnej, moneta złota. Jako pierwsze pojawiły się w 1252 r. złote monety bite we Florencji. Posiadały charakterystyczne stemple. Na awersie wyobrażenie lili, a na rewersie postać św. Jana. Motywy te były potem wiernie naśladowane na monetach innych krajów, stąd przyjęła się nazwa tych złotych monet - floreny.

Od 1325 r. zaczęły się pojawiać floreny czeskie i węgierskie. Próba bicia złotej monety podjął również Władysław Łokietek, miała ona jednak charakter okolicznościowy. Dzięki temu, pierwszeństwo w emisji masowej monety złotej na ziemiach polskich przypada księciu legnickiemu Wacławowi I.

Jego floreny, aż do 1874 r., w wyniku mylnej interpretacji inskrypcji na awersie, były przypisywane przez numizmatyków innym władcom. Floreny Wacława I legnickiego znane są dzięki skarbowi monet odkrytym w kilkunastu miejscach, głównie w Europie Zachodniej. Świadczy to, że weszły łatwo do obrotu międzynarodowego i spełniały wymogi kruszczowe. A więc posiadały wagę ok. 3,5 grama i były bite z 23,5 karatowego złota. Co to oznaczało? Czy Wacław był bogaty? O wielkości emisji monet możemy wnioskować pośrednio z ilości odmian stempli. Doliczono się ich dotąd co najmniej dziesięciu. A stemple do bicia monet złotych nie zużywały się tak szybko jak w przypadku srebrnych. Numizmatycy datują emisję florenów legnickich na okres od 1345 do 1365 r. Nasiloną aktywność tej mennicy widzą w pierwszych latach jej funkcjonowania. Po śmierci księcia w 1364 r., przez krótki okres, bije w niej, raczej ze względów prestiżowych, własne floreny księżna Anna, wdowa po Wacławie.

Zachowane źródła historyczne wykazują, wbrew oczekiwaniom, że książę Wacław miał jednak spore kłopoty finansowe. Wynikały one chyba ze złego gospodarowania, jego chciwości i przeliczenia się co do zasobności złóż. Doprowadziło to do powiększającego się zadłużenia i życia, aż do śmierci, na kredyt. Książę zaciągał coraz to nowe długi, głównie u mieszczan. Zaciągał je pod zastaw swoich dochodów z miast, potem zastawiał aktualne zyski z kopalń, w końcu przyszłe dochody, aż wreszcie w 1352 r. za kolejną pożyczkę wydzierzał Legnicę swoją mennicę. Trudno więc dziś ustalić, ile florenów, które wyszły spod stempla opatrzonego książęcą tytulaturą, było wyemitowanych faktycznie przez niego a ile przez miasto. Wszelkie szacunki w tym względzie, jak też wreszcie określenia poziomu wydobywania złota są mało wiarygodne. Najostrożniejsze, statystyczne obliczenia dla obszaru złotoryjskiego wynoszą 15-30 kg złota roczne, z czego 1/10 tylko mogła przysługiwać księciu. Za czasów Wacława I dostępne złóża złotoryjskie były już na wyczerpaniu, a mikołajowickie miały inny charakter i były jeszcze skromniejsze.

Można przypuszczać, że pierwsze pożyczki zaciągnięte przez Wacława I i gwarantowane jeszcze przez jego brata Ludwika, mogły mieć charakter inwestycyjny i być związane z uruchomieniem zarówno kopalń mikołajowickich jak i mennicy florenowej. Co się stało z późniejszymi dochodami i pożyczonymi sumami? Wacław był przeciwnieństwem swego brata, pana Lubina, który dysponując o wiele skromniejszymi możliwościami wykazywał się roztropnością i gospodarnością w dysponowaniu swym dziedzictwem. Umiejętnie je spożytkował na cele kultury duchowej i materialnej.

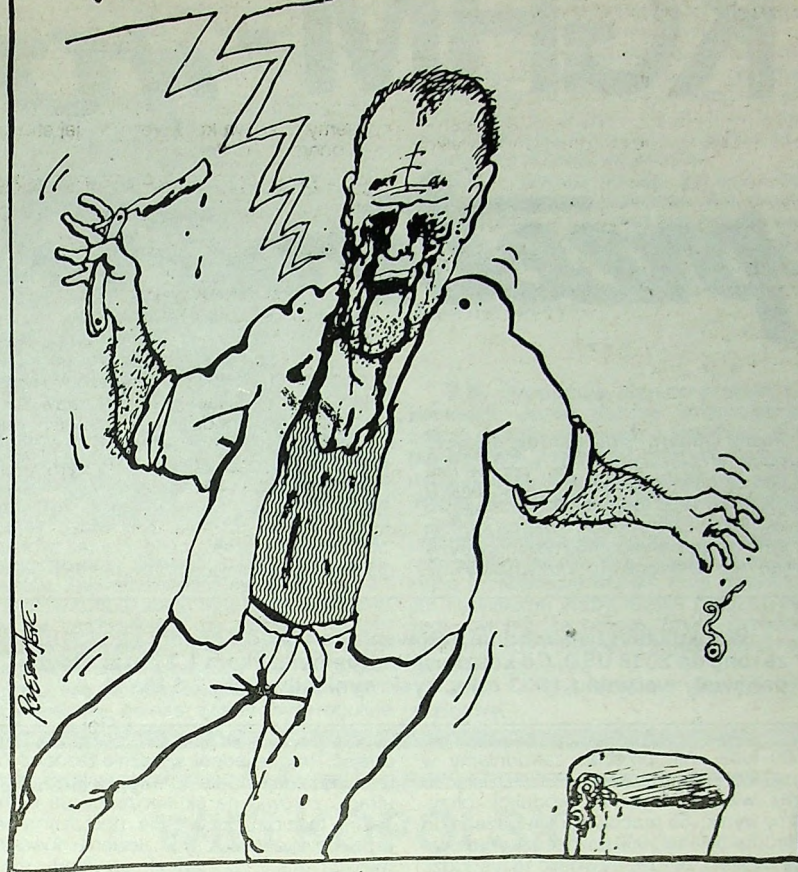
Był kolekcjonerem i bibliofilem. Na jego zamówienie powstał zarówno ilustrowany Żywot św. Jadwigi jak i Kronika książąt polskich. Był fundatorem kaplicy zamkowej w Lubinie jak i kolegiaty w Brzegu. Próżno by szukać podobnych dokonań Wacława. Przypisuje mu się jedynie, wspólne z Ludwikiem, ufundowanie i obdarzenie dobrami w 1348 r. instytucji kolegiaty przy dawnym kościele św. Grobu w Legnicy. Do niedawna jeszcze z imieniem Wacława i jego żony Anny wiązany był ogólnie znany pomnik nagrobny znajdujący się dziś w kościele św. Piotra i Pawła. W wyniku najnowszych badań okazało się, że jest to nagrobek nie Wacława a... Ludwika II, wnuka Ludwika I. Miał więc książę Wacław po prostu pecha, czy wszystkimu winna była "gorączka złota"?

A.N.

RZESZUTEK

Z CYKLU: WIADOMOŚCI TV

OPTYMISTYCZNIE SPOGLĄDAM
W NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ



Są tacy, którzy "olewają" nas. Niektórzy pomysł taki traktują zbyt dosłownie. Każdego ranka pod drzwiami naszej redakcji znajdujemy sporą kałużę moczu. Być może drobnym pijaczkom w ich kłopotach fizjologicznych pomógłby położony w centrum miejski szalet. A może wystarczyłoby założyć oświetlenie w arkadach "śledziówek"? Mamy nadzieję, że właściciele zabytkowych kamieniczek (Zarząd Miasta) i administrator (ZGM) rozpatrzą naszą propozycję. O remoncie elewacji nawet nie marzymy, tylko ten smród... Litości!

W Redakcji Tygodnika "TO" odbyła się dyskusja na temat przemysłu miedziowego. Uczestniczyli w niej: Paweł Ofman - wiceprezes Zarządu KGHM Polska Miedź SA, Stanisław Siewierski - wiceprezes Zarządu KGHM Polska Miedź SA, poseł Tadeusz Pokrywka, red. Grzegorz Chmielowski ("Gazeta Robotnicza") i red. Zbigniew Budych, który rozmowę tę przygotował do druku.

SKĄD SIĘ BIERZE AMERYKAŃSKA WYDAJNOŚĆ?

- Może naszą rozmowę rozpoczniemy od tego, co "mówią ludzie". A mówią, że rekonstrukcja przemysłu miedziowego "pachnie" zwolnieniami i redukcją zatrudnienia. Także z kombinatu słychać głosy, że do produkcji miedzi nie potrzeba aż tak licznej jak dziś załogi, na co wskazują statystyki amerykańskie.

KGHM - rok przetrwania

Paweł Ofman: - Postaram się wyjaśnić ten pozorny paradoks. Otóż w USA, Kanadzie czy Australii, w kopalniach i hutach w ciągu roku 1000 ton miedzi produkuje 16 pracowników. Liczmy dalej, u nas produkcja licząc na okrągło wynosi 400 tys. ton, gdyby przyjąć ten wskaźnik to otrzymalibyśmy

S.S.: - Natomiast część ludzi, zwłaszcza z tej grupy "miernych" powinna odejść. Proszę mi wierzyć, mimo ciężkiej sytuacji na rynku pracy, istnieje grupa pracowników, którzy jej nie szanują. Nie widzę sensu bronić jej za wszelką cenę, czy też tworzyć dla nich nowe miejsca pracy, by mieli gdzie

W roku ubiegłym, średnie notowania cen miedzi spadły z 2673 USD za tonę do 2338 USD. Co kosztowało Kombinat około 1,2 bln zł. Gdyby panowały warunki z 1939 roku, zysk wyniósłby 6,8 - 7,3 bln zł.

6.500 ludzi. Ale przecież zatrudniamy w kopalniach i hutach 22 tys. ludzi. Dzieląc to przez wielkość rocznej produkcji otrzymamy wynik - 55 pracowników potrzeba do wyprodukowania 1000 ton miedzi. Wydawałoby się więc, że trzeba zwolnić 16 tys. ludzi. Sprawa nie jest wcale tak oczywista. Mamy kopalnie głębinowe. Nie da się ich prowadzić tak jak odkrywkowych. Już tylko z tej przyczyny do tych 16 "amerykańskich" górników trzeba dodać dwanaście. Następnie dochodzi serwis. To znaczy służby utrzymania ruchu, służby remontowe itd. Oczywiście, zachodnie kopalnie też to mają ale w sensie organizacyjnym jednostki te są poza kopalniami. Są to odrębne podmioty, z którymi zawiera się umowy na wykonanie określonych prac. Wreszcie, na końcu, pozostało około 8 pracowników (zastrzegam się, że jest to wyliczenie orientacyjne) i to jest moim zdaniem rzeczywisty nadmiar pracowników. Takie są fakty. Zachodzi pytanie, jak w tych warunkach zracjonalizować zatrudnienie? Proponuję panom taki mechanizm myślenia: zastanówmy się, co jest niezbędnie konieczne dla produkcji. Moim zdaniem, są to dwie pierwsze grupy, czyli około 30 pracowników (wydobycie oraz serwis). Do takiego wskaźnika należy dojść w ciągu 3-4 lat. Rezerw należy natomiast szukać w tej ostatniej grupie. W jej skład wchodzi: administracja, rozdęte służby inwestycyjne, pracowniczko-socjalne i zaopatrzenia.

Stanisław Siewierski: - i pewien procent "miernych pracowników".

P.O.: - tak jest! Ale liczymy dalej - w ciągu czterech lat należy osiągnąć wskaźnik 30-35 pracowników. Przemnożmy to teraz przez 400 tys. ton. Otrzymamy ok. 14 tys. zatrudnionych. Czyli 7 tys. pracowników ciągu podstawowego trzeba wycofać.

Grzegorz Chmielowski: - Ale z tego co pan powiedział wynika, że ma być to proces kilkuletni.

P.O.: - Tak, część osób odejdzie z pewnością wskutek naturalnego ruchu kadrowego (renty, emerytury, przejścia do innych zakładów).

dentnie lekceważącego stosunku do pracy. Taka postawa wpływa destrukcyjnie na resztę załogi.

PROBLEM ZAPLECZA

P.O.: - Druga sprawa to zakłady zaplecza. Tam też jest choroba przerostów administracyjnych. Podstawowe ich zadanie w obecnej sytuacji określiłbym jako obowiązek wyjścia z ofertą poza rynek kombinatu. Nakłady inwestycyjne oraz zakupy zostały zmniejszone o 40-50 procent. Czyli jest to

kosztów. Jeżeli jest szansa, że na zewnątrz mogą dostać tą samą usługę taniej, to wówczas mogą zrezygnować z własnego wykonawcy, będącego w strukturze KGHM.

Zbigniew Budych: - To znaczy, że problem kombinatu tkwi tylko w sferze zmiany struktury organizacyjnej, a nie technologii?

P.O.: - Struktura organizacyjna ma pomóc w usprawnieniu zarządzania. Musi się wykształcić struktura sprawniejsza od obecnej. Funkcjonuje w niej aż 20 zakładów. Teraz dochodzimy do wniosku, że pełna decentralizacja nie zdała egzaminu. Muszą się pojawić inne układy organizacyjne. Ale to jest tylko narzędzie do sprawniejszego kierowania. Jest też restrukturyzacja technologiczna np. wymiana pieców szybowych, to podstawowy problem hutnictwa.

G.Ch.: - Czy jest to problem dnia dzisiejszego?

P.O.: - Nie, ale za dwa lata, tak.

STRATEGIA ZA BILION

S.S.: - Tu dochodzi kwestia strategii rozwojowej. Jeżeli planujemy ją na długie lata, to musimy sobie zadać pytanie o zmianę technologii.

G.Ch.: - Kombinat osiągnął w roku ubiegłym zysk w kwocie 1-1,3 biliona złotych. Czy to wystarczy na inwestycje? Jeżeli nie, to czy nie należy się rozglądać za kapitałem krajowym lub zagranicznym?

P.O.: - To, co uzgodniliśmy z załogą i od początku prezentujemy, można wyrazić tak: nie wolno dopuścić do przejęcia kontroli nad złożem. Dyspozycja musi pozostać w polskich rękach. Kwestię własności można rozwiązać przez następujący podział akcji: 40% dla Skarbu Państwa, 30% dla ZUS-u, 20% dla banku a 10% za darmo dla pracowników w formie Fundacji Pracowniczej. Dlatego, bo nie ma pieniędzy. Sądzę, że załogi nie stać byłoby na wykupienie tych akcji. W grę wchodziłaby kwota półtora biliona złotych.

S.S.: - Jest to poważnie rozważane jako element prywatyzacji masowej.

P.O.: - To jest w zasadzie jedyna droga aby zachować funkcje holdingowe. Tak jest na świecie, gdzie zakłady wydobywcie i przetwórstwa oraz działalność naukowo-badawcza muszą być kontrolowane przez państwo. Resztę można sprzedać. Z tym że graniczny kapitał, który jeszcze nie ma nic do powiedzenia, to jest około 20%. Reasumując uważamy, że polski kapitał w kopalniach i hutach powinien wynosić 80%.

G.Ch.: - Powracam więc do pytania, za czyje pieniądze kombinat ma dokonać restrukturyzacji technologii?

S.S.: - Za nasze pieniądze. Po pierwsze - mamy zysk, a po drugie - inwestuje się również z odpisów amortyzacyjnych. To jest kwota ok. 1 biliona zł. Ale również liczymy na pomoc państwa. Np. za ubiegły rok zapłaciłmy ok. 850 miliardów zł popiwku a 1,2 biliona poszło na place. Jesteśmy również ograniczeni czynnikami obiektywnymi np. cena miedzi na świecie, kurs dolara, podatki. Przypomnę, że eksportujemy 60-70% produkcji. Biorąc to wszystko pod uwagę określamy rok 1992 jako rok przetrwania. Potrzebne jest inne podejście państwa do naszych pieniędzy. Natomiast pozbywanie się własności jest ostatnią rzeczą jaką należy robić. Zagraniczne firmy konsultingowe też stoją na takim stanowisku.

Tadeusz Pokrywka: - Czy wiecie panowie jak wysoka będzie opłata za korzystanie ze środowiska w tym roku?

S.S.: - Myślę, że będzie to ok. 1 biliona złotych.

BEZ BALASTU

G.Ch.: - Co kryje się za racjonalizacją zatrudnienia?

P.O.: - Jest to oczyszczenie firmy z różnych narośli jak np. stadiony. Kosztowna jest również służba zdrowia, zwłaszcza jej utrzymanie. Oprócz tego, chcąc się prywatyzować musimy wykupić takie obiekty, które w ogóle nie są nam potrzebne np. hotele, mieszkania, a potem będziemy szukali chętnego, żeby chociaż za darmo chciał to przyjąć.



Fot. Jarek Ogrodnik

KOLUMNA SPONSOROWANA PRZEZ

KSEROMATIC
autoryzowany dealer RANK XEROX

Rynek 34
59-220 Legnica

**KSEROKOPIARKI,
FAXY,
DRUKARKI,**

**MASZYNY DO PISANIA,
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE**
(wysokiej jakości papier ksero)

Z.B.: - To znaczy, że państwo chciałoby się pozbyć się działalności socjalnej. Zakład ma być tylko do produkcji i zarabiania, a nie do osłony socjalnej?

P.O.: - Tak to sformułowaliśmy już dawno, bo 2 lata temu.

S.S.: - To są rozproszone pieniądze, które potem uciekają. To urasta do poważnych kwot. Żeby można było wytrzymać konkurencję, trzeba mieć rozpoznane własne koszty. Wszystko co zbędne należy odrzucić.

P.O.: - Z tym, że KGHM będzie wspomagał regiony, w których prowadzi swoje interesy. W ubiegłym roku wydaliśmy 39 mld zł na służbę zdrowia. Na ten rok przeznaczaliśmy 35 mld zł.

G.Ch.: - Sądzę, że bez szkody dla załóg działalność socjalna np. domy wczasowe powinny być sprywatyzowane, bo dziś są to często piękne obiekty, nowoczesnie wyposażone ale fatalnie zarządzane. Ostatnio byłem w "Malachcie" w Świeradowie Zdroju, gdzie obiad trzeba wykupić na rachunek imienny a kawiarnia jest czynna od godz. 14.00. Chociaż w okolicy jest to jedyny obiekt tej klasy.

P.O.: - Tu właśnie tkwią rezerwy, a równocześnie nie jest to działalność strategiczna KGHM. Automatycznie spada nam zatrudnienie. Wskazałbym ok. 10 domów wypoczynkowych, które są w stanie lekkiego rozkładu organizacyjnego.

DO CZEGO ZMIERZA KOMBINAT?

Z.B.: - Co z tych wszystkich przekształceń wyniknie dla szeregowych pracowników?

P.O.: - Ja rozumiem obawę pracowników przed zmianami. Jest bardzo dobrze,

że tak ważne przedsiębiorstwo w regionie jest pod kontrolą społeczną. Dążymy do prywatyzacji aby przedsiębiorstwo w ogóle przetrwało, a potem sprostało konkurencji. To oznacza byt przedsiębiorstwa przez dalsze kilkadziesiąt lat.

Z.B.: - Czy zarobki wzrosną? Czy można dzisiaj dać taką gwarancję?

P.O.: - Praca musi być motywowana, każdy pracownik firmy musi mieć świadomość, jakie to mu daje szanse.

S.S.: - Podstawowa sprawa dla nas to nie produkować bezrobotnych. Mogliśmy już zwolnić 500 osób z ZG "Konrad". W sensie formalnym takie rozwiązanie byłoby całkowicie uzasadnione. Niemniej całej grupie zaproponowaliśmy miejsca pracy. Nie może tak być, aby za ciężką pracę ludzie otrzymywali płace zbliżone do zasiłku, ale w aktualnych uwarunkowaniach podwyżki płac spowodowałyby upadek firmy.



Fot. Jarek Ogródnik

wykorzystane. Dlatego importujemy koncentrat. Zakontraktowaliśmy ok. 30 tys. ton miedzi w koncentracie. Inna rzecz, że można by się zastanawiać, czy popiwek wobec KGHM jest całkowicie uzasadniony. Przecież my mamy produkcję niemonopolistyczną. Nie możemy zwiększyć płac w sposób dowolny, bo naszą cenę zbytu reguluje

P.O.: - Jeżeli damy podwyżki to za popiwek przyjdzie nam zapłacić 2 biliony złotych, i za pół roku mówimy sobie wszyscy do widzenia.

SOBOTY WOLNE CZY ROBOCZE?

Tadeusz Pokrywka - Słyszałem, że koncentratu nie ma w takiej ilości, żeby huty mogły pracować pełną parą. Czy w zakresie wolnych sobót w KGHM nie można nic zmienić?

P.O.: - Pytanie na czasie.

S.S.: - Pięciodniowy tydzień pracy powoduje, że wypadła nam ponad 50 dniówek rocznie. Pewnym rozwiązaniem byłaby praca na zasadach dobrowolności w wolne soboty, i to było już praktykowane. Ale jest bariera opłacalności lub wręcz straty. Bo wiem w grę wchodzi popiwek i stąd bierze się problem, że moce przerobowe są nie-

rynek światowy. Nie ma tu sprzeczności z interesem państwa, że ktoś będzie do nas dopłacał. My nie narzucamy cen. Nie ma więc czynnika proinflacyjnego.

P.O.: - Kolejny problem jest z przetwórstwem. Jeżeli miałyby to być duża produkcja z nastawieniem na eksport, to jest wielka wątpliwość, jak zachowa się EWG. Myślę, że będzie się przed tym bronić. Poza tym jest to bardzo trudny rynek.

OCHRONA INTERESÓW PAŃSTWA

Z.B.: - Swego czasu przy okazji najazdu rozmaitych zagranicznych firm konsultingowych pojawiła się wątpliwość, czy w ferworze prywatyzacji nie zatraci się interesu państwa. Myślę o sprawie zachowania tajemnicy danych o strategicznym znaczeniu dla KGHM.

P.O.: - Pytanie jest istotne, ale fakty nie wyglądają tak dramatycznie. Na przykład A.T. Kearney w dziedzinie technologii przedsiębiorstwa nie zagłębił się zbyt głęboko. Natomiast kwestia poziomu kadry, zasobów itd. - tu mogą się pojawić wątpliwości.

S.S.: - Wydaje mi się, że kadra zachowała wielką przytomność. Ale mogły uciec informacje na temat zasobów zawartości, warunków pozyskiwania. Stąd też stawiamy głównie na obniżkę kosztów, aby móc skutecznie konkurować na rynku międzynarodowym.

Z.B.: - Proponuję, abyśmy przeszli do konkluzji. Jeżeli dobrze zrozumiałem, zależy panom na obniżce kosztów. Tak ma być cel zabiegów restrukturyzacyjnych. Dzięki nim mamy utrzymać się w dobrej kondycji na światowych rynkach.

P.O.: - Tak. Ten kierunek prywatyzacji przedsiębiorstwa jest zgodny z interesem narodowym jak również gwarantuje ewolucyjną przebudowę KGHM. Przy gwarancji jak największej liczby miejsc pracy. Uważam również, że proces zmian zachodzi bardzo szybko. Będziemy się starali uniknąć błędnych posunięć.

Z.B.: - Dziękujemy panom za rozmowę.

Koszt wyprodukowania 1 tony miedzi wyniósł w KGHM 1355 USD. Jedynym deficytowym zakładem była likwidowana kopalnia "Konrad". Pozostałe osiągnęły zysk brutto 1,5 bln zł. Huty, walcownie i kablownie - 1,3 bln zł, zakłady zaplecza 451 mld zł.

OBRADUJE SEJMIK

Dziś rozpoczyna obrady Sejmik Samorządowy woj. legnickiego.

W 1991 roku nie wpłynęły składki z gmin Chocianów i Zagrodno. Chocianów uregulował zaległości w styczniu br. roku. Gmina Zagrodno nadal jest wierzycielem Sejmiku.

Plan wynagrodzeń wykonano w 67%. Jest to wynik mniejszego, niż planowano, zatrudnienia. Kolejne oszczędności Sejmiku są wynikiem niepełnej frekwencji delegatów na posiedzeniach Sejmiku i jego organów.

W 1991 roku do Kolegium Odwoławczego wpłynęło 937 spraw. Są to odwołania od decyzji wójtów, burmistrzów i prezydentów, skargi na funkcjonowanie organów gminy, skargi do NSA na rozstrzygnięcia Kolegium Odwoławczego oraz organów gminy. W tej statystyce przoduje Legnica: 382 sprawy (40,8%), najmniej odwołań wpłynęło z gmin Gromadka i Męcinka - po jednej. Odwołania do Kolegium najczęściej dotyczyły spraw mieszkaniowych (529), najrzadziej - spraw opieki społecznej (43). Z 629 wydanych decyzji administracyjnych Kolegium utrzymało w mocy 400 (63,6%), uchyliło decyzję organu pierwszej instancji w 107 sprawach, w dziewięciu przypadkach stwierdziło nieważność decyzji.

Do Naczelnego Sądu Administracyjnego wpłynęło 66 skarg (rok wcześniej zaledwie 11). NSA rozpatrzył 60 skarg, wydał 45 wyroków odrzucających lub oddalających skargi, w 15 przypadkach uchylił decyzję Kolegium Odwoławczego. (tp)



WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A. ODDZIAŁ w LEGNICY ul. Witelona 8

Zapraszamy PT Klientów
do naszego Oddziału w drugiej połowie marca br.

Oferujemy pełny zakres usług bankowych:

- rachunki bieżące,
- lokaty i rozliczenia pieniężne,
- kredyty dla ludności i podmiotów gospodarczych,
- obrót dewizowy i wekslowy,
- korzystanie z usług skarbcza nocnego i skrytek sejfowych.

tel. 250-26

tlx 0782554

fax 28303



AUTO MARKET

59-220 Legnica, ul. Łączna 1
(u zbiegu ulic Złotoryjskiej i
Kilińskiego, na terenie Stacji
Obsługi Samochodów)

Akcesoria
części zamienne
oleje
do aut
produkcji zachodniej

Świat według Lema

U NIEMCÓW

Dzieją się w Polsce rzeczy niedobre. Zły stan gospodarki pogarsza dodatkowo nagminnie stosowane przez polityków insynuacyjne mieszanie z błotem wszystkiego, co zrobiły rządy poprzedników Olszewskiego. A już osobliwie martwi zbiorowe zapewnienie, że jeszcze chwila, a społeczeństwo "nie wytrzyma" i nastąpi "bunt". Nikt jednak dotąd nie wyjawiał, co by to niewytrzymanie i ten bunt miały nam dać. Spalony Sejm? Pobity parlamentaryzm? Porozbijane sklepy? Co by to dało, oprócz nowych, olbrzymich przywilejów i kredytów. A przecież, gdybyśmy stanęli na głowach, nic W TEN SPOSÓB nie wywojujemy. Poza tym nawet warto się przyjrzeć temu, co się dzieje w Niemczech.

Niemcy, zresztą dość podobnie jak wszyscy, co się spod czerwonego jarzma wyzwolili, żyli przekonaniem, że zjednoczenie przyniesie dobrobyt natychmiast lub prawie natychmiast. Minął jednak rok z hakiem od tego, także i w pieniądzu umocowanego zjednoczenia, a rezultaty nie pocieszają nikogo.

* Była RFN wpompowała STO miliardów dolarów (bo ponad 140 miliardów marek) w byłą NRD.

* Pomimo tego, bezrobocie jest takie, płace są takie, skok kosztów utrzymania jest taki, że tylko w ciągu 1991 roku 200 tys. Niemców z byłej NRD umknęło na Zachód, do bogatych Niemiec. A miesięcznie, 20 tys. ludzi w najlepszym wieku, sprawnych, pracowitych, dalej przenosi się ze wschodu na zachód.

* Najwybitniejsi ekonomiści, praktycy finansów, wielcy przemysłowcy, bankierzy wzięli się razem z politykami do wprowadzenia na obszarze b. NRD już wypróbowanych metod, reguł, struktur, sposobów wspartych kapitałem i doświadczeniem, ażeby ten zdewastowany region uczynić nową częścią Wielkich Niemiec. Ale zarząd powierniczy (Treuhand) wciąż nie może sobie dać rady z ruinami, pozostawionymi przez budowniczych rajów na ziemi. Nadal stoi tam czterdzieści wielkich kombinatów (Volkseigene Betriebe), których nie można zatrzymać (produkują to, co niepokupne, przestarzałe, drogie, nikomu na świecie na nic, albo chodzi o zbrojenie imperium, którego już na świecie nie ma), bo miliony ludzi pozostały bez pracy. Nie można również ich zmodernizować, ponieważ koszty byłyby większe, aniżeli przy budowie nowych zakładów na pustynnej przestrzeni. Ani z tym żyć, ani umierać: tak wygląda przemysł państwowy kraju, który dostał STO miliardów dolarów i najlepszych fachowców - menedżerów Europy! Może warto tu dodać,

że za ten stan rzeczy nikt nie wini konkretnych polityków niemieckiego wschodu czy zachodu, ale uważa się to za nieszczęście inwentarza, pozostawionego przez czerwonych tam, gdzie jeszcze parę lat temu prawito się o najwyższym rozwiniętym państwie socjalistycznym, o wystawowym oknie komunizmu itp. Dwie rzeczy natomiast udały się komunistycznym rządóm byłej NRD znakomicie:

Oklamywanie całego świata (i własnego społeczeństwa), że jest dobrze i będzie coraz lepiej, tymczasem było coraz gorzej: sprawność fałszowania wszystkich danych okazała się godna uznania.

Bezpieczeństwo niemieckie (Stasi, Staatssicherheit) pozostawiło po sobie szpitale psychiatryczne dla dysydentów politycznych, lotniska, z których eskadry bombowców miały bombardować konkretne cele w RFN - (Notabene jedynym dobrem do przejęcia teraz okazały się pasy startowe dla lotnictwa cywilnego) - a przede wszystkim sześć milionów teczek z aktami "tajnych współpracowników" Stasi, i nie ma tygodnia, ażeby się nie okazało, iż kolejny pastor, polityk, zwolennik demokracji, po cichu kolaborował ze Stasi. Obecnie, po uchwaleniu przez Bundestag, że każdy ma prawo wglądu w swoje akta sporządzone przez Stasi, wybuchły już wręcz rodzinne nieszczęścia, bo okazało się, że wuj donosił na bratanka, syn na ojca, siostra na siostrę itd. Przy 16,5 milionach mieszkańców byłej NRD, po odjęciu niemowląt, dzieci, wariatów, chorych (ale nie wszystkich), okazuje się, że omal całe to społeczeństwo było na usługach własnej policji politycznej.

A przecież RFN była zwana gospodarczą lokomotywą Europy. A przecież sądzono, że upadek Sowietów zwolni duże kapitały, dotąd przeznaczone na zbrojenia i one wesprą byłą NRD.

A przecież były firmy, np. Zeiss wschodni lub elektroniczny Robotron, które reklamowały się jako producenci czołówek światowej. Tę czołówkę już się zamyka, pracowników zwalnia, bo reklamy okazałyby się fikcją! Jedyny wyraźny i konkretny efekt jest taki:

* Pierwszy w historii powojennej RFN deficyt budżetu, taki, który już się ekonomicznie liczy.

* Osłabienie międzynarodowej pozycji marki niemieckiej.

* Spory związane z koniecznością podwyżki podatków, bo budżet skrzypi i stęka.

Warto zauważyć, że Polska nie ma Bogatego Brata, trzy razy większego od siebie. Przykład niemiecki wskazuje, że zblijanie kapitału politycznego na oskarżaniu obu minionych ekip o WINĘ za to, co mamy, jest, łagodnie powiem, nieuczciwością.

Stanisław Lem

Z pocztu do posta

Szanowny Panie Kolego!

Wśród Pan - jak my wszyscy - do Parlamentu by naprawić Polskę. Wkłada Pan w to swój wysiłek - i ze zdumieniem stwierdza, że nic z tego nie wychodzi, a wyborcy coraz częściej mówią o Sejmie jako o kabarecie, zaś na Senacie tylko machają ręką.

Czy winni jesteśmy my? Czy jakaś mafia działa i przeszkadza?

Nie! Po prostu Parlament - tak, jak cała Polska, jest **zorganizowany**. I temu **musimy** zaradzić.

Musimy dokonać restytucji praw.

Musimy radykalnie wzmocnić władzę sądowniczą - ale to trzeba robić systematycznie i nie w trybie nagłym.

Musimy wzmocnić władzę ustawodawczą. Pochłonięci walką polityczną na deklaracje i uchwały, kontrolowaniem ministrów, tropieniem afer - nie mamy czasu na spokojną pracę nad ustawami.

Musimy radykalnie wzmocnić władzę wykonawczą. Obecnie Rząd zajęty jest tworzeniem praw i przesadywaniem na sali sejmowej - a zalega z 204 aktami wykonawczymi! Paraliż sięga do samego dołu: policjant więcej czasu traci na papierki, niż chwywanie przestępców.

W pierwszej kolejności zajmijmy się Parlamentem.

Sejm jest niesprawny. Dlaczego? Dlatego, że miesza dwie, zupełnie różne role: ciała przekazującego wolę wyborców, kontrolującego administrację - i ciała stanowiącego prawo. Tym samym, **na kształt praw mocno wpływają sprawy aktualne, co bardzo szkodzi Prawu, które winno być trwałe.**

Ponadto: do stanowienia praw jest nas po prostu ZA DUŻO. W tłumie nie sposób prowadzić głębokie debaty - zwłaszcza pod okiem kamer telewizji.

Ogromna większość z nas to czuje. Wielu - z rozpaczą - gotowych jest zrezygnować z uprawnień ustawodawczych, w nadziei, że Rząd, jako ciało **mniejsze** zrobi to sprawniej.

Jest to nie tylko złudzenie - ale i **poważny błąd.**

1) Rząd nie jest do tego celu! Rząd, do podjęcia decyzji, musiałby głosować, czy

można sobie wyobrazić, że Minister Poczty, Minister Kultury i Minister Oświaty przegłosują Ministra Obrony Narodowej i Ministra Spraw Zagranicznych?!

2) Rząd ma na całym świecie skłonność do forsowania ustaw korzystnych dla swojej biurokracji, a nie dla obywateli.

3) Rząd zajęty ustawodawstwem nie ma już czasu na działania wykonawcze - ani na akty wykonawcze, ani na realną pracę.

Niektóre parlamenty - np. włoski - upoważniają do stanowienia ustaw komisje. To jest też błąd! Komisje składają się z parlamentarzystów "z branży" - i mają skłonność do ustaw korzystnych dla np. przemysłu, ale szkodliwych dla ogółu.

Nie ma rady! Prawo stanowić musi ciało ustawodawcze, czyli my. Co jednak robić, gdy większość z nas przyjechała tu raczej z myślą o kontroli Rządu, o dbaniu o uczciwość - natomiast niekoniecznie zna się na długofalowych skutkach stanowionych praw?

Odpowiedź brzmi: **powołać RADĘ STANU!**

Ponieważ zaś my zostaliśmy powołani do tej roli - musimy, przynajmniej na razie, wyłonić ją spośród siebie!

Proponuję zatem w trybie nagłym powołanie Rady Stanu, która miałaby ściśle określone kompetencje - wyłącznie ustawodawcze. Rada Stanu w ogóle nie mieszałaby się do bieżącej polityki, nie wpływałaby na wybór ministrów ani ich nie kontrolowała.

Sejm i Senat - a także Prezydent - zachowywaliby konstytucyjne uprawnienia do tworzenia ustaw.

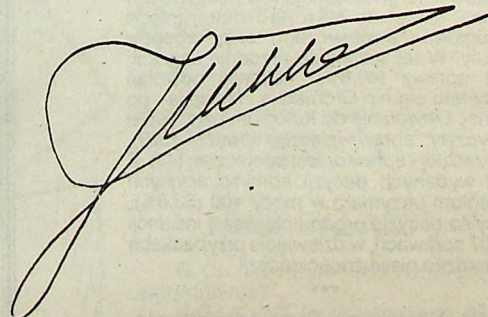
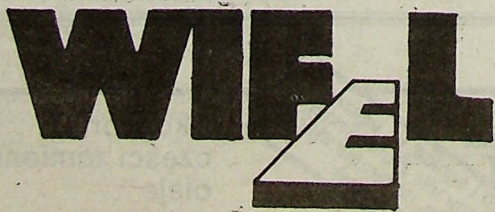
Bardzo ważne wydaje się, byśmy przy powoływaniu tej Rady kierowali się jak w najmniejszym stopniu sympatiami partyjnymi, a w jak największym przyszłym dobrem Rzeczypospolitej.

Wierzę, że Pan wraz z nami, podejmie tę próbę - i uda nam się zreformować proces ustawodawstwa.

Być może jest to ostatnia szansa demokratycznego rozwiązania.

Janusz Korwin-Mikke

U - 2 maj 1992

Rodzice!
Jeśli nie możecie czegoś kupić dla waszych dzieci przyjdźcie do nas!
Zapraszamy do sklepu "RAJ DZIECKA" w Legnicy, ul. Anielewicza 7a.
UWAGA! posezonowa obniżka cen.



Ulisses 2

Pierwsze starcie

Do mózgu pana Id bezwzględnie docierały najprostsze prawdy. Odczuwał zimno i przemożne zmęczenie. Dostrzegał swoją sytuację w całej krasie i w całej grozie. Organy wewnętrzne oszroniła mu złość. Najbardziej Id był wściekły na siebie. Sam sobie przecież wszystko uczynił. Wszystko zdarzyło się dzięki jego wrodzonej głupocie.

W okalających ciemnościach, na okoliczność tego, że białe nie zawsze jest białym, a czarne czarnym, niektórzy mogliby stwierdzić, że wypłukana z krwi twarz Ida, świeci blado odbitym światłem księżyca. Światło było jednak tak "niewyraźne", że nikt by nie odnalazł ciemnego, cholerycznego rumieńca, który gościł co chwila na jego twarzy.

Gdyby Id miał odpowiednią widownię obdarowałby ją swoją symfonią wielkopostnego uzalania się nad sobą. A tak, w tym dudniącym osamotnieniu, mógł co najwyżej obiecać sobie, że o swoim losie naskrobie do Telewizji Nocą. Niech ludzie wiedzą, że nie tylko im jest tak źle.

Wielki Post jest wielkim postem.

Id pamiętał jak w czasach młodości, kiedy jeszcze nie wszystko wydawało się takie nikczemne, trafił na wybrzeże. Po jakimś spektaklu, seansie, wernisażu czy innym równie błahym wydarzeniu znalazł się w mieszkaniu rybaczki, żony rybaka dalekomorskiego. Wpadł na górę, ot tak, na kawusię. Gospodyni częstowała również koniackiem. Na chwilę zostawiła Ida samego. Jedno z trójki dzieciaków właśnie się zoczyło i trzeba mu było zmienić przesćieradełko.

Kiedy za ścianą słychać było już tylko ciężkie oddechy dzieciaków, ich matka w

końcu rozprężyła się i odetchnęła. Włączyła nawet adapter z ulubioną płytą. Pociągała z kryształowego kieliszka drobnymi łyżkami. Wydawało się, że miłą rozmową próbuje oddalić jakąś ważną i nieuchronną chwilę.

Id był wtedy jeszcze naiwny i obawiał się, że będzie to chwila rozstania. Żał go ogarnął. Przeczuwał czym będą dla jego wątłego zdrowia dwie godziny spędzone na przystanku szarganym wiatrem od morza. Id był jeszcze wtedy głupi. Kiedy alkohol uderzył mu do głowy i wywołał, tak zwaną, różnicę potencjałów, czyli prąd euforyczny, Id zerwał się z fotela, chwycił gospodynię za rękę i zagulgotał. - Zatańczmy?

Kobieta wyrwała dłonie z dłoni Ida. Szybko zarzuciła poły szlafroka na swe białe, lśniące kolana. Miękkim kołnierzem opatuliła swą nagą szyję mocno obsypaną u podstawy piegami. Zdmuchnęła ze swych rozchylonych warg kosmyk kruczościarych włosów. - No wiesz, przecież jest post!

Teraz Id rozumiał znacznie więcej. Współczuł tamtej kobiecie. Id wiedział, że wszystkiemu winne było to, że mieszkała ona na ziemi niczyjej, gdzieś pomiędzy diecezją gdańską i szczecińską. Nie wiedziała, któremu biskupowi winna oddać swoje zahukane libido w opiekę.

Od czasu kiedy kolega namówił pana Ida by poczytał sobie plugawy tygodnik "Nie", wiedział już tak dużo, że zaczął mu do głowy uderzać cynizm. Oczywiście bardziej niż problem podziału na diecezje zaczął pana Ida interesować problem aborcji. A czemu nie!?

Id jest tradycjonalistą. Bywa jednak elastyczny. Kiedy przyszedł do niego z flaską wódki "lekarz od spraw kobiecych" błagać, by żona Ida przestała się dezodorantować "w tamtym miejscu", ulitował się. Poszedł z konowalem do drugiego pokoju by wszystko kobiecie jeszcze raz przelutemacyzować. Żona Ida wcale nie zaskoczona, że stoi twarzą w twarz z ginekologiem, swobodniejsza w domowych pieleszach - w końcu

ma coś na tyłku - raz i porządnie wyłożyła swoje racje: - Kto by się tam, kochani, takiego świństwa dotykał.

Okazało się, że lekarze to też ludzie i w piciu nie znają opanowania. W końcu Id ze swoim nowym kumplem trafił na poródkę. Wszystko sobie dokładnie pooglądał. Nie mógł się nadszwić, że bywają twarze, zapatrzeni na zachodnie cudacznie, którzy z własnej woli przychodzą tu, by popłakać z własną babą ze szczęścia, kiedy przybywa jeszcze jedna gęba do wyżwienia.

Wtedy to Id pomyślał sobie, że "elity" tak dużo mówią o godności poczętego życia, a tak niewiele o godności rodzenia.

Należało więc zaakceptować, że są tacy, co przypiszą sobie jakąś absolutną wyższość moralną. Wywołuje to pobłażliwe rozbawienie, godne prezerwatywy. Gdyby tylko nie było to takie ponure.

Id doszedł właśnie do przystanku autobusowego. Kilka potępionych dusz czekało na nocny kurs. Ludzie ci również nie wyglądali na zadowolonych. Wracali z jakiegoś ubawu. Tuż za rogiem czaił się na nich kac. Kobiety nie mogły przeboleć wydanych pieniędzy. Odmawiały swoją litanię - Buty, bluzki, broszki mogłyśmy sobie kupić, czółenka, czapki mogłyśmy sobie kupić.

Autobus miał nadjechać za 15 minut. Szybko na przystanku były powybijane. Nie było żadnego ostoiętego, zaciszego kąta by w swych ramionach trochę ogrzać wiatr.

Najpierw go usłyszeli, później zobaczyli. Ludzkie cienie ospale powstawały z ławek. W milczeniu patrzyli jak mija ich rozpędzony do czerwoności bolid WPK.

Panu Id zakręciło się w głowie. Otrzeźwił go trochę wodny pył z kałuż rozgorgnionych na boki przez autobus. Flegma zabulgotała Idowi tułsto w krtani. Buchnął czarodziejskimi przekleństwami. Zwykli śmiertelnicy słyszeli tylko: - Ty głupawa, opuszczona przez wygnanego żydowskiego Boga, ofiaro historii i wypaczonych genów.

Kierowca gwałtownie zatrzymał auto. Wypadł przez drzwi i jak ktoś zbyt długo przytrzymany pod wodą, rozdziawioną gębą nabrął powietrza. Wszyscy myśleli, że to jad powypalał kierowcy dziury w klatce piersiowej, że to Id ścisnął jego płuca jakąś magiczną, żelazną obręczą by udusić bydlaka.

A kierowca na to - To jest przystanek na żądanie. Dramatycznie zawiesił głos. - Trzeba było podnieść graby do góry i dać sygnał, że chcą jechać... zrozumiano.

Ktoś szturchnął Ida. - Kopsnij pan podcierwień na kant szlugu, uspokoić się muszę bo inaczej pójdę i potnę frajerowi dupę zyletką. Id zlekkał z podaniem ognia. Inni próbowali podbiec i wsiąść do otwartego autobusu. Nie zdążyli.

Id jeszcze chwilę stał w tumanie czarnych spalin, jakie wydał z trzewi mechaniczny potwór, rozkręcony do wielotyśięcznych obrotów i spuszczonej ze smyczy na drugim biegu. Łzy zakręciły się panu Id w oczach, kiedy ktoś miłym głosem spikerki Radia Legnica przemówił. Głos dobiegał się zza uchylonych, przyciemnionych szyb ogromnej, lśniacej, poobwieszanej migocącymi światełkami limuzyny. Zapraszono Ida do środka. Pan Id sprawdził tylko, czy z tyłu na bagażniku stoi antena satelitarna i antena CB, i wsiadł.

Ciąg dalszy nastąpi.

Paluch

Szlachetne zdrowie...

ZIOŁA W LECZENIU OTYŁOŚCI

Aby pozbyć się zbędnych kilogramów konieczna jest silna motywacja zainteresowanej osoby. Bóddże psychiczne mogą sprzyjać dążeniu do uzyskania smukłej sylwetki lub wręcz przeciwnie. Na przykład w sytuacjach konfliktowych potrzeba jedzenia staje się formą ucieczki od tej sytuacji i jednocześnie rekompensatą za przykre doznania. Obciążone, otłuszczone serce zaczyna błagać o litość. I często nikt nie słucha tych błagań. Ludzie z nadwagą żyją średnio krócej o 4 lata niż nie mający problemów z tuszą.

Różne "cudowne" błyskawiczne metody chudnięcia są oszustwem. Tłuszcz nie może ulec spaleni w bardzo krótkim czasie, a na skutek tego typu zabiegów może nastąpić odwodnienie organizmu. Stąd błyskawiczna i odwracalna oraz niekorzystna dla zdrowia utrata wagi ciała.

W ostatnim dziesięcioleciu poznano wiele biologicznych, fizjologicznych i klinicznych faktów dotyczących sposobu powstawania, utrzymywania się i leczenia otyłości. W 80% przypadków, otyłość powstaje wskutek niewłaściwej diety, siedzącego trybu życia (praca w biurze, telemania) oraz wstrętem do codziennych długich spacerów w miłym towarzystwie. Najczęściej do zrzucenia zbędnego "balastu" wystarczy zastosowanie diety zawierającej 800-1400 kcal/dobę. Wybór artykułów spożywanych i szybkość chudnięcia zależą od indywidualnych właściwości.

Warzywa są ważnym składnikiem każdej diety odchudzającej. Stanowią źródło witamin, składników mineralnych i błonnika. Włóknina, cielęcina, baranina, chude ryby i drób oraz białe sery stanowią źródło białka. Należy ograniczyć spożywanie pieczywa z powodu dużej zawartości węglowodanów. 20 g tłuszczu na dobę to dawka wystarczająca. Warto przy stosowaniu diety zrezygnować ze spożywania potraw smażonych.

Za pomocą leków roślinnych można wpływać na reakcje emocjonalne, które przyczyniają się do wystąpienia otyłości. Są to np. korzeń kozłka lekarskiego oraz liście melisy. U osób otyłych z nadciśnieniem tętniczym korzystne jest podawanie przetworów z korzenia rauwolfii. Zawarty w nich alkaloid - rezerpina wywiera długotrwałe działanie uspokajające oraz obniża ciśnienie tętnicze krwi. Przeciwskazaniem do stosowania rauwolfii jest choroba wrzodowa żołądka oraz znaczniejsze zwolnienie czynności serca.



W otyłości stosuje się też agar otrzymywany z glonów morskich. Pochłania on duże ilości wody i pęcznieje w przewodzie pokarmowym dając uczucie sytości. Podobne działanie ma inny glon - morszczyń pęcherzykowaty, który dodatkowo zawiera organiczne związki jodu skuteczne przy otyłości spowodowanej niedoczynnością tarczycy. Otyłość leczą również: korzeń mniszki, kłącze perzu, ziele krwawnika, ziele fiołka trójbarwnego, korzeń kruszyny i kwiat lipy. Mieszkankę tych ziół proponuję spożywać dwa razy dziennie w postaci naparu (łyżka stołowa na szklankę wrzątku).

Inną wersją takiej kuracji jest picie wody mineralnej z sokami z dziurawca, mniszki i topianu.

Powitajmy wiosnę smukli i zgrabni. Tego Państwa (i siebie) życzę

Ludwika Kowalska



Carex

Uwaga! Nowość na rynku motoryzacyjnym
Samochód do Waszej Firmy
SKODA PICK-UP w cenie od 67 mln zł
SKODA FAVORIT - Ulgi celne i podatkowe fax
"CAREX" Legnica, ul. Poznańska 50, tel. 603-70



WIOSNA DLA CWANIAKÓW

Z obwodnicy przypomina jezioro, którego wodą są ludzie, a łodziami - motorówkami, żaglówkami, promami itp. - samochody, przyczepy campingowe, namioty i Bóg wie, co jeszcze. Woda jest wciąż w ruchu. Łodzie zaś dryfują. Tylko czasami któraś odbija od nabrzeża lub boi i spływa do... bramy. Obok jak lotniskowiec tkwi stadion - efektowny krążek... I już wiesz. Oto bodajże największa w Polsce giełda samochodowa. Najpoważniejsza w Lubinie i województwie legnickim impreza handlowa...

Kiedy schodzisz z obwodnicy, "jezioro" pochłania cię bez reszty. Oczy same prowadzą. Przeglądasz się ludzimi różnymi cudom, cudem - jakbyś chciał znaleźć to jedno jedyne marzenie, jakbyś uwierzył w dobrą monetę, jakbyś właśnie miał wygrać lepszy los. Nie interesują cię zachowania ludzi. Liczy się tylko szansa. Niepowtarzalna przygoda... Wspaniały fragment życia. I nie pamiętasz, co było przed przysięciem tu, co będzie, gdy wrócisz do domu...

Nasza wędrownica zaczyna się w sobotę o dziewiątej trzydzięci. Przy bramie wjazdowej dwóch efektownie przystrojonych pracowników obsługi giełdy rozdzielają bilety dla właścicieli pojazdów i inkasuje szmal. Dalej inni mężczyźni w biało-czerwonych dresach kierują pojazdy na stanowiska. Wszystko w określonym porządku. Nikt przecież nie może się zgubić.

Samochody wyszykowane jak cacka. Audi 100 z 1984 r., BMW, metaliczna Toyota Camry, Ford fiesta, małe Fiaty uno, czarne Volvo... Głowa kręci się jak szalona... Wśród tego zestawu samochodowych cacek robi się tłumek, który wcale nie płynie...

- Ludzie, ludzie! - trąkocze blondyn w okularach. - Do mnie przyjdziecie pekaesem, a odjedziecie mercedesem...

Trzy karty przeskakują po drewnianych elementach skrzynki, która ma być tym szczęściem nieokreślonym. Najniższa stawka wynosi 500 tysięcy złotych. Ktoś podbija, ktoś zagryza wargi, stawia na tę jedyną kartę i... przegrywa. Wybór z dwu kart kosztuje milion złotych. Mężczyzna w jasnobrązowej kurtce, o smągłej cerze, wygrywa... Naprzeciwko skośnooki postawny facet miesza trzy kubki, pokazując pod jednym gąbczastą kulę. On też wabi amatorów losu. Od razu widać, iż pomaga mu rozkręcić hazardową rozgrywkę szpakowaty gość, który nie wygląda na takiego, który skalał się jakąkolwiek pracą. Widać, że ręce ma tylko do liczenia pieniędzy. O, wyciąga plik banknotów i nakazuje pokazać hazardowemu mieszczkowi z charakterystycznym akcentem jego pulę. Po prezentacji szmalu szpakowaty wygrywa...

- To jest amerykańska gra - nawołuje skośnooki. - Jest trafiony, zatopiony... Płacę, płacę - proszę bardzo.

Ludzie przylegają błyskawicznie do trzech kubków. I pewnie pograliby jeszcze długo, lecz hazardzista ogłasza przerwę. Ktoś krzyczy, że to kant, ale on odchodzi. Karciarz również robi antrakty w przedstawieniu. Na horyzoncie pojawiają się dwaj policjanci. Tłumek rozprasza się...

Kada samara raczej straszny wyglądem. Wabi za to seledynowy Mercedes 250 D. Cacko, oj, cacko! W kącie ekspozycja japońskich pojazdów. Marki skaczą przed oczami. Az zasycha w gardle.

Przez głośniki dobiegają do ludzi reklamy. Wśród różnych samochodów królują białe Fordy scorio. Każdy chce zobaczyć, dotknąć... Obok defiluje facet z brzuskiem. W prawej ręce trzyma zielony banknot. Tylko dlatego zwraca uwagę. Podchodzi do niego cinkciarz, siwiuteńki i utykający trochę. Oczywiście i on ma banknot w dłoni. Moda, czy co? - Ale już ktoś kupuje walutę.

Kilkanaście kroków dalej jest kantor wymiany walut. Interesanci jednak sprawdzają kursy szmalu u dreptających cinkciarzy. Każdy chce zarobić. Każdy może wygrać...

Dookoła korony stadionu jarmark różności. Część samochodowe, radiomagnetyfony, skórzane kurtki, ciuchy, buty...



- I spraw jeszcze dobry Panie - z głośników radiomagnetyfonu dobiega głos Smolenia - by milicjanci nie byli tacy ministranci...

Po drugiej stronie natomiast kusi pastisz "Białego misia"... Dalej ciuchy, odwarzacz wideo, lodówki, Kuchenki, części samochodowe, nasiona, telewizory... Oszałeć można. Mężczyzna w sile wieku prezentuje kasety wideo. Nie chce się jednak wymienić, lecz można kupić...

Ludzie ocierają się o siebie. Towary, porozkładane gdzie się da i jak się da, blokują przejście. Nagle słychać dzwoneczek. Jakby koledzy. Nie, to facet z tablicą reklamową na kiju defiluje wśród handlujących i przyglądających się... Napis na tablicy zachęca do konsumpcji w barze rybnym. W ogóle dużo tutaj stoisk z gorącymi posiłkami. Do wyboru, do koloru.

Nie potrafię ominąć gościa w narzuconym na barki futrze. Przepraszam, a on uśmiecha się zaczepnym "nie szkodzi". Z oryginalnej przyczepy, mężczyzna w fartuchu licytuje kwiaty doniczkowe. Ludzie biorą i biorą. Wszak jutro Dzień Kobiet. A na motocyklach siedzą młodzieńcy. Podchodzą do nich rówieśnicy. Jak handel to handel...

Odbijam w prawo. Przyczepy campingowe można sobie spokojnie pozwiadać. Za kolejną bramą znowu samochody. Głównie zachodnie. Wszędzie rejestracje z województw: gorzowskiego, leszczyńskiego, kaliskiego, wrocławskiego, jeleniogórskiego, wałbrzyskiego, legnickiego. Są nawet pojazdy spod Opola i... Łodzi.

Wreszcie docieram do maluchów. Stoją postawiane na odrębnym parkingu. Tutaj także panuje duży ruch. Interes się kręci.

Na sobotniej giełdzie samochodowej w Lubinie wystawiono 2117 pojazdów, z czego oficjalnie sprzedano 279. Imprezę obsługiwało 18 pracowników. Komputer ustalił dwa samochody skradzione. Ponoć pojawiły się fałszywe banknoty milionowe...

Niedziela jest już spokojniejsza. Nie dla cwaniaków jednak... Oto przy jednym ze stoisk gastronomicznych, tuż przed wystawionymi maluchami, zniszczony wódką mężczyzna (w czarnej kurtce) miesza pobijanymi palcami trzy karty. Znowu tłum

ludzi emocjonuje się rozgrywką. Ktoś krzyczy, że facet kantuje. Ten więc szybko wypłaca i dalej miesza karty. Po chwili zmienia go szpakowaty okularnik zrobiony na pudła. U niego również daje się wyczuć obcy akcent. Trzy krążki tym razem rozgrzewają grających. Facet z dużym brzuchem cholericznie się emocjonuje. Stawia, wygrywa, przegrywa - klóci się... A obok inny hazardzista przebiera trzema kartami.

I znowu antrakty, i znowu pojawiają się policjanci. Tłum się rozprasza. Pudel i ten z podrapanymi rękami rozmawiają z rosyjskim handlarzem. Potem najspokojniej w świecie pudel podchodzi do baru. Z kielbasą w ręku idzie za budynek kasy stadionu, w którym na czas giełdy mieści się kiosk. Tam już czekają na niego: zniszczony przez wódkę i... facet z brzuskiem, który jeszcze przed chwilą domagał się sprawiedliwości w mieszanii kart i krążków. Czyżby dochodziło do wyrównania rachunków?

Policjanci związają jakiegoś gościa przy maluchu. Wydaje się, że w niedzielę jest więcej cinkciarzy. Paradują z banknotami w rękach, jakby je wietrzyli. Przy jednym z namiotów ze strawą idzie targ o rower...

- Stuszaj! - krzyczy handlarz z czarnym wąsem w czapce Forda - Daj dwiście osiemdziesiąt. No, co?

- Dwieście - odpowiada rozbawiony starszy mężczyzna.

- W sklepie jedno koło kupisz za sto pięćdziesiąt...

Inny handlarz reklamuje akordeon. Gra "hahary". Ludzie przystają, oglądają... A dalej znowu Rosjanie, mnóstwo Rosjan. Skośnocy, w charakterystycznych czapkach... Siedzą na walizkach, przyglądają się kupującym (przebiegającym w towarze). Zmęczone twarze, zgłodniałe oczy. Są wśród nich także rasowi handlarze. Poubierani w jeansowe kurtki, szpanerskie wdzianka, gadatliwi...

Za bramą wejściową na stadion, ustawili się miłośnicy filmów z kasetami wideo. Trwa wymiana na całego. Przed bramą natomiast ciuchy, cuda, cudenka. Spiker zachęca do wspomagania fundacji Krzyszta Szlapińskiego (siedemnastoletniego ucznia II LO z Legnicy chorego na białaczkę). A przy przyczepie z kwiatami nadal licytacja. Ludzie kupują, bo to przecież w niedzielę jest Dzień Kobiet. Trwa też loteria.

Na innej przyczepie tkwi zdezolowana mazda (ma pokiereszowany cały lewy bok). Ludzie zaglądają pod samochód. Sprawdzają, czy rzeczywiście silnik nie uległ zniszczeniu. Kilka metrów dalej polonezy i duże fiaty 125p, potem audi 100, mercedesy, volkswageny (najwięcej golfów), samary, volvo... Człowiek traci poczucie rzeczywistości.

Jetta z podniesioną maską wabi pracą silnika. Bez żadnych zakłóceń, równo... Aż miło posłuchać. Starszy pan nachyla się i zauważa, że rdza dobiera się do krawędzi drzwi...

- Co pan chce? - tłumaczy właściciel samochodu. - Gdyby była nowa, to nie sprzedawałbym jej. Albo cena byłaby inna...

Starszy pan uśmiecha się i przechodzi dalej. Niektóre pojazdy kuszą, niektóre straszą. Są nawet stare skody...

W niedzielę na lubińskiej giełdzie samochodowej wystawiono 583 pojazdy. Imprezę obsługiwało 11 pracowników. Policjanci zatrzymali dwóch hazardzistów karcianych. Dwóch innych po zostawieniu paszportów zwiało.

Kierownik giełdy Marian Tokarski pyta mnie o wrażenia. Porządek jest. Bezpieczeństwo klientów też zapewnione. Nikt nie jednak nie poradzi na to, że właśnie idzie wiosna dla cwaniaków. Wiosna, która zwykłym ludziom przynosi nadzieję. Czasem złudną... Kto nie marzy o uśmiechu fortuny? - Taka polska "pogoda dla bogaczy".

Tadeusz Stojek

**AUTOMARKET
"KRZYCH"**
59-300 LUBIN
ul. Przemysłowa 1
tel. 42-64-42
fax 42-60-47

TOYOTA

TOYOTA MOTOR POLAND CO., LTD.



SMUTKI I RADOŚCI DYREKTORA

Uwagi Leszka Rozmusa - dyrektora Legnickiego Biura Wystaw Artystycznych - na temat totartu i sztuki w ogóle, braku alkoholu w "Pacykarzu" i kilku innych refleksji wysłuchał Jarosław Ogrodnik.



"Czy 'totartowcy' byli tacy wyglądzeni, że wernisaż nie skończył się żadnym skandalem? Byłem rozczarowany, że nic takiego się nie wydarzyło. A jednocześnie bałem się jak w naszym środowisku Totart zostanie odebrany. Wielu ludziom przeszkadza odległość od kościoła. Podobnie jak w przypadku alkoholu. Z placówek położonych blisko Kościoła tylko BWA nie otrzymało zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Choć rozpocząłem działania w tym kierunku na dwa miesiące przed rozpoczęciem działalności. Młodzież, która najczęściej odwiedza "Pacykarza", nie ma warunków do kulturalnego spożywania alkoholu. Jest skazana na knajpy i speluny, i tylko stamtąd może czerpać wzorce. Kościół dla wielu ludzi stał się wymówką. Rozmawiałem z księdzem Bochnakiem i z tej rozmowy wynikało, że nie ma problemu. Swoją obecną siedzibę BWA dzierżawi od miasta. Po wystawie "Srebro '90" w Radzie Miejskiej odezwały się głosy dotyczące likwidacji BWA w tym miejscu. Zależy mi na tym, żeby "wypracować" stałego odbiorcę. Taka galeria nie dziś, nie jutro, ale za kilka lat będzie przynosić realne dochody. W zeszłym roku zarobiliśmy ok. 300 mln zł. Wpływ z kawiarni i galerii może nie są zbyt wielkie, ale inne galerie dzierżawią swoje pomieszczenia firmom sprzedającym telewizory. Postawiliśmy na własne wydawnictwa. Plastycy, którym wydajemy katalog, uczestniczą w kosztach wydania. Ci, których nie stać na udział gotówkowy, mogą zapłacić pracami. W ubiegłym roku wydaliśmy 17 katalogów, odzyskaliśmy ponad 40% wkładu, a katalogi wciąż się sprzedają.

Galeria zaczyna być zauważana. Nie tylko w Polsce. Nie jestem do końca przekonany, czy robić wystawy artystom z Europy Zachodniej. Jesteśmy tu raczej po to, by promować polską sztukę, nie odwrotnie. W tym roku będą tylko dwie wystawy obcokrajowców.

Ubolewam nad tym, że odwiedza nas niewiele grup zorganizowanych. Mamy również problemy z realizacją kolejnej wystawy z cyklu "Promocje - malarstwo młodych". Chcemy ją zorganizować na przełomie września i października. W tym czasie LCK, które udostępniło nam w ubiegłym roku "ujeżdżalnię", będzie tam realizowało jakieś własne przedsięwzięcia."

Ewelina Mocart

ORGAZM

na życzenie

Permanentny orgazm?? Proszę bardzo, czemu nie. Ale nie za sprawą artystów z Totartu.

W atmosferze skandalu i kompletnej draki artystycznej działała od pierwszych chwil istnienia gdańska brygada plastyków, muzyków, poetów, artystów i happenersów. Ujawnili się w kwietniu w 1986 roku i wieść o ich ekscesach obiegła lotem całą artystyczną Polskę. Były to czasy, kiedy - jak mówią totartowcy "Kraj żył zanurzony w meandrach permanentnego końca, ludzie pili, wyjeżdżali, wariowali, ten i ów się powiesił. Rzadko kto wypełniał wolny czas uprawianiem form pożytecznych i zdrowych, zawsza wiało potrzebą terapii. Stąd naczelną funkcją naszych zabaw - terapia i odpór".



"Dobry Bóg odebrał nam rozum i wtrącił w szaleństwo" - usprawiedliwiają się artyści. I zapewne boskim zrządzeniem również gdańska grupa Totart zaczyna dorosnąć i dojrzalej, spokojniej, rozsądniej prezentować swoje wolne, niezależne myślenie. Od kilku miesięcy Totart jest fundacją. Artyści przekonali się, że nie jest łatwo funkcjonować w (hmmm) - "nielegalnej strukturze". Kiedyś było to smakowite. Pokazom artystów towarzyszyły wówczas naloży służb bezpieczeństwa, interesowali się nimi wszyscy, których zadaniem było walczenie z "nieprawomyślnym". Dziś - jak przypuszczają lider Totartu - odwiedza nas zapewne UOP. Szczerze wątpię. Totart uspokojony jest po prostu grupą twórczą. Rozczarowali się wszyscy ci, którzy znali legendę tej ekipy. To nie ta sama brygada, która przed kilkoma laty w Gdańsku wyścielała kwiatami miejskie publiczne toalety organizując konkurs na najpiękniejszy szaleć, nie ta sama, która na swoich pokazach "przekraczała granice środków wyrazu" na oczach ogłupiałej widowni rzeźbiąc w ekskrementach, publicznie i samodzielnie chwilę wcześniej wyprodukowanych przez najgorliwszych członków grupy. Szczerze mówiąc, czekaliśmy w Legnicy, gdzie Totart pojawił się w czwartkowe popołudnie przed tygodniem, aby doglądać ostatnich przygotowań przed piątkowym wernisażem otwierającym wystawę twórczych dokonań Totartu, na ekscesy, które tworzyły klimat wokół ugrupowania.

Granice konwencji nie przekraczała konferencja prasowa, którą Totart zaaranżował dla legnickich dziennikarzy. Jedynym niekonwencjonalnym akcentem był nerwowy śmiech lidera Totartu, Pawła Konnaka. Ten ekscytujący chichot kwitujący wszystkie wypowiedzi gościa, wprowadzał w stan nerwowego podniecenia, aliści daleko było do osiągnięcia "permanentnego orgazmu", którego to życzyli wszystkim zwiedzającym wystawę gdańscy artyści.

Czy totart się wyszalał, dojrzał, wydorósł? To, że postanowili stać się fundacją, może wskazywać, że ich twórczość, nadal radosna, dziś jest również przemysłowa i widziana perspektywie. "Musielismy się usankcjonować" - mówią. "Dla urzędników, na przykład, dla takiej księgowej, to metafizyczne przeżycie. Istnieje grupa - fundacja, ma dochody i obroty zerowe, nie wiadomo, co to jest, ale prawnie jest rejestrowana. Chcieliśmy mieć samochód, chcieliśmy go mieć razem i tak musieliśmy zostać - uregulowanym prawnym tworem" - wyjaśniają.

Dokończenie na str. 15

KOLEJNE UDERZENIE...

Po występie gdańskiej grupy Totart zapowiada się legnicka Grupa Twórcza "NOC". Jej założycielami są Grażyna K. Kaczmarek i Tomasz Baran. Grupa powstała w 1989 r. i zadebiutowała akcją plastyczną stanowiącą scenografię koncertu zespołu "Różowe jak Egipt" (późniejsze Embryonal Position). W 1990 r. GT "Noc" zorganizowała w LCK imprezę pt. "Żywi umarli". Na podobnym scenariuszu (akcja plastyczna, performance, koncert zespołów mniej lub bardziej rockowych, film) będzie oparte następne dokonanie dwójki legnickich "undergroundowych" artystów. Już 20 marca o godz. 18.00 w LCK odbędzie się "Traumatyczny Seans Spirytystyczny". Autorzy większość zamierzeń okrywają mgłą tajemnicy. Ujawnili tylko udział zespołów: Agnostic Mantra, Ga-Ga (kapela Smalca - ex-lidera Zielonych Zabek) i tajemniczej formacji Al-Em. Obecnie nie jest nam znany dokładny skład osobowy GT "Noc". Niepotwierdzone informacje sugerują rozszerzenie grupy do kilku, a nawet kilkunastu osób. (jo)



Legpol®

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
Hurtownia Spożywcza, Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego,
tel. 298-09, 290-83 do 85, wew. 45

* napoje chłodzące
SINALCO, DISCO
* piwo puszkowe
OKOCIM, ŻAGŁOBA

Niemcy w oczach młodego pokolenia

BALAST PRZESZŁOŚCI

Stosunki polsko - niemieckie to temat drażliwy i ważny. Zwłaszcza dla osób pamiętających wojnę. Co jednak myśli na ten temat młode pokolenie, ludzie osiemnastoletni? Początek ich społecznej dojrzałości przypada na zupełnie nowe czasy. Zmienia się gwałtownie ocena zjawisk z historii naszego kraju, w przeszłość odszedł socjalizm. Formułowane są nowe oceny i kierunki. Dąży się do wspólnej Europy bez granic i konfliktów. Jak dalece sprawy te kształtują zbiorową świadomość młodego pokolenia? Czy są oni niewolnikami stereotypów rodem z ubiegłych dziesięcioleci?

Być może w części odpowiedzą wyniki ankiety, która przeprowadzona została wśród uczniów klas czwartych I i II L.O., Zespołu Szkół Medycznych, Zespołu Szkół Odzieżowych i Zespołu Szkół Budowlanych w Legnicy. Wzięło w niej udział 113 uczniów. Chciałbym serdecznie podziękować dyrekcji tych placówek za pomoc i zrozumienie. Osobne podziękowania należą się Agnieszce Drabent i Rafałowi Banachowi - uczniom I L.O. współpracującym z redakcją "TO" - za pomoc w przeprowadzeniu ankiety.

Na pytanie, kiedy ustalona została obecna granica polsko-niemiecka, 49,1% respondentów odpowiedziało, że po II wojnie światowej. Do tej grupy zaliczyłem także odpowiedzi podające rok 1945 jako moment ustanowienia linii granicznej. Tu także zakwalifikowałem odpowiedzi wskazujące na konferencję jałtańską i poczdamską jako przyczyny ustanowienia nowej granicy. Ankietowani ograniczyli się tylko do wskazania momentu lub okoliczności, w których ustalono nowy przebieg granicy. Nikt nie wymienił decyzji jałtańskich i poczdamskich w negatywnym kontekście. Czy było to tylko dzieło przypadku, czy też u źródła takiej postawy tkwi istotnie brak negatywnej oceny tych zdarzeń? Sądję, że powinien być podjęty wysiłek badawczy w celu rozpoznania stanu świadomości młodego pokolenia w tej sprawie.

Drugą co do wielkości grupę stanowiły osoby, które nie potrafiły udzielić odpowiedzi. 26,5% chłopców i dziewcząt zadeklarowało brak wiedzy co do daty i okoliczności ustanowienia granicy między Polską a Niemcami.

Dla 8,9% ankietowanych, wydarzenia te wiązały się z latami 1946, 1949, 1950. Niepokoć może, że nie kojarzą oni tak doniosłej kwestii z innymi wydarzeniami o dużym znaczeniu, jak np. II wojna światowa i jej prawne i polityczne konsekwencje.

Natomiast 7,96% odpowiedziało, że nowa granica polsko - niemiecka ustalona została w latach 1989-1991. Uważam, że nie jest to dowód totalnej dezorientacji. Można postawić tezę, iż dla grupy tych młodych ludzi ożywienie relacji między dwoma państwami oraz - co ważniejsze - prowadzenie ich w zupełnie nowym wymiarze politycznym łączyło się z kwestią granic.

Ziemie zachodnie bezwarunkowo polskie

Tak można podsumować rezultaty odpowiedzi na pytanie, czy ziemie te powinny należeć do Polski czy do Niemiec. Otóż, aż 96,48% uznało, że nie należy zmieniać stanu rzeczy. Pełni on rolę imperatywu w stosunkach między Polską a Niemcami. O ile w kwestii możliwości aliansu polsko-niemieckiego pojawiły się różnicowane opinie, to kwestia ziem zachodnich nie budziła rozbieżności. Zasygnalizowana wyżej wątpliwość o stosunek młodego pokolenia do Jąty i Poczdamu znajduje być może częściowe wyjaśnienie. Rozpad dawnego systemu politycznego w państwach tzw. bloku wschodniego spowodował, iż (w polskich realiach) jedyną konkretną pozostałością są nasze granice zachodnie. Czyżby więc akceptacja Jąty de facto?

Drang nach Osten ?

Balast (przeważnie złych wielowiekowych stosunków z państwem niemieckim) narzucał pytanie o jego dzisiejszy stosunek do naszego kraju. Pytanie brzmiało - czy państwo niemieckie ma, twoim zdaniem, agresywne zamiary wobec Polski? Większość ankietowanych (45,1%) odpowie-

działa, że generalnie obecnie Niemcy nie mają takich zamiarów. Ale nawet w tej grupie nie obyło się bez większych zastrzeżeń, mających podłoże historyczne.

Uczeń Zespołu Szkół Budowlanych - "nie wszyscy (mają agresywne zamiary - Z.B.), ale specjalne organizacje faszystowskie". Jego rówieśnik z II L.O. - "nie, najwyżej dominacja gospodarcza, nie licząc skrajnej prawicy nacjonalistycznej". Dziewczyna z tej samej klasy - "może nie aż agresywne, ale zależy im na oderwaniu ziem zachodnich". Uczennica Zespołu Szkół Odzieżowych - "państwo nie (ma agresywnych zamiarów - Z.B.), tylko niekierzy obywateli". Jej koleżanka - "nie, pomijając niewielką grupę zwolenników filozofii hitlerowskiej".

Zdanie przeciwne wyraziło 43,3% młodzieży. Rzecz znamienna, ale u podstaw takiego stanowiska tkwiły także doświadczenia z przeszłości. Uczennica II L.O. - "uważam, że ich ambicją jest ponowne zdobycie ziem zachodnich". Podobnego zdania jest uczeń Zespołu Szkół Budowlanych - "tak, chęć zysku, wzbogacenia się kosztem Polski oraz chęć odzyskania swoich ziem".

Interesujące jest rozróżnienie jakie wprowadzili niektórzy ankietowani: na Niemców z dawnej NRD i resztę. Pierwsi mają przejawiać agresywne zamiary wobec Polski, drudzy nie. Ten pogląd wyraziło 1,76%.

Nie miało zdania 11,6%. Dla tej grupy charakterystyczna jest opinia ucznia Zespołu Szkół Budowlanych - "trudno powiedzieć, bo część społeczeństwa zachowuje się agresywnie, a część nie".

Myślę, że na opinie duży wpływ miały doniesienia środków masowego przekazu o antypolskich incydentach na terenie RFN. Na przykład, uczennica Zespołu Szkół Odzieżowych uważa, że "starsze pokolenie nie (ma agresywnych zamiarów - Z.B.), ale ludzie w naszym wieku mają jakieś roszczenia, dowodem tego są zamieszki przy granicy".

Niemcy - państwo dobrobytu i pracy

"Tak" odpowiedziało 43% ankietowanych na pytanie, z czym kojarzy ci się pojęcie Niemiec, Niemcy. W tej grupie

podkreślano potęgę przemysłową i polityczną zachodniego sąsiada, dobrą administrację, pracowitość i czystość. Niewątpliwie była to ocena dokonana przez pryzmat wysokiej konsumpcji w RFN. Uczeń I L.O. skojarzył Niemca z "grubasem cieszącym się życiem". Wydaje się, że reprezentatywna może być opinia ucznia Zespołu Szkół Budowlanych - "Niemcy, kojarzą mi się z krajem, w którym nieje- den z nas chciałby mieszkać". Uczennica Zespołu Szkół Medycznych - "Niemcy to kraj, do którego jeżdżę zarabiać".

35,5% skojarzyło Niemcy, z II wojną światową, faszyzmem, nacjonalizmem. Z nim kojarzy się zachodni sąsiad uczennicy Zespołu Szkół Medycznych - "Niemiec to człowiek o nacjonalistycznych poglądach, traktujący Polaków z góry". Koleżanka z klasy - "Niemiec - człowiek, który kiedyś wyrzucił mnie ze sklepu".

Jeden z uczniów Zespołu Szkół Budowlanych odpowiedział, że "pojęcie Niemiec, Niemcy, kojarzy mi się z moją rodziną, ponieważ dziadkowie moi wywodzą się z Niemiec, są Niemcami".

Dla 22,7% pojęcia Niemiec, Niemcy, nie budzą żadnych skojarzeń.

Mniejszość niemiecka w Polsce

Aż 87,6 % ankietowanych wyraziło pogląd, iż coś takiego istnieje. Uczennica Zespołu Szkół Medycznych - "jest i to bardzo duża". Uczeń II L.O. - "tak, dość liczna na Dolnym i Górnym Śląsku". Jego koleżanka - "można powiedzieć, że tak, po wojnie - wydaje mi się - była ich nawet większość". Młodzież wskazywała, że głównymi rejonami zamieszkania są województwa opolskie, katowickie, poznańskie i gdańskie.

Uczeń II L.O. - "jest, lecz wielu Ślązaków to farbowani Niemcy". Zdania przeciwnego było 6,2 %. Brak wiedzy zadeklarowało 3,5 %.

Niemcy sojusznikiem w polityce międzynarodowej

Dla 55,75 % jest to możliwe. Uczeń II L.O. - "nie można ciągle wspominać wojny". Uczennica Zespołu Szkół Odzie-

W00017116



zowych - "Tak, nie można ponosić odpowiedzialności za głupotę innych".

Moim zdaniem, interesujących wniosków dostarcza porównanie z odpowiedziami na pytanie o ewentualne agresywne zamiary Niemiec wobec Polski. Jak wskazałem wyżej, 45,1 % respondentów uznało, że nic nie grozi nam ze strony RFN. Ale aż 55,75 % dopuszcza sojusze w polityce międzynarodowej między dwoma państwami. Otóż, owe 10 %, stanowiące różnicę, pochodzą z grupy osób uznających, że Niemcy w dzisiejszym kształcie mają agresywne zamiary wobec Polski. Być może do tej grupy należy uczeń II L.O., który wypowiedział się za sojuszem, ale "poinniśmy odnosić się do nich z rezerwą". Czyżby był to przejaw pragmatyzmu w politycznym myśleniu młodego pokolenia?

Ponad 24 % jest zdania, że Niemcy nie mogą być naszym sojusznikiem. Uczennica Z.S.O. - "zbyt wielu Niemców nastawionych jest wrogo do naszego kraju". Uczennica Z.S. Med. - "zmierzają do ostatecznego osłabienia naszego państwa". Jej koleżanka jest zdania, że "robiliby wszystko na swoją korzyść". Padło również zdanie o niemożliwości sojuszu dzisiaj, chociaż "bardzo by nam się przydał".

16 % nie miało zdania na ten temat.

Polska mniejszość w Niemczech

Jej istnienie nie budzi kontrowersji. Potwierdza to 86,72 % ankietowanych. Natomiast samo zjawisko oceniane jest różnie. Uczeń II L.O. uważa, że więcej jest Polaków z obywatelstwem niemieckim, którzy chcą się raczej zasymilować niż manifestować "polskość". Dziewczyna z tej samej klasy - "niektórzy nie przyznają się do swojego pochodzenia, nie uczą dzieci języka polskiego". Uczeń Z.S.B. - "tak (jest mniejszość - Z.B.), ale się nie przyznają, bo się wstydzą". Genezę powstania mniejszości polskiej w Niemczech upatrują w emigracji. Uczennica II L.O. jest zdania, że jest to kwestia "ostatnich dwóch lat i ucieczek Polaków za granicę". Uczeń Z.S.B. widzi przyczynę powstania mniejszości w dawnej emigracji, która "przed wojną zrzeszała się w organizacji Rodło".

Pojawiła się również opinia ucznia II L.O., że co prawda mniejszość polska w Niemczech jest, ale "nie chce być tak nazywana. Są to już Niemcy".

Krytyczne zdania na temat statusu polskiej mniejszości w Niemczech wyraziło 2,65 % ankietowanych. Uczennica Z.S.M. uważa, że "Polaków traktuje się nie jak mniejszość, a jak intruzów, ludzi do wszystkiego". Jej koleżanka z II L.O. - (Pola-cy - Z.B.) "nie są traktowani zgodnie z prawami mniejszości", uczeń Z.S.B. dodaje, że "robią za sługusów".

8,84 % jest zdania, że w Niemczech nie ma polskiej mniejszości. Uczennica Z.S.M. - "Polacy muszą przyjąć obywatelstwo niemieckie, bo inaczej by ich wyrzucili".

Niemcy wypędzeni z ziem zachodnich

Pytanie brzmiało - jak doszło do tego, że Niemcy opuścili te ziemie? Dla 33,6% ankietowanych przyczyną była II wojna. Uczennica Z.S.M. - "bo przegrali wojnę i nie mieli drugiego wodza jak Adolf Hitler, nie miał nimi kto dowodzić". Uczennica Z.S.O. - "połowa wyjechała w czasie wojny, połowa po wojnie". Jej koleżanka jest zdania, że "część wyniosła się wraz z wojskiem, reszta wyemigrowała w okresie stalinowskim".

Prawie 27,6% uznało, że Niemcy zostali wysiedleni z tych ziem. Uczeń I L.O. - "wygoniliśmy ich", jego rówieśnik - "Ruscy pogнали ich". Tego samego zdania jest uczennica Z.S.M. - "Zmuszeni (do emigracji - Z.B.) przez Armię Czerwoną i chyba wojsko polskie". Uczniowie Z.S.B. - "PKWN wysiedlał Niemców", "Kacap pomógł", "ustrój komunistyczny i jego władze doprowadziły do wysiedlenia ludności". Uczennica Z.S.M. - "Dla Niemca, jako człowieka, wyprowadzka z terenów zachodniej Polski była przymusem i wstydem".

15% wskazało na konferencję jałtańską jako decydującą przesłankę do opuszczenia ziem zachodnich przez Niemców.

Ponad 22% nie wiedziało w jakich okolicznościach dokonał się ten proces.

Helmut Kohl powszechnie znany

Zaskakująco pozytywny jest fakt, że aż 55,75% nie tylko zna kanclerza federalnego z nazwiska, ale również potrafi je prawidłowo napisać.

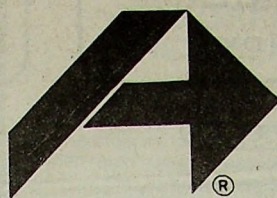
37,1% zna tylko fonetyczne brzmienie, nie potrafi sobie jednak poradzić z prawidłową pisownią. Tylko 7% nie wie, kto stoi na czele rządu federalnego.

Układ o dobrym sąsiedztwie - mało znany

42,47% ankietowanych nie wiedziało o jaki układ chodzi. Dlatego nie potrafili go cenić. Dla 30% ten akt prawnomiędzynarodowy jest dobry. Uczeń Z.S.B. określił go jako "dalekowzroczny". Jego koledzy podkreślali, że jest to "jeden z pierwszych kroków na drodze do zbliżenia zwaśnionych narodów". "Gdy Europa się jednoczy, ma to (układ - Z.B.) korzystny wpływ na Polskę". Uczennica Z.S.M. - "myślę, że nam wyszło na dobre, zostały zniesione wizy, możemy tam jechać zarobić, ale druga strona nie jest chyba zadowolona. Wiadomo, my też nie byliśmy zadowoleni, gdyby nas ciągle odprawiali". "Mam nadzieję, że będzie przestrzegany, ponieważ został zawarty w dobrej wierze". Uczeń I L.O. uważa, że układ "musiał być ważny, skoro rządowi polskiemu na nim zależało".

Opinię negatywną sformułowało 24%. Najczęściej powtarzało się uzasadnienie historyczne. "Nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości, historia lubi się powtarzać (39 r.)". "Niemcy nigdy nie dotrzymywali umów". "Żaden układ nigdy nie jest pewny, ponieważ zawsze można go zerwać tak, jak to zrobił Hitler w 1939 roku". "Niemcy i tak swoje zrobią". Jedną z opinii była chyba owocem dezorientacji co do postanowień układu - "oceniam" (układ - Z.B.) krytycznie, bo pozwala Niemcom się tu osiedlać. Oni zgermanizują te ziemie".

Zbigniew Budych



ARLEG

Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG S.A.
Regional Development Agency ARLEG Corp.
ul. M. Rataja 26, PL 59 220 Legnica, tel./fax 227 77

AGENCJA "ARLEG" S.A. ogłasza KONKURS
na najkrótsze HASŁO REKLAMOWE AGENCJI "ARLEG".

Za najlepsze hasło wyznaczona zostanie NAGRODA - 1 000 000 złotych. Prosimy o nadsyłanie propozycji na nasz adres: (tymczasowy) Plac Słowiański 1, 59-220 Legnica z dopiskiem "KONKURS".

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" SA w Legnicy organizuje 2-dniowy kurs szkoleniowy, dotyczący - Promocji i Organizacji Przedsiębiorczości. Kurs odbywać się będzie w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym w Muchowie k. Jawora.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" SA w Legnicy i Sudecki Instytut Zarządzania SA w Wałbrzychu organizuje 10-cio dniowy stacjonarny kurs szkoleniowy dla Syndyków Mas Upadłościowych, w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym w Muchowie.

Kurs obejmuje 80 godzin wykładów i seminariów, kończy się egzaminem. Bliższych informacji udziela Biuro Agencji - tel. 235-22.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" SA ZATRUDNI EKONOMISTÓW

1. w zespole Kredytów i Prywatyzacji
Warunki:
- wykształcenie wyższe
- staż pracy minimum 5 lat
- wiek do 45 lat
- dobra znajomość zagadnień prawno-ekonomicznych
2. w dziale Księgowości
Warunki:
- wykształcenie wyższe
- wiek do 35 lat

Prosimy o osobisty kontakt w siedzibie Agencji Pl. Słowiański 1 w Legnicy - nr pok. 110.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy
ogłasza nabór kandydatów na szkolenie
"Jak skutecznie negocjować"

Kurs będzie trwał 2 dni i obejmuje 16 godzin wykładów. Bliższych informacji udziela - Biuro Agencji "ARLEG" - specjalista ds. szkoleń - Małgorzata Siedlecka - Chudzik, tel. 227-77, 235-22 w godz. od 7.30 do 15.30.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy
informuje, o prowadzeniu działalności szkoleniowej.

Obecnie wraz z autoryzowaną przez Ministerstwo Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej firmą brytyjską Property Services International organizuje stacjonarne kursy szkoleniowe: Zasady wyceny nieruchomości. Kursy te będą odbywać się każdego miesiąca w Ośrodku Wypoczynkowym Muchów za Jaworem. Czas trwania kursów - 10 dni.

Organizatorzy zapewniają noclegi, wyżywienie oraz podręczniki. Kursy obejmują ćwiczenia i seminaria, które prowadzone będą przez wykładowców z Property Services International. Kończą się egzaminami końcowymi. Ukończenie kursu daje podstawy do uzyskania uprawnień biegłego.

Termin najbliższego kursu - 22.03.92 - 31.03.92 r. Bliższych informacji o kursach, ich kolejnych terminach i kosztach udziela Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy Plac Słowiański 1, tel. 227-77, pok. 110.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy w porozumieniu z Ośrodkiem Badań Psychologiczno-Lekarskich organizuje badania psychologiczne dla kandydatów na szkolenia menadżerskie.

Pozytywny wynik badań daje podstawy do ubiegania się o przyjęcie do Szkoły Businessu.

Uwierz w swoje siły!

Zgłoszenia przyjmuje biuro Agencji Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy Plac Słowiański 1, tel. 227-77, 235-22, pok. 110.

Komputerowy Bank Danych Województwa Legnickiego - "ARLEG"

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" SA w Legnicy, informuje o tworzeniu banku danych, który zobrazuje kompleksowo rynek towarów i usług przedsiębiorstw województwa legnickiego. Jeśli kierujesz firmą, świadczysz usługi, jesteś hurtownikiem, handlowcem i chcesz swoją działalność promować na rynku, szukasz partnerów do współpracy promocyjnej czy handlowej - współpracuj z nami.

Umieść swoje dane w naszym komputerowym banku danych, a to pomoże Twoim przyszłym klientom.

Nie trać czasu. Zgłoś swoją ofertę, cena zgłoszenia 50.000 zł, a tym samym wejście do banku danych (aktualizacja danych - 1/2 pierwszej wpłaty - 25.000 zł).

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" SA
w Legnicy, tel. 227-77 i 235-22.
Pl. Słowiański 1 nr pok. 109

CZWARTEK

12 marca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.45 Przyjemne z pożytecznym
10.00 Gliniarz i prokurator (6) - serial krym. USA
10.50 Przyjemne z pożytecznym (2)
11.05 Po sześćdziesiątce - magazyn dla wszystkich
11.25 Ażymut - magazyn wojskowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola - Nawożenie mineralne
12.50 Cudowna planeta (11): Ochronne powłoki Ziemi - serial dok. jap.
13.40 Dookoła świata - W Edynburgu
14.05 Serce masz tylko jedno
14.25 Opowieści księżniczki Lilavati
14.40 Zwierzęta świata: Kraina orłów: Oko w oko z dziką przyrodą - film dok. ang.
15.15 Film dokumentalny
15.40 Przez lądy i morza - Garimpeiros
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 Serial filmowy
18.30 Wild America - film dok.
19.15 Dobranoc: Dziwny świat kota Filemona
19.30 Wiadomości
20.05 Gliniarz i prokurator (6) - serial krym. USA
21.05 Pegaz
21.35 Telemuzak - magazyn muzyczny
22.05 Studio publicystyczne Jedynki
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Deszczowa suita

Program 2

- 7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.15 Nowe przygody He-Mana - serial anim. USA
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial USA
10.00 CNN
10.15 Język angielski (22)
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Nowe przygody He-Mana - serial anim. USA
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Giełda - magazyn kupców i przemysłowców
17.05 Lourdes - film dok. polski
17.30 Sedlak - film dok.
18.00 Fakty
18.30 Zrobiła się piątka (5-ost.) - serial ang.
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Jaka konstytucja
19.30 Język francuski (19)
20.00 Wielki sport
20.30 Publicystyka
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 Roztrwonione niebo - film niem.

Film jest ekranizacją powieści Franza Werfla. To opowieść o prostej, naiwnej, lecz szczerzej i uczciwiej pobożności, a jednocześnie studium socjologiczne, portret przemijającej, mieszczańskiej epoki lat 30. Bohaterką filmu jest Teta Linek, służąca, która ma tylko jedno marzenie: pragnie, aby jej bratanek został księdzem. Teta przesyła mu wszystkie swoje oszczędności, wierząc, że gdy zostanie duchownym ona dostanie się do nieba. Jednak świat Tety wali się w gruzy. Okazuje się, że bratanek cały czas ją oszukiwał i wcale nie myślał o kapłańskiej posłudze. Złamana i zrozpaczona Teta udaje się na pielgrzymkę do Rzymu z nadzieją, że w Wiecznym Mieście odzyska utraconą równowagę ducha, wiarę w ludzi i w Boga...

Film odzwierciedla atmosferę powojennej kultury francuskiej, zdominowanej przez egzystencjalizm i pacyfizm. Akcja rozgrywa się w nieokreślonym kraju afrykańskim, do którego trafili po wojnie dwaj lotnicy: Francuz i Niemiec. Obaj są rozbitkami żywiołymi, noszą w sobie znamie minionych walk. Marzą o wyrwaniu się z tego zakątka świata, lecz wcześniej pragną zdobyć cenne diamenty. Na ich drodze jednak staje piękna kobieta... "Bohaterowie są zmełczeni" wyróżniają się oryginalną fotografią, świetnie oddającą duszny nastrój, w jakim rozgrywa się perypetie bohaterów. Sukces odnieśli także aktorzy: Curd Jurgens (nagrodzony na festiwalu w Wenecji), sławny już wówczas Yves Montand i meksykańska gwiazda Maria Felix.
niedziela, program 1, g. 13.45

PIĄTEK

13 marca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.45 Szkoła dla rodziców
10.00 Dziedzictwo Guldenburgów (2) - serial niem.
10.50 Szkoła dla rodziców (2)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola - Wiosenne prace doprawiające
12.45 Ekstra - film dok. ang.
13.25 Eko-lego
13.45 Al-Kibla - kierunek na Mekkę (2): Pustynia, rzeczywistość i złudzenia - serial dok. hiszp.
14.10 ABC ekonomii - Tajemnica pieniądza
14.20 Teleplastikon
14.40 ABC ekonomii - Bank. Od rachunków oszczędnościowych do weksli
14.50 Jeśli nie Oxford, to co? - pr. dla ośmioklasistów
15.10 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.25 Prawa człowieka
15.45 Uniwersytet Nauczycielski: Nauka języka
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.10 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć - magazyn popularnonaukowy
17.55 Za kierownicą
18.00 Dziedzictwo Guldenburgów (2) - serial niem.
18.45 Klub dobrej książki - magazyn nowości wydawniczych
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Serial filmowy
21.05 Polskie ZOO (powt.)
21.10 Studio publicystyczne Jedynki
21.40 Program rozrywkowy
22.15 Raport
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Wieczór konesera: Strategia pająka - film wł.

Film zrealizowano na podstawie opowiadania argentyńskiego pisarza Jorge Luisa Borges'a "Temat zdradcy i bohatera".

Jest to historia irlandzkiego rewolucjonisty z połowy XIX wieku, który jak się okazało, zdradził swoich towarzyszy. Skazany został na śmierć. Jednak śmierć jego miała być niezwykła: zdradca miał zagrać rolę bohatera, który u szczytu powodzenia i sławy ginie zamordowany. Tylko nieliczni wiedzieli, jak było naprawdę.

Bertolucci - reżyser filmu - przeniósł akcję do współczesności. Do małego włoskiego miasteczka, w którym żył i zginął bohater, przyjeżdża jego syn. Chce zbadać okoliczności śmierci ojca, działacza antyfaszystowskiego, który w 1936 roku został w tajemniczych okolicznościach zamordowany. Młodego Athosa Magnani ścigała do miasteczka kochanka jego ojca. Chce, by chłopak pomógł śmierci jej wielkiej miłości.

Film Bertolucciego różni się od opowiadania Borges'a tym, że u pisarza sprawa jest jasna: zamordowany był zdradca; reżysera interesuje bardziej niezwykły klimat otaczający sprawę i niesamowite dochodzenia mające wyjaśnić tajemnicę zabójstwa sprzed lat.

Program 2

- 7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.25 Pif i Hekules - serial anim. franc.
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial USA
10.00 CNN
10.15 Język angielski (52)
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Pif i Hekules - serial anim. franc.
16.15 Z kart krakowskiego archiwum (5): Kat
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill - pr. rozrywkowy
17.05 Szajna - pr. dok.
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Parnell (4-ost.) - serial ang.
22.35 Benny Hill - pr. rozrywkowy
23.05 10 lat Nocnej Zmiany Bluesa
23.40 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej - relacja z festiwalu we Wrocławiu
24.00 Panorama

SOBOTA

14 marca

Program 1

- 7.25 Program dnia
7.30 Wiadomości - pr. red. rolnej
8.20 Rynek - agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno - pr. red. katolickiej
9.35 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (18)
10.35 Wojownicze żółwie Ninja - serial anim. USA
11.00 Świat przyrody: Park Serengetti - serial przyr. franc.
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Wędrowniki dalekie i bliskie: Na Markizach - film dok. franc.
12.45 Czy po drodze nam z EWG?: Nie
12.55 Ścisłe jawne - wojsk. pr. public.
13.25 My i świat - magazyn
13.55 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści - Przygody Davyiego Crocketta (4)
15.10 Z archiwum Teatru Telewizji: S. Przybyszewska - Thermidor
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn kulturalny - Wizje
18.00 W 80 dni dookoła świata (2) - serial USA
18.45 Magazyn dla kobiet
19.00 Małe wiadomości DD - pr. informacyjnej dla dzieci
19.10 Dobranoc: Wodniaczek
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.20 Greystoke: Legenda Tarzana, władcy małp - film ang.
22.30 Przegląd wiadomości tygodnia
22.45 Sportowa sobota
23.15 San Remo '92 - reportaż
23.50 Dzika banda - western USA

Film jest jednym z najgłośniejszych utworów Sama Peckinpaha, wybitnego i kontrowersyjnego reżysera amerykańskiego. Bohaterami "Dzikiej bandy" są rozbitkowie wojenni, grasujący w 1914 roku w okolicach granicy z Meksykiem. Samozwańczy generał sił rewolucyjnych wynajmuje ich do przeprowadzenia specjalnego zadania. Bohaterowie wywiązują się z powierzonych zadań z całą bezwzględnością.

"Dzika banda" spotkała się z kontrowersyjnym przyjęciem, producenci zażądali usunięcia z filmu najbardziej okrutnych scen, twórcy zarzucano także błędne przedstawienie historii Ameryki. Podkreślano jednak znakomitą inscenizację scen zbiorowych, świetny montaż - specjalność Peckinpaha - i sugestywne aktorstwo całego zespołu.

Film został uznany za najlepszy obraz kina amerykańskiego końca lat 60. "Dziką bandę" mogą oglądać wyłącznie widzowie dorośli i lubiący niekonwencjonalne westerny.

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Kaliber '92 - magazyn wojskowy
8.00 Halo Dwójka
8.20 Historia cyrku: Trapez Washingtona - serial dok. franc.
8.50 Ona - magazyn dla kobiet
9.15 Góra Szybówkowa '91 - fragmenty koncertu
9.40 Tacy sami - mag. w jęz. migowym
10.00 Wspólnota w kulturze - Polacy w Moskwie
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Kolor w szkole XIX wieku - reportaż
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu: Wspólny pokój
13.00 Zwierzęta świata: Kraina orła (3): Oko w oko z dziką przyrodą (1) - film dok. ang.
13.30 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
14.00 Wrocłowska lista przebojów Marka Niedzwieckiego
14.30 Kłasy polskie: Salezianie z Czerwńska - film dok.
15.10 Studio sport - Koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 6 z 49 - teleturniej
16.25 Losowanie Totolotka
16.30 Panorama
16.40 Mysz-Masz - magazyn
17.05 Nędznicy (2) - serial franc.
18.00 Fakty
18.30 Neptun TV przedstawia: Kazik
19.00 Inauguracyjny Koncert Polskiej Orkiestry Radiowej
21.00 Panorama
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki
22.10 Śpiewak Szekspira
22.30 Człowiek z hotelu Ritz (2) - serial USA
23.20 Bardzo smutna piosenka retro - śpiewa Grupa pod Budą
24.00 Panorama

NIEDZIELA

15 marca

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Język angielski dla dzieci (19)
10.00 Operacja Mozart (4) - serial franc.-niem.
10.30 Rzeki Złota (3): Świątynia Taer - serial dok. jap.
11.20 Telewizyjny Koncert Życzeń
11.50 Szkoła pod żaglami
12.20 Tydzień - mag. rolniczy
13.00 Tęczyowy Music-Box
13.45 W starym kinie: Doktor Murek - polski film archiwalny
15.25 Studio sport
16.15 Smak życia
16.55 Klub samotnych serc
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni - świat
18.05 Paradeise - znaczy raj - serial USA
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia - Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.05 Rodzina Straussów (2) - serial niem.-amer.
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Piosenki San Remo '92 (1)
22.20 Świat animowany
22.50 W cyklu: Teatr w kadrze - Konstanty Puzyna - Teatr życie

Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: Rodzina Straussów (2) - serial niem.-amer.
8.55 Słowo na niedzielę
9.00 Powitanie
9.10 Rebusy - teleturniej
9.30 Program lokalny
10.30 Ulica Sezamkowa - pr. dla dzieci
11.30 Róbta co chcesz - rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki
11.50 Animals - pr. ekologiczny
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: Wspaniała maszyna (3) - Smak i węch - serial dok. wł.
13.30 Auto
14.00 Klub Yuppies? - pr. dla młodzieży
14.25 Studio sport
15.10 Spiegie
15.35 Kino rodzinne: Kapitan Johnno (1) - film austral.
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka - teleturniej
17.10 Kabaret Potem (1)
18.00 Gość Dwójki
18.10 Bliżej świata - przegląd TV SAT
19.00 Gwiazdy świecą wieczorem - Jerzy Maksymiuk
20.00 100 pytań do...
20.40 Studio festiwalowe XIII Przeglądu Piosenki Aktorskiej - Wrocław '92
21.00 Panorama
21.30 Nero Wolfe - film USA
23.00 Okolice jazzu - W hołdzie Johnowi Coltraine
24.00 Panorama



Powieść Edgara Rica o Tarzanie, synu arystokratycznego małżeństwa, wychowanemu przez małpę w afrykańskiej dżungli, była wielokrotnie przenoszona na ekrany kin i telewizji. Największym rozgłosem cieszyła się seria z lat 30. z Johnnym Weissmullerem w roli głównej. Autorzy "Greystocke" - legendy Tarzana, władcy małp" akcję umieścili w Szkocji, dokąd wraca Tarzan, odnaleziony przez francuskiego podróżnika. Bohater nie może się jednak odnaleźć w wielkim zamieszku, z trudem znajduje także porozumienie z rodziną. Film został zrealizowany z wielkim rozmachem inscenizacyjnym i pietyzmem w oddaniu realiów. W roli tytułowej wystąpił Christopher Lambert, międzynarodowy gwiazdor, grający dziś w wielu kasowych utworach ("Niesmiertelny", "Zabić księdza" Agnieszki Holland), towarzyszy mu Andie McDowell (serial "Sahara", "Zielona karta").

sobota, program 1, g. 20.20

PONIEDZIAŁEK

16 marca

Program 1

- 13.30 Wiadomości
13.45 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.45 Język francuski (17-20), impresje francuskie
14.25 Język niemiecki (25), impresje niemieckie
15.00 Język angielski (25), impresje angielskie
16.10 Program dnia
16.15 Luz - magazyn napraw
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 Alf - serial USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: A. Strindberg - Pelikan
21.15 Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław - Gala '92 (1)
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław - Gala '92 (2)
00.40 Zdobywczym krokiem - Punkt widzenia - według M. Zoszczenki w wyk. J. Kobuszewskiego

Program 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.15 Artysta i jego świat - Rafael (3) - serial dok. ang.
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Fakty
18.30 Biuro, biuro (13) - serial niem.
19.00 Pokolenia - serial USA (powt.)
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Język niemiecki (23)
20.00 Wielka piłka
20.30 Los człowieka - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.00 Film fabularny
23.00 Maraton trzeźwości
24.00 Panorama



CZŁOWIEK Z HOTELU RITZ
Amerykański serial "Człowiek z hotelu Ritz" Desmonda Davisa prezentuje mało u nas znany, a niezwykle popularny w Zachodzie gatunek "historical fiction". Na krótkie historyczne wydarzenia konstruuje się swobodną, niekiedy bardzo rytmiczną fabułę. Historyczne fakty są interpretowane w bardzo dozwolony sposób, często dla wzmocnienia wątku sensacyjnego.
sobota, program 2, g. 22.15

NERO WOLFE

Autorzy tego filmu nawiązują do tradycji amerykańskiego czarnego kryminału, gdzie głównym bohaterem był prywatny detektyw, rozwiązujący najbardziej nieprawdopodobne zagadki. Do słynnego detektywa Nero Wolfe'a zwraca się ekscentryczna starsza pani inwirowana przez agentów FBI. Pani Brunner pisała bowiem listy do różnych agencji, co wzbudziło podejrzenia tajnych służb. Nero Wolfe rozpoczyna śledztwo, w trakcie którego trafia na ślad morderstwa dziennikarza, zabitego przez Anne Baxter, gwiazda kina amerykańskiego lat 40. i 50.

niedziela, program 2, g. 21.30

PONIEDZIAŁEK

16 marca

Program 1

13.30 Wiadomości
13.45-16.00 Telewizja Edukacyjna
13.45 Język francuski (rep. 17-20),
impresje francuskie
14.25 Język niemiecki (25), impresje
niemieckie
15.00 Język angielski (25), impresje
angielskie
16.10 Program dnia
16.15 Luz - magazyn nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 Alf - serial USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: A. Strindberg -
Pelikan
21.15 Przegląd Piosenki Aktorskiej -
Wrocław - Gala '92 (1)
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Przegląd Piosenki Aktorskiej -
Wrocław - Gala '92 (2)
00.40 Zdobyczym krokiem - Punkt wi-
dzenia - według M. Zoszczeni w
wyk. J. Kobuszewskiego

Program 2

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.15 Artysta i jego świat - Rafael (3) -
serial dok. ang.
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Fakty
18.30 Biuro, biuro (13) - serial niem.
19.00 Pokolenia - serial USA (powt.)
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Język niemiecki (23)
20.00 Wielka piłka
20.30 Los człowieka - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.00 Film fabularny
23.00 Maraton trzeźwości
24.00 Panorama



CZŁOWIEK Z HOTELU RITZ
Amerykański serial "Człowiek z hotelu
Ritz" Desmonda Davisa prezentuje mało u nas
znany, a niezwykle popularny na Zachodzie
gatunek "historical fiction". Na karwie history-
cznych wydarzeń konstruuje się swobodną,
niekiedy bardzo ryzykowną, fabułę. Histo-
ryczne fakty są interpretowane w bardzo do-
wolny sposób, często dla wzmocnienia wątku
sensacyjnego.
sobota, program 2, g. 22.10

NERO WOLFE

Autorzy tego filmu nawiązują do tradycji
amerykańskiego czarnego kryminału, gdzie
głównym bohaterem był prywatny detektyw,
rozwiązujący najbardziej nieprawdopodobne
zagadki. Do słynnego detektywa Nero Wolfe'a
zwraca się ekscentryczna starsza pani inwi-
zowana przez agentów FBI. Pani Brunner
głosiła bowiem listy do różnych osób, co
wzbudziło podejrzenia śledztwa, w trakcie którego
Wolfe rozpoczyna śledztwo, w trakcie którego
zbiera materiał do artykułu o FBI w jednej
z ról wystąpiła Anne Baxter, gwiazda kina
amerykańskiego lat 40. i 50.

niedziela, program 2, g. 21.30

WTOREK

17 marca

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Głowa do góry (1)
10.00 Dynastia - serial USA
11.05 Magazyn dla kobiet
11.20 Kabaret Agnieszki Osieckiej: Sen-
tymenty - Głowa Kai
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola
12.45 Alfabet - film dok. ang.
13.20 Fizyka - Fale elektromagnetyczne
13.50 Co, jak i dlaczego? - Fale poruszają
wiele, ale nie wszystko
14.00 Chemia - Aldehydy, ketony, kwasy
karboksylowe
14.35 Tele - Komputer
14.55 Przygody kapitana Remo
15.25 Sezam - magazyn popularno-nau-
kowy
15.30 Świat chemii - serial popularno-
naukowy USA
16.00 Co, jak i dlaczego? - Dlaczego po-
faldowania ziemskie są interesu-
jące
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii:
Dennis Zawadiaka (5)
17.05 Język angielski dla dzieci (19)
17.15 Teleexpress
17.35 Królik Bugs przedstawia - serial
anim. USA
18.00 Pięćdziesiąt siedem dni... - film
dok.
18.55 Co do grosza
19.15 Dobranoc: Mały Pingwin Pik-Pok
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial USA
21.00 Publicystyczne studio Jedynki
21.20 Dyskoteka z zespołem Bajm (1)
21.45 Wiadomości wieczorne
22.00 Ordynariat polowy - wojsk. pr.
public.
22.25 Family Album - amerykański kurs
języka angielskiego
22.50 Poezja na dobranoc - Wiersz Erne-
sta Brylla recytuje Krzysztof Kol-
berger

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.15 Denver - ostatni dinozaur - serial
anim. amer.-franc.
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial USA
10.00 CNN
10.15 Język francuski (20)
10.45 Język angielski (23)
11.15 Teleklinik Anatolija Kaszpirow-
skiego (powt.)
11.30 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Denver - ostatni dinozaur - serial
anim. amer.-franc. (powt.)
16.15 Sport - High 5
16.30 Panorama
16.40 Okrucy rzeczywistości - pr. publi-
cystyczny
17.05 Przegląd Kronik Filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Fakty
18.30 Pod wspólnym dachem (35) - serial
franc.
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Rozmowy o Rzeczywistości
19.30 Język angielski (23)
20.00 Wielki sport - puchar Ameryki w
żeglarskim
20.30 Polska kultura w Berlinie - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Tu tam... Bogusława Schaeffera w
Powszechnym - relacja z pre-
mierzy sztuki
22.00 Cerromaioir - film portugalski
23.30 Studio Festiwalowe Przeglądu
Piosenki Aktorskiej
24.00 Panorama

ŚRODA

18 marca

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Głowa do góry - giełda szans
10.00 Kobieta za ladą - serial czechosł.
10.45 Głowa do góry - giełda szans
11.00 Stary Teatr w Paryżu
11.15 Kultura ludowa - Konteksty
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola
13.45 Teatr Telewizji: William Szekspir -
Hamlet
15.35 Jak sobie urządzić wnętrze? - W
Los Angeles
15.45 Uniwersytet Nauczycielski
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: Trzy, czte-
ry... start
16.45 Kino nastolatków: Wychowawca -
serial USA
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego człowieka
18.00 Bill Cosby Show - serial USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna - Policja
granatowa
19.00 Dziesięć minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Studio sport
21.55 Reflex
22.10 Kto się boi szkoły
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Daleko od szosy - serial TP
24.15 Zdobyczym krokiem

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.15 Starcom - kosmiczne siły zbrojne
Stanów Zjednoczonych (1): Wiel-
kąwpadka - serial anim. prod. USA
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program dnia
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język niemiecki (23)
10.45 Język angielski (53)
11.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Starcom - kosmiczne siły zbrojne
Stanów Zjednoczonych (1): Wiel-
kąwpadka - serial anim. prod. USA
16.15 Zwiatem i pod wiatr - magazyn
żeglarski
16.30 Panorama
16.40 Program ekologiczny
17.00 Losowanie Gier Liczbowych Totali-
zatora Sportowego
17.05 Era nuklearna (10): Godzina 0 -
serial dok. prod. angielskiej
18.00 Fakty
18.30 Allo, Allo (18) - serial prod. ang.
19.00 Pokolenia - serial prod. USA
19.20 Wywiad Dwójki
19.30 Język angielski (53)
20.00 Druga strona raju (3) - serial fab.



Film zrealizowany został przez trzy stacje
telewizyjne z Anglii, Australii i Nowej Zelandii.
Większość zdjęć kręcono była na wyspie
Rarotonga na Północnym Pacyfiku, reszta w
Anglii i Nowej Zelandii. W roku Chrise Mastersa
ogładamy Jasona Cennery. Allene gra po-
linezyjską aktorkę Vivien Tan, wybrana
spośród kilkuset kandydatek.

21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
22.00 Rewelacja miesiąca: Wesele
Figara - filmowa wersja opery
Wolfganga Amadeusza Mozarta
24.00 Panorama

kino

KTO OBRONI PREZYDENTA

Serial "Police Squad", który był parodią
kina policyjnego, pojawił się na ekranach
amerykańskich kin w 1982 roku i okazał się
wielkim sukcesem. Zrealizowano więc jesz-
cze dwa filmy z tymi samymi postaciami, tą
samą ekipą i według tej samej recepty. W
pierwszym, porucznik Frank Derbin bronił
królowej Elżbiety II przed spiskiem ko-
munistów, w drugim filmie "The Naked Gun
2 1/2: kto obroni prezydenta?" dzielny
porucznik bronił prezydenta Busha przed
spiskiem baronów węglowo-naftowych.

Bohater - porucznik Derbin - to postać
będąca w ustawicznym konflikcie z materią.
Cokolwiek robi, gdzie się ruszy - powoduje
katastrofę, sam pada jej ofiarą i padają
wszyscy wokół niego. Komedie obfituje w
żywą akcję, sceny widowiskowe, wiele
rodzajów humoru (sytuacyjny, słowny, ab-



surdalny, rubaszny), stanowi znakomitą
przyprawę.

Film zaczyna się od bankietu zorgani-
zowanego w Białym Domu na cześć Der-
bina, który ujął (w rzeczywistości przy-
padkowo potrafił samochodem) tysięcz-
nego handlarza narkotyków. Bohater,
oczywiście, nie słucha mowy prezydenta
(świetnie sparodiowanej) tylko zabiera się
do jedzenia, czyszcząc w szybkim tempie
półmiski.

Komedie jest wypełniona b'yska-
wicznie mknącymi skeczami, to też naj-
większym problemem było to, żeby natę-
żenie wesołości nie słabło i by widzowie nie
zmęcili się gagami. W "Kto obroni
prezydenta" starczyło ich na 85 minut,
tempo i nastrój opadają zaledwie w kilku
miejscach. Ekranowe małżeństwo Bushów
grają Margery Ross i John Roarke. Bardzo
podobni do prawdziwych i znakomicie
sparodiowani. On z namaszczeniem prze-
mawia, zupełnie jak w telewizji, zaś starsza
pani przedstawia tylko jeden gag: w odpo-
wiednich momentach upada podtrzymy-
wana w ostatniej chwili.



Filmowa policja, jej metody śledztwa i
wyczyny zostały całkowicie wyśmiane.
Śmiech to zdrowie, a film dostarcza 85 minut
relaksu i wypoczynku. Niesie ze sobą także
nauczkę: dobra parodia uczy tolerancji i
wyznawców dla świata i ludzi.

**The Naked Gun 2 1/2: The Smell of
Fear.** Reżyseria: David Zucker. Wyko-
nawcy: Leslie Nielsen, Priscilla Presley,
George Kennedy, Richard Griffith, John
Roarke. USA 1991. ITI.

Legnica, kino Ognisko - kabaret
"Długi", g. 20.00

KOPLEGA

CZWARTEK 12 III
Grzegorza, Bernarda

Legnica, Dom Harcerza - bajkowy po-
ranek przedszkolaka, g. 10.00.

Legnica, Muzeum Miedzi - wystawy: W
krainie królowej Saby - Etiopia, "Atelier Skór-
czewski. Wystawa miedziorytów ze zbiorów
własnych muzeum", g. 11.00-16.30 (oprócz
poniedziałków i wtorków)

PIĄTEK 13 III
Krystyny, Bożeny

Lubin, DK ŻURAW - premiera przed-
stawienia autorskiego "Maskotka" w wyko-
naniu Młodzieżowego Zespołu Teatral-
nego, g. 17.00 - koncert zespołu "Nocne
Boogie", g. 19.00

Legnica, SDK Kopernik - spotkanie
Klubu Badań Zjawisk Niezwykłych, g. 17.00

Legnica, Dom Harcerza - film video
"Ostatnia krucjata", g. 15.00

SOBOTA 14 III
Matyldy, Leona

Legnica, BWA Galeria Sztuki Współ-
czesnej - malarstwo i fotografia grupy
TOTART z Gdańska, godz. 11.00-18.00
(oprócz poniedziałków).

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr
Dramatyczny - Wojewódzki Przegląd Ze-
spółów Tanecznych i Wokalnych KONIN'92,
g. 10.00

NIEDZIELA 15 III
Ludwika, Klemensa

Lubin, DKZM - Międzynarodowe Zawo-
dy Kulturyści, g. 9.00 i 14.00

Legnica, SDK Kopernik - GRAND
PRIX w Legnicy w szachach, g. 11.00

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr
Dramatyczny - Gdyby do szkoły chodziły
anioły", g. 16.00

PONIEDZIAŁEK 16 III
Hilarego, Izabeli

Legnica, SDK Kopernik - film video dla
młodzieży, g. 17.00

Lubin, DKZM - turniej brydżowy,
g. 17.00

WTOREK 17 III
Zbigniewa, Gertrudy

Lubin, DK Żuraw - scena młodych - gra
Grzegorz Panek, g. 18.00

Legnica, Dom Harcerza - "Więcej
owoców i warzyw" - film oświatowy o
prawidłowym żywieniu młodzieży, g. 14.30

ŚRODA 18 III
Cyryla, Edwarda

Lubin, DK ŻURAW - wymiana kaset
video, g. 16.00

Legnica, SDK Kopernik - spotkanie
klubu seniora, g. 16.30

Legnica, Dom Harcerza - otwarty
konkurs "Znam miesięcznik "Na luzie",
g. 16.00

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr
Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 18.00

TAXI NA TELEFON

Legnica 258-15

Nie pobieramy opłat
za dojazd do klienta

info

tv sat

Czwartek 12 III

kina

Legnica, kino OGNISKO
- 12-18 marca "Nieśmiertelny II" (USA)

Legnica, kino PIAST
- 12-16 marca "Powrót na Błękitną Lagunę" (USA),
12-18 marca "Odnalezienie siebie" (USA)

Lubin, kino MUZA - 12 i 13 marca "Blue Velvet" (USA), 14-17 marca "Imię Róży" (RFN), 18 marca "Panny i wdowy" (pol.)

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

Legnica - 12 marca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 13 marca przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galińskiego), tel. 246-16, 14 marca przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 238-54, 15 marca przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 16 marca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 17 marca przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 18 marca przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galińskiego), tel. 246-16.

Lubin - 12 marca przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 13 marca przy ul. Leszczyńskiego 1, tel. 44-22-42, 14 i 15 marca przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 16 marca przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 17 i 18 marca przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-04.

szpitale

Nocny dyżur pełnią szpitale w

* **LEGNICA** przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaskiewicza 5 - oddział pediatryczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* **LUBIN** przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyczny).

8.30 Treff am Alex, 9.05 Ojciec Murphy: Wątpliwości, 9.55 Reich und Schoen - serial, 10.20 Marcus Welby - serial, 11.10 Lieber Onkel Bille - serial, 11.35 Tic Tac Toe, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Kobiety też chcą się zabawić - serial, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Rzykowne! 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.45 Durchgedreht, 17.55 Aktualności, 19.20 Pazifikgeschwader 214, 20.15 Tropicil Heat, 21.15 Centrum odnowy, 22.15 Anpfiff, 23.05 Tutti Frutti po rewii Aktualności, 0.05 Mitternachtstrip, 0.10 Greckie figi - kom. sex BRD, 1.30 Yesterday - film kanad., 3.00 Błękitna dalia - krym. USA, 4.35 Lonely Fighter (Musikshow), 5.20 Captain Power, 5.45 Film rysunkowy

Sobota 14 III

13.00 Choraży O'Toole, 13.30 Spiral Zone, 14.00 Sainst and sinners, 14.55 Formuła 1, 15.50 Wakacje w Hiszpanii, 16.05 Pierre Lambert - hokeista kanadyjski, 17.00 Film: A Matter of the Heart, 18.30 Flash Gordon, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

1.30 Lekka atletyka: Halowy mityng w Hadze, 3.00 Boks: Szczegóły do ustalenia, 4.30 Magazyn narciarski, 5.00 Bilard (snooker): Grają John Parrot i Jimmy White, 7.00 Magazyn motorowy Go, 8.00 Tygodniowy informator narciarski, 9.30 Wyciągi motocyklowe na lodzie: Półfinały Mistrzostw Świata (część II), 10.00 Magazyn motorowy: Pilote, 10.30 Koszykówka: Przegląd wydarzeń w NBA, 11.00 Kick - boks: Walki w Holandii, 12.00 Magazyn Gilette World Sport Special, 12.30 Koszykówka: Chicago - Boston (NBA), 14.00 Piłka nożna: Liga argentyńska, 15.00 Bilard: Mistrzostwa Wielkiej Brytanii, 18.00 Automobilizm: Wyciągi na lodzie w Paryżu, 19.00 Boks: Szczegóły do ustalenia, 20.30 Golf: Turniej Honda Classic w Coral Springs na Florydzie (na żywo), 24.00 Bilard: Mistrzostwa Wielkiej Brytanii

8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack (nowa seria - 15 odcinków), 10.10 New Kids in the Block, 10.35 Peter Pan, 11.00 Marvel Universum - serial młodzieżowy, 12.35 Michel Vaillant, 13.05 Teenage Mutant Hero Turtles, 13.30 Super Mario Brothers, 14.00 Doktor - serial, 15.00 Sheriff Lobo - serial, 15.55 BJ and the Baer, 16.55 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.35 Knack den Superpreis, 17.45 Inside Bunte, 18.15 Gophers, 18.45 Aktualności, 19.15 Full House, 20.15 Wings of Freedom - kom. USA, 21.45 Alles nichts oder? - show, 23.00 Zwei Kumpel in Tirol - kom. sex., 1.45 Magazyn dla mężczyzn M, 3.25 Nebraska - Jim - western w. hiszp., 4.45 Blinder Alarm - film ang., 5.10 Nepal - królestwo między dwoma światami - film podróżn. ang., 5.40 Rysunkowy film trikowy

Niedziela 15 III

10.00 Rambo, 13.30 Spiral Zone, 14.00 Sainst and sinners, 14.55 Power hist USA, 15.40 Hiszpańska kuchnia, 16.05 Pierre Lambert, hokeista kanadyjski, 17.00 Wielkie gry amerykańskie, 18.30 Moda, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

2.00 Hokej: Harford - Vancouver (NHL), 4.00 Futbol amerykański: Mecz drużyn akademickich, 5.30 Boks: Szczegóły do ustalenia, 7.00 Koszykówka: Przegląd wydarzeń w NBA, 7.30 Magazyn motorowy Pilote, 8.00 Jeździectwo: Szczegóły do ustalenia, 9.00 Golf: Turniej na Florydzie, 11.00 Magazyn sportów wodnych Longitude, 11.30 Boks: Walki z Manche-

steru, 13.30 Bilard (snooker): Grają Steve Davis i Mike Hallett, 15.30 Lekka atletyka: Mecz halowy USA - Wielka Brytania, 17.00 Wyciągi motocyklowe na lodzie: Półfinały Mistrzostw Świata (część II), 18.00 Narciarstwo: Slalom gigant zawodowców, 18.30 Magazyn motorowy Go, 19.30 Zeglarstwo: Regaty (St. Maarten), 20.00 Rajdy motocyklowe, 21.00 Rajdy samochodowe: Rajd Portugalski, 22.00 Golf: Turniej na Florydzie (na żywo), 24.00 Koszykówka: Chicago - Boston (NBA)

8.00 Li - La - Launebaer - program dla dzieci, 9.35 Moontrap - film SF USA, 11.10 Kunst und Botschaft, 11.15 Die Woche mit Heart Mueller - Gerbes, 12.05 Edehart Magazyn, 12.30 Major Dad, 13.05 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.30 Familie Munster - serial, 13.55 Ultraman - mein geheimes ich - serial, 14.20 Bibel Quiz, 14.50 Music Cafe, 16.00 Pierwsza tęsknota - film erotyczny niem., 17.45 Cherfarzt Dr. Westphal - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - serial, 20.15 Wysłone wesele - romantyczny show weselny, 21.50 Spiegel TV, 22.35 Prime Time - wydanie wieczorne, 22.55 Playboy, Late Night, 23.25 Godziny miłości, 23.55 Schloss Pompon Rouge - serial, 0.20 Kanał - 4 dokument, 0.45 Hollywood Shuffler - kom. USA, 2.05 Miasto iluzji - film USA, 4.05 Między Moskwą i Szanghajem - film przyg.

Poniedziałek 16 III

11.00 Wielkie gry amerykańskie, 11.50 Czas na kawę, 11.55 Getting fit, 12.25 Litchen garden, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Kuchnia, 13.55 Search for tomorrow, 14.30 Skyways, 15.20 Zapowiedzi, 15.30 Rafferty's rules, 16.25 Country ways, 17.00 Dic Van Dyke Show, 17.30 Wielkie gry amerykańskie, 18.25 DOC, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

8.00 Eurobics, 8.30 Bilard: Mistrzostwa Wielkiej Brytanii, 10.30 Eurobics, 11.00 Piłka nożna: Liga argentyńska, 12.00 Rajdy motocyklowe, 13.00 Kick - boks: Walki z Holandii, 14.00 Magazyn motorowy Go, 15.00 Eurobics, 15.30 Magazyn motorowy Pilote, 16.00 Lekka atletyka: Mecz USA - Wielka Brytania, 17.30 Magazyn Gilette World Sports Special, 18.00 Kulturytika: Mistrzostwa USA mężczyzn, 19.00 Narciarstwo: Slalom gigant zawodowców, 19.30 Hokej: Przegląd wydarzeń w NHL, 20.30 Automobilizm: Wyciągi na lodzie w Paryżu, 21.30 Boks: Szczegóły do ustalenia, 23.00 Piłka nożna: Liga hiszpańska, 23.30 Rugby 13: Carcassonne - reprezentacja Katalonii, 0.30 Jeździectwo: Szczegóły do ustalenia, 1.30 Koszykówka: Przegląd wydarzeń w NBA

8.30 Treff am Alex, 9.05 Ojciec Murphy: Wielki dzień - serial, 9.55 Reich und Schoen - serial, 10.20 Dr. Marcus Welby - serial, 11.10 Lieber Onkel Bill, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Eine schrecklich nette Familie - serial, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 16.40 Rzykowne! 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A - Team - serial, 20.15 Mord ist Hobby - serial, 21.15 Wo der Widbach rausch - film niem., 22.55 10 przed 11, 23.25 Magazyn dla mężczyzn M, 23.50 Aktualności, 0.00 Służba w Wietnamie - serial, 0.50 Przeciwni mafii - serial, 1.40 Twilight Zone, 2.05 Powiedz tak miłości - film USA, 3.55 Zwei Schlitzlocher - film akcji BRD, 5.15 Elf 99 - magazyn

Wtorek 17 III

11.00 Wielkie gry amerykańskie, 11.50 Czas na kawę, 11.55 Getting fit, 12.25 Wok with Yan, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Zdrowie, 13.55 Search for tomorrow, 14.20 Skyways, 15.20 Lifestyle plus,

15.30 Rafferty's rules, 16.25 Czas na herbatę, 17.00 WKRP in Cincinnati, 17.30 Wielkie gry amerykańskie, 18.25 DOC, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

8.00 Eurobics, 8.30 Rugby 13: Carcassonne - reprezentacja Katalonii, 9.30 Hokej: Przegląd wydarzeń w NHL, 10.30 Eurobics, 11.00 Kulturytika: Mistrzostwa USA mężczyzn, 12.00 Koszykówka: Chicago - Boston (NBA), 13.30 Koszykówka: Przegląd wydarzeń w NBA, 14.00 Automobilizm: Wyciągi na lodzie w Paryżu, 15.00 Eurobics, 15.30 Narciarstwo: Slalom gigant zawodowców, 16.00 Magazyn Gilette World Sports Special, 16.30 Boks: Szczegóły do ustalenia, 18.00 Kolarstwo: Przegląd wydarzeń, 19.00 Piłka nożna: Liga hiszpańska, 19.30 Kick - boks: Walki w Holandii, 20.30 Rajdy motocyklowe, 21.30 Boks: Walki z Londynu (na żywo), 23.30 Bilard (snooker): Grają Steve Davis i Mike Hallett

8.30 Treff am Alex, 9.05 Ojciec Murphy: Młodość do zwierząt, 9.55 Reich und Schoen - serial, 10.20 Dr. Marcus Welby, 11.10 Lieber Onkel Bill, 11.35 Tic Tac Toe, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Eine schrecklich nette Familie, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Rzykowne! 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.45 Durchgedreht, 17.55 Aktualności, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Columbo - serial, 21.40 Explosiv - magazyn, 22.45 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 Służba w Wietnamie - serial, 0.55 Przeciwni mafii - serial, 1.40 Twilight Zone, 2.05 Claudia - film ang., 3.25 Der Flug der Regenevoegel - film hol., 5.05 After Hours - magazyn, 5.15 Elf 99 - magazyn

Środa 18 III

11.00 Wielkie gry amerykańskie, 11.50 Czas na kawę, 11.55 Getting fit, 12.25 Moda, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Zapowiedzi, 13.55 Search for tomorrow, 14.20 Film: Isle of Secret Passion, 16.25 Podróż, 16.25 Czas na herbatę, 17.00 Dick van Dyke, 17.30 Wielkie gry amerykańskie, 18.25 DOC, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

8.00 Eurobics, 8.30 Magazyn Gilette World Sports Special, 9.00 Piłka nożna: Liga hiszpańska, 9.30 Automobilizm: Wyciągi na lodzie w Paryżu, 10.30 Eurobics, 11.00 Magazyn motorowy Go, 12.00 Bilard (snooker): Grają Steve Davis i Mike Hallett, 14.00 Hokej: Przegląd wydarzeń w NHL, 15.00 Eurobics, 15.30 Zeglarstwo: Regaty St. Maarten, 16.00 Piłka nożna: Liga hiszpańska, 16.30 Boks: Szczegóły do ustalenia, 18.00 Lekka atletyka: Mecz halowy USA - Wielka Brytania, 19.30 Rodeo, 20.30 Rajdy samochodowe: Rajd Portugalski, 21.30 Narciarstwo: Slalom gigant zawodowców, 22.00 Golf: Turniej na Florydzie, 23.15 Golf: Przegląd wydarzeń, 23.30 Hokej: St. Louis - New York - Rangers

8.30 Treff am Alex, 9.05 Vater Murphy - serial, 9.55 Reich und Schoen - serial, 10.20 Dr. Marcus Welby - serial, 11.10 Lieber Onkel Bill - serial, 11.35 Tic Tac Toe, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Eine schrecklich nette Familie - serial, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Rzykowne! 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.45 Durchgedreht, 17.55 Aktualności, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.15 Powrót do przeszłości - serial, 20.15 Die Heimatmelodie, 21.15 Gottschalk - show, 22.20 Stern TV magazyn, 23.00 Der flotte Dreier, 23.30 Benny Hill, 23.50 Aktualności, 0.00 Służba w Wietnamie - serial, 0.50 Przeciwni mafii - serial, 1.40 Twilight Zone, 2.05 Bog - Potwór z bagien - horror ang., 3.25 After Hours, 5.15 Elf 99 (powt.)

NA Orgazm

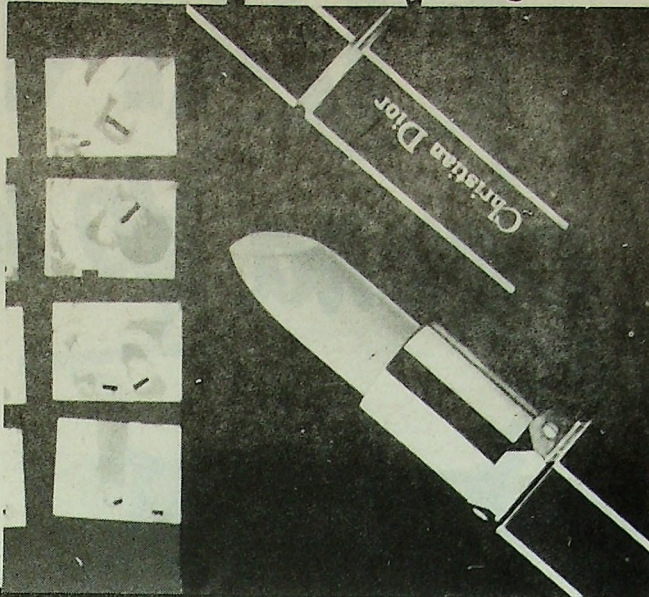
Dokończenie ze str. 15

Nie zrezygnowali jednak z idei, która przyswiewcała im przed paroma laty, kiedy urodził się Totart. Pod nazwą - jak tłumaczył - "pretensjonalną i autoironiczną i poważną (Tot - Art - Martwy zwyczaj)" ma się kryć również sztuka totalna bez ograniczeń formalnych.

Totart to dla nich - mówią - "seria wspólnych, możliwie dowolnych aktywności, ludzi bieżąco zainteresowanych w ich realizacji". Grupę tworzy więc nieskończona ilość osób. Każdy z artystów prezentować może swój dorobek sam, z innymi ludźmi, włącza się w akcje różnych ugrupowań. W Totartcie łączą się malarze, plastycy, muzycy, fotograficy, poeci, literaci, happenery - "bardzo chętnie - zwierają się Totartowcy - kolegujemy się we wspólnym działaniu z grupami muzycznymi, plastycznymi, politycznymi. Najdłuższe, najcieplejsze, najsensowniejsze i najbardziej twórcze związki łączą nas z Yo Als Jetzt, Szelestem Spadającym Papierków, Miłością, Mc Mariannem, Heną, Ruchem Społeczeństwa Alternatywnego, grupą "poetycką" "Złazi mi się do środka", Partią Radykalną, ruchem "Wolność i Pokój". Z wieloma jeszcze wspinałymi przyjaciółmi.

Ufam, że przyjaciół pozostawi Totart również i w Legnicy. Takich, którzy znaleźli

ŻYCZENIE



radość (niekoniecznie z orgazmem włącznie) ze spotkania z tymi niezwykleymi osobami i tych, którzy zapalają sympatią do tego, co artyści pozwolą oglądać na wystawie gdańskiego środowiska metafizycznego w legnickiej galerii sztuki współczesnej Biura Wystaw Artystycznych. Wystawa ta czynna będzie do 27 marca.

Bez uroczej pamiątki wyjechał Paweł Konnak. Nie będzie miał upragnionego munduru galowego Armii Sowieckiej. Paweł znalazł wprawdzie dealera umundurowania radzieckiego, nie zadowolili on jednak wymagającego artysty. Przyniesiony do przymierzalni mundur (taki jak trzeba, cena za ledwie 250.000 zł) pił artystę pod pachami. Pił może również w kieszeń? Transakcja nie doszła do skutku. Za kilka miesięcy jednak będziemy mogli otwierać salony mody z radzieckimi mundurami na każdą okazję i wówczas nawet właściciele nietypowych sylwetek, dobrać swój rozmiar.

Biuro wystaw artystycznych w Legnicy, Galeria Sztuki Współczesnej, Pl. Chopina 1 - Fundacja Totart - Gdańskie Środowisko Metafizyczno-Społeczne - Andrzej Awasiej, Arek Drewna, Joanna Kabala, Paweł Konnak, Roman Malarski, Kobieta, Zbigniew Sajnog. Expozycja do 27 III 1992.

Ewelina Mocart

EKO TARGI

Już wiadomo na pewno. W Legnicy odbędą się międzynarodowe targi materiałów, produktów i technik ekologicznych "EKODOM". Zarząd Miasta podjął decyzję o organizacji tych targów, stronę techniczną imprezy zlecając legnickiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Całkowity koszt realizacji tego przedsięwzięcia wynosi ok. 1,5 mld zł. Zarząd Miasta zadeklarował "na rozruch" 100 mln zł. Targi powinny same się finansować. Pozostałe koszty zostaną pokryte z wpływów pochodzących z opłat za wynajem powierzchni wystawienniczych, biletów i wydawnictw. Znany jest już termin targów - 9-12 września. Nieznana jest natomiast odpowiedź na pytanie - gdzie? Organizatorzy przewidzieli trzy miejsca ekspozycji. Pierwsze to legnickie lotnisko wraz z hangarami, które po przejęciu przez Rosjan stałoby się największym terenem wystawienniczym na Dolnym Śląsku. Obiekt ten posiada odpowiednio zaplecze techniczne i, co bardzo ważne, możliwość transportu towarów drogą powietrzną bezpośrednio na teren ekspozycji. Niestety, na razie lotnisko nie zostało przekazane polskiej administracji.

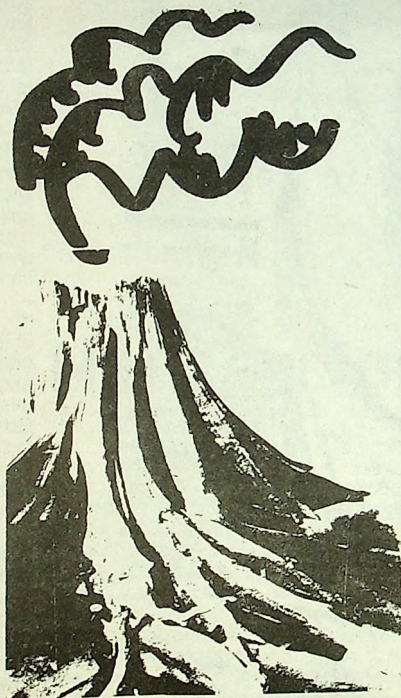
Drugie miejsce zaplanowane przez organizatorów to Teatr Letni wraz z otwartymi terenami parku. Warto wiedzieć, że budynek ten wymaga kapitalnego remontu. Czy znajdują się pieniądze na ten cel?

Trzeci wariant najbardziej realny, choć wyraźnie ograniczający wielkość ekspozycji to Akademia Rycerska, czyli pomieszczenia zajmowane przez Legnickie Centrum Kultury.

Przedmiotem ekspozycji będą wszelkiego rodzaju technologie, materiały związane z proekologicznym budownictwem, warunkującym symbiozę człowieka z zamieszkiwanym przez niego środowiskiem przyrodniczym. Znajdzie się na niej także

miejsce dla nowego spojrzenia na planowanie przestrzenne i urbanistykę, urządzenie energooszczędne i minimalizujące niekorzystny wpływ cywilizacji na przyrodę. W trakcie targów odbędzie się sympozjum "Dom i ekologia" oraz wystawa projektów domów i osiedli ekologicznych.

Autorem pomysłu zorganizowania targów jest Franciszek Grzywacz - obecny naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Rolnictwa Urzędu Miejskiego. (jo)



"DŁUGI" i PROBLEMY Z DAROWIZNĄ

Jednoosobowa, Prywatna Agencja Artystyczna "ART", założona przez aktora legnickiego CS-TD - p. Zbigniewa Drozdę - zaprasza na występ kabaretu "Długi", Jolanty Kaczmarek i Władysława Ochni ("Polskie Zoo"). Program ten będzie można obejrzeć 14 marca o godz. 20.00 w sali kina "Ognisko". Zaszokowała nas nieco cena biletu: 100 tys. zł (ulgowy: 50 tys. zł). Jednak wszystkie wątpliwości przysnęły, gdy dowiedzieliśmy się, że cały dochód z imprezy przeznaczony zostanie na wsparcie legnickich szpitali. Okazuje się jednak, że to wcale nie takie proste: zarobić pieniądze i przekazać je na szczytny cel.

"Ostatnie całe trzy dni poświęciłem na zdobycie informacji, w jaki sposób mogę przekazać te pieniądze" - powiedział we wtorek Z. Drozd. Wydawało się, że największym problemem będzie sprzedaż biletów, tych jednak sprzedano już ponad 400. Wiele legnickich firm kupiło bilety dla swoich pracowników. Hotel "Cuprum" przenocuje za darmo wszystkich artystów. Problem wciąż obraca się wokół formy przekazania pieniędzy potrzebującym.

Gdyby p. Drozd chciał przekazać szpitalom cały dochód, musiałby zapłacić 40% podatek. Byłby natomiast zwolniony z podatku gdyby przekazał ten dochód kościelnej osobowości prawnej. Zwolnienie z opodatkowania darowizny dotyczy tylko 10% dochodu! Pewnym wyjściem z patowej sytuacji jest Legnicka Fundacja Społeczna "Reanimacja". Rozmowy w sprawie przekazania dochodu na konto Fundacji trwają...

(jo)

BALLADY I ROMANSE

8 marca w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Kunicach wystąpili artyści z reprezentacyjnego zespołu Północnej Grupy Wojsk. Sala widowiskowa GOKu zamieniła się w ten wieczór w artystyczną kawiarnię. Na jej klimat, oprócz stolików, białych obrusów, świec, ciast domowego wypieku i herbaty, złożyły się również utwory wykonywane przez rosyjskich artystów - absolwentów konserwatoriów. Śpiewak, pianistka, skrzypaczka i akompaniująca sobie na gitarze piosenkarka, ponad godzinę bawili "wypuszczoną" publiczność. W repertuarze oprócz klasyków muzyki instrumentalnej i operowej znalazły się również charakterystyczne dla rosyjskiej kultury, urokliwe ballady i romanse. Występ artystów ze wschodu poprzedził program przygotowany przez "Szaratki" - dziecięcy zespół z gminnej szkoły w Kunicach. (jo)



PIŁKA NOŻNA POD DACHEM

W dniu 7.03.92 r. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Legnicy zorganizował halowy turniej w piłce nożnej (rocznik 1971-76). W turnieju startowało 13 drużyn - ponad 100 zawodników reprezentujących poszczególne dzielnice Legnicy oraz szkoły.

W półfinałach spotkały się następujące zespoły:

1. "Czar Mar" Czarneckiego, Marchlewskiego z "Beverly Hill" Kunice - 2:1

2. "Hermes" Głogowska - "Angela" Zosinek 5:1

W finale "Hermes" Głogowska pokonał "Czar Mar" 6:2.

W meczu o 3 miejsce "Beverly Hill" Kunice - "Angela" Zosinek 3:2.

Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Mariusz Cierniak, Adam Wroński, Maciej Malczyk, Emil Wojtusik, Tomasz Budnik.

Najlepszy zespół otrzymał dyplom i pamiątkowy puchar, pozostali finaliści dyplomy.

Rozgrywki halowej Ligi Piłki Nożnej w Lubinie wchodzi w decydującą fazę. Zaznacza się już podział na faworytów i outsiderów. Nieoczekiwaną rewelacją stał się zespół lubiński lekarzy, którzy w trzech meczach zdobyli komplet punktów. Okazuje się, że reprezentanci medycyny równie pewnie kopią piłkę jak postępują się skalpelem.

TABELA PO CZTERECH KOLEJKACH

Lp.	nazwa zespołu	ilość meczów	pkt	bramki
1.	NSZZ "S" ZBK Lubin	4	8	26-7
2.	Zagłębie Lubin-oldboye	4	8	26-10
3.	ZRG Lubin	4	6	21-10
4.	Lekarze Lubin	3	6	14-8
5.	Straż miejska Lubin	3	4	14-8
6.	Straż pożarna Lubin	4	4	17-9
7.	Nauczyciele Lubin	4	3	15-15
8.	Spółdzielnia Mieszk. Przylesie	4	3	14-21
9.	ZANAM Polkowice	4	2	16-23
10.	DEFIL Lubin	4	2	10-22
11.	Pogotowie Szklarskie ANPIS	4	0	9-17
12.	Urząd Miasta Lubin	4	0	8-30

Najlepsi strzelcy po czterech kolejkach: Dymek (Zagłębie Lubin) - 13 bramek, Jach (NSZZ "S") - 11 bramek, Wójcik - lekarze - 9 bramek.

Kolejny turniej odbędzie się 14 marca w Szkole Podstawowej nr 10 w Lubinie.

Będzie II liga?

W najbliższą sobotę, tj. 14 marca, w sali sportowej OSIR-u przy ul. Głogowskiej w Legnicy, odbędzie się mecz piłki siatkowej w klasie międzywojewódzkiej rozegrany między AZS Legnica i Burzą Wrocław. Mecze rozpoczyna się o godz. 11.00 i 18.00.



HANKA

panna do wzięcia

Wszyscy rasowi legniczanie znają ten zakład. Charakterystyczny sztyl widnieje od lat na budynku zakładów odzieżowych. Symbol trwania na przekór ciężkim czasom? Miotany wątpliwościami postanowiłem rzecz zbadać dokładnie.

Główny problem - brak kapitału

Tak ocenia sytuację dyrektor mgr Bernard Kustos. U podłoża wszelkich działań ekonomicznych leżą pieniądze. Ich brak czyni plany restrukturyzacji, modernizacji itp. czystą mrzonką. A jest o co zabiegać. Wartość "Hanki" wynosi ok. 100 mld zł. Na tą zawrotną sumę składają się budynki i nowoczesny park maszynowy. Dziesięć lat temu, w równie trudnej sytuacji zainwestowano w park maszynowy.

Ponad 1100 zatrudnionych

przeważnie kobiet, patrzy jednak z niepokojem w przyszłość. Co prawda nie było jeszcze zwolnień grupowych, ale krąży słuchy, że coś się szykuje. "Hanka" ma być przekształcona w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Dyrektor B. Kustos jednoznacznie potwierdza chęć utrzymania dotychczasowego profilu produkcji, nie wyklucza jednak racjonalizacji zatrudnienia. Z kręgów zbliżonych do związków zawodowych uzyskałem informację, że zmniejszeniu ma ulec ilość pracowników administracyjno-biurowych. Póki co, wszyscy czekają na formalne przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną.

Przed wszystkim eksport

Tak w skrócie można przedstawić filozofię handlu jaką wyznają w "Hance". Właściwie trudno temu odmówić racji. W efekcie 70-80 % produkcji jest wysyłana za granicę. Przed wszystkim do RFN. Ostatnio doszli odbiorcy z Danii i USA. Nie wszystko jednak wygląda tak różowo. Zakład eksportuje swoje wyroby bez metki, anonimowo. Na bieleńce "podpisuje się" niemiecki pośrednik. W tym kontekście małą pociechą jest fakt, że polskie wyroby można spotkać w domach towarowych "Kaufhof", "Hertie" czy "Ouelle". Cena jednostkowa w hurcie wynosi 2-2,5 marki. To niewiele, zważywszy zysk pośrednika w granicach 50-70 %. Tak odbija się brak własnej polskiej sieci sprzedaży na świecie. Przez ponad 40 lat nie udało się jej stworzyć i zdaniem dyrektora B. Kustosza nie jest to obecnie możliwe. Takie są realia. Jeżeli chcemy handlować z Zachodem musimy przyjąć ich warunki i dobrze uważać aby nie wyprzedziła nas konkurencja z Azji Wschodniej. Z dobrze poinformowanego źródła uzyskałem informację, że emisariusze azjatyccy docierali już do "Hanki". Proponowali taki układ - nasz towar plus wasza firma.



Wynik tej "kooperacji" miał być sprzedany na Zachodzie. Dla nas czysta żywa gotówka. Odmówiono. Kompromitacja firmy w przypadku ujawnienia tej machinacji byłaby równoznaczna z zamknięciem dostępu na zagraniczne rynki. Przedsiębiorczy reprezentanci azjatyckich tygrysów musieli poszukać innego sposobu na ominięcie kontyngentów EWG.

Płatnicze zaległości i ochrona środowiska

Nastaly czasy, że długi ma każdy, a życie na kredyt stało się normą. "Hanka" nie jest wyjątkiem. Ubiegły rok przyniósł podobno stratę 11 mld zł. Długi przedsiębiorstwa wynoszą ok. 16 mld zł. Tyle samo winni są wierzyciele. Jeżeli wierzyć tym liczbom, to nie można się dziwić, że dyrekcja jest zwolennikiem idei zamrożenia zadłużenia lub wręcz jego umorzenia. Do tego dochodzi problem zanieczyszczenia środowiska przez farbiarnię. Są tam stare kotły węglowe a para technologiczna jest niezbędna do produkcji. Kominy dymią więc bez przerwy. Wydział Ochrony Środowiska UW regularnie karze "Hankę" mandatami w wysokości 70 mln zł. Także za wypuszczanie ścieków zawierających chlor i wodę utlenioną. Radikalna poprawa wymaga inwestycji, a tych nie ma... Myślę, że nie powinno to być usprawiedliwieniem. Ochrona środowiska powinna uzyskać priorytet.

Niepewność polityczna w kraju rzutuje na możliwości przedsiębiorstw. "Hanka" ubiegała się np. o kredyt dewizowy nisko oprocentowany. Dopełniono formalności, przygotowano dokumenty, zjechały się komisje, popatrzyły, były zadowolone i... nic. Gdzieś tam na górze zabrakło odwagi, decyzyjnie nie podjęto. Inwestorzy zagraniczni też się nie kwapią. Z dwóch powodów. Po pierwsze chcieliby kupić przedsiębiorstwo lub przynajmniej być jego udziałowcem w 51%, po wtóre wydaje się, że w kraju doszła do głosu formacja o wyrażnie pravicowym charakterze, zdradzająca w dodatku ciągoty nacjonalistyczne. To nie nastraja dobrze młodych biznesmenów wychowanych w duchu wspólnej Europy. Starsi natomiast pamiętają nacjonalizację po II wojnie światowej, i dmuchają na zimne.

Zbigniew Budych



Podglądanie Temidy



Już dość dawno sformułowano pogląd, że życie przerosło kabaret. Oprócz innych aspektów, ta gorzka teza ma i ten, wskazujący na upadek wszelkiej wartości. Hamulce moralne starły się do cna, a wynaturzeniom nie widać końca. Przyjrzyjmy się takiej sytuacji...

Waleria P. - kobieta prosta i nieuczona ale wyznająca zdrowe zasady moralne, wracała akurat wcześniej do domu. Gdy ociężałe wdrapała się wreszcie na 5 piętro i z przepastnej torby wygrzebała klucze, usłyszała zza drzwi swojego mieszkania dziwne odgłosy. Jakies szmery, tarcia nawet stukot padającego przedmiotu. Czym prędzej włożyła klucz do zamka. Nie mogła go jednak otworzyć. Zdenerwowana i pełna złych przeczuć zaczęła szarpać drzwi i głośno wzywać pomocy. Ta wielce absorbująca czynność została gwałtownie przerwana. Drzwi otworzyły się gwałtownie a w progu stanęła jakaś zamaskowana postać. Mężczyzna - bo to nie ulegało wątpliwości - był w kominarce i sportowym ubraniu. W ręku ścisnął jakiś mały owalny przedmiot. Pani Waleria mimo zaskoczenia zdołała jednak złapać w pół pragnącego zachować incognito intruza. Wtedy właśnie z owego przedmiotu wydobył się obłok i na chwilę zamroczył kobietę. Uświadomiła sobie, że zaatakowano ją gazem. Nie zaniechała jednak próby zatrzymania rabusia. W międzyczasie odepchnęła go pod ścianę i usiłował zbiec po schodach. Kobieta nie dała za wygraną. Wyciągając ręce zdołała ponownie objąć od tyłu w pół mężczyznę. Wyrwał się, wiał jak piskorz, ale dziarska Waleria nie ustępowała. Przy tym głośno wzywała pomocy. Dwa splecione ciała stoczyły się na półpiętro. Nagle kobieta poczuła, że mimo twardego uścisku jej dłoni, sprawca się oddala. Co się stało? Otóż pasek i tylna część spodni włamywacza nie wytrzymały i rozdarły się. Miało to w efekcie pozytywny skutek, bo utrudniło ucieczkę. Ale ta prosta prawda nie dotarła chyba do dzielnej obywatelki. Zawyla przeraźliwie w jakimś odruchu desperacji, wpiła palce w ciało przeciwnika nie patrząc co ścisła, byleby trzymać, mieć tą pewność, że drab się nie wyrwie. On też zawył, ale z bólu. Odwrócił głowę w kominarce. - Za co ty mnie trzymasz, kobieto?! - wykrzyknął.

Nauczyciel - złodziejem

- Jak to za co?! Za twojego złodziejskiego kutasa, bandyto!!!
Mimo wszystko sprawa mogła zakończyć się tragicznie dla Walerii P.
Na szczęście rumor na klatce schodowej wywabiał z domu sąsiada Krzysztofa C. Pomógł w obezwładnieniu napastnika. Już w śledztwie pokrzywdzona zezna - "zostałam również przez tego mężczyznę uderzona w głowę, ale dłużna nie zostałam, też go zdzieliłam i kopnęłam go". W tych prostych, ale jakże pełnych uzasadnionej dumy, słowach podsumowała zajście Waleria P.

Wróćmy jednak do momentu obezwładnienia. Gdy zdyszani zwycięzcy wzięli czym tylko mogli sprawcę, ten nagle odzajemnił im się bardzo silnie i nieprzyjemnie pachnącą reakcją fizjologiczną. Jej namacalne dowody i to w dużej ilości stanowiły problem dla policjantów, którzy musieli zawieźć sprawcę do komendy, gdzie dokonano dalszych czynności procesowych. Przeklinali chyba w tym momencie swoją służbę, bo to i samochód trzeba później wyczyścić i dać zatrzymanemu jakiś przyodziewek, aby wyglądem swoim nie naruszał powagi pani (!) prokurator, która miała go przesłuchać.

Jednakże "gwoździem programu" okazały się wyniki rozpoznania. Gdy delikwentowi zdjęto z głowy kominarkę, pani Waleria wydała okrzyk zdumienia. Stał przed nią w całej okazałości nauczyciel jej syna...
Bartłomiej U. lat 24, wykształcenie średnie, żonaty, ojciec 7-letniej córki. Był zatrudniony jako nauczyciel w jednej z legnickich szkół średnich! Wyniki przeszukiwania ujawniły, że sprawca miał przy sobie komplet dorobionych kluczy, oraz nóż sprężynowy. Badania mechanoskopijne pozwoliły udowodnić, że właśnie tymi kluczami otwarto zamek w drzwiach mieszkania Walerii P.
Co nato wszystko szanowny pedagog? Przede wszystkim nie przyznał się do włamania. Oświadczył, że owszem był w cudzym mieszkaniu, ale po pierwsze - drzwi były otwarte, a po drugie - to przyszedł aby oddać kasety magnetowidowe, które pozyczył od ucznia. Dlaczego zamknął się od wewnątrz? Zrobił to tylko w trosce o mienie ruchome rodziny P. Teraz tylu złodziei... Żadną miarą nie potrafił natomiast wyjaśnić po co ubrał się w kominarkę i zaopatrzył w gaz łzawiący i nóż sprężynowy. Policjanci nie liczyli zresztą na pomoc tymczasowo aresztowanego. Prowadzili rutynowe czynności. Między innymi przeszukano w szkole szafkę odzieżową należącą do Bartłomieja U. Znalaziono pęk kluczy. Na plan pierwszy znów wysunęli się specjaliści od mechanoskopii. Pracownicy operacyjni policji podsunęli im pewien ślad. Otóż, kilka miesięcy temu obrabowano mieszkanie Sylwestra C. Sprawca wszedł "na pasówkę", czyli za pomocą kluczy. Dziwnym trafem syn Sylwestra C. był uczniem Bartłomieja U...
W efekcie prokuratura przedstawiła nauczycielowi zarzut włamania.

Paradoks opisany wyżej polega jednak na czymś innym. Bartłomiej U. wcale nie należał do osób biednych. Nie był oczywiście krezusem, ale żył w dość dobrych, jak na dzisiejsze czasy, warunkach. Własne umeblowane mieszkanie i fiat 126 p były tego dowodem. Nie był też chyba rasowym rabusiem. W chwili największego napięcia zupełnie zawiodły go nerwy, co zobaczyli i poculi wszyscy wokół. Jak by na to nie patrzeć, środowisko nauczycielskie ma swoją małą sensację. Jeszcze jeden z ich grona ubywa w tak niezwykłych okolicznościach. Na pocieszenie można powiedzieć, że nie zdarza się to zbyt często. O ile nie zawodzi mnie pamięć to ostatni taki "kryminalny" wypadek zdarzył się w 1988 roku, gdy jeden z nauczycieli po prostu ukradł telewizor (kolorowy) ze swojej szkoły. Ale to już inna historia...

Jan Tarnowski

Przedsiębiorstwo Handlowo-Budowlane
"BUDMEX"
Legnica, Al. Rzeczypospolitej 17
Bezpośredni importer z Belgii
poleca wykładziny dywanowe

szer. 4m - wzorzyste - 240 tys./mb
szer. 4m - jednobarwne - 180 tys./mb
szer. 5m - wzorzyste - 300 tys./mb
CENY hurtowe - 20% upustu
tel./fax 248-58



**I TY POTRZEBUJESZ
CB-RADIO**



Wszystkich amatorów CB-Radio
Zapraszamy do nowego sklepu przy Alei
Rzeczypospolitej 17.

Duży wybór urządzeń CB, anten samochodowych i stacjonarnych, mikrofonów, zasilaczy. Osprzęt i części zamienné.



MIROSLAWA KLIMZA
dyrektor Centrum Handlowego



POLECA:

Sukienki obcisłe, bawełna z dodatkiem lycry, kolory: czerwień i czerni, rozmiary: od S do L
Sukienki obcisłe z golfem, bawełniane z angorą, kolory: popiel i czerni, rozmiary: od S do L
Sukienka dyplomatka, tkanina wiskozowa, kolory: czerwień plus czerni, fiolet plus czerni, rozmiary: od 38 do 40



CIUCHY MODNE I WYGODNE

Wiosna już, już. I jak co roku, problem: jaki ciuch, zamiast płaszcza czy kurtki, włożyć na siebie. W szafie znoszone i opatrzone stroje. Przydałoby się coś nowego. Ale co? Coś eleganckiego oczywiście, żeby można było łączyć z innymi ciuchkami i wyglądać oryginalnie, ciekawie, no i modnie. Najlepszy będzie po prostu modny standard, czyli klasyczny kostium.

Ten prosty, dobrze uszyty i naprawdę ubierający kostium powinien należeć do podstawowego wyposażenia garderoby każdej kobiety. Niawiele się na nim dzieje - to dobrze. Nic nie jest bardziej eleganckie niż prostota! Kostium powinien być stosownie skrojony i uszyty ze szlachetnej tkaniny, a "udatkować", jak mówią Francuzi, można go za pomocą bluzki, apaszki, rajstop czy biżuterii. W każdym razie, mając w garderobie przynajmniej jeden taki kostium, nie trzeba zastanawiać się w czym wyjść do pracy czy na ważne spotkanie.

Kolory wybierajmy raczej stonowane, pastelowe, modne brzozy i beże. Ale dla młodych i odważnych kobiet dobre będą czerwień lub czerni. Spódnica kostiumu



prościutka - krój portfelowy lub klasyczny, z tyłu z zakładanym rozcięciem. Jej długość: lekko przed kolano, dla młodych i zgrabnych spódniczka może być krótsza. Więcej wyboru fasonów jest przy żakietach. Od klasycznych z prostymi klapkami, naszywanymi kieszeniami i zapięciem na jeden guzik (na wysokości talii) po te z wymyślnymi kieszeniami, dekoracyjnymi guzikami z góry na dół (gładkie wykończenie pod szyją - bez klap) po, ostatnio w jesiennym sezonie modne, dwurzędówki z butonierką i klapkami w skośnie ciętych kieszeniach. Kostium to także marynarka plus spódnia. Kobiety, które lubią i wolą nosić eleganckie spodnie, śmiało mogą sobie sprawić taki damski garnitur. Fasonów spodni jest tak wiele, że trudno się zdecydować. Jednak krój marynarki dyktuje krój spodni. W kostiumie powinny być lekko poszerzone, niekoniecznie zaprasowane na kant, z zakładkami i kieszeniami. Chcesz się podobać i wzbudzać respekt? Tej wiosny załóż kostium!

JUDYTA

UWAGA! WYJĄTKOWA OKAZJA!

W Asterze wyprzedaż zimowej odzieży.
BONIFIKATA do 30%.

Pokaż mi swoje ręce, a powiem ci, jaką jesteś kobietą

Zaniedbane ręce, podobnie jak szyja - zdradzają wiek kobiety. Piękne dłonie to alabastrowa skóra i zdrowe paznokcie. Skóra dłoni powinna być gładka, paznokcie lekko różowe i twarde. Zimowa pora nie sprzyjała spożywaniu wielu owoców i warzyw, bogatych w witaminy i sole mineralne. Jeśli paznokcie łamią się i kruszą to znak, że w organizmie brakuje witamin, żelaza, cynku lub krzemu. Choroby paznokci powodują także środki chemiczne - proszki do prania, czyszczące lub lakiery do paznokci. Powodem - może być także grzybica lub drożdżycza. Zmiany w zabarwieniu paznokci, pojawienie się zgrubień czy bruzd są wystarczającym powodem by nie zwlekać z wizytą u dermatologa.

Dbłość o skórę dłoni sprowadza się do codziennego kremowania rąk specjalnymi kremami, galaretkami czy emulsjami, które chronią i jednocześnie pielęgnują skórę. Najtrudniej jest uzdrowić paznokcie. Najlepszym sposobem jest zapobieganie skutkom. Zatem należy wzmocnić paznokcie. Znana powszechnie metoda moczenia ich w ciepłej oliwie jest niezastąpiona.

Podobnie jest z wcieraniem w płytkę paznokci i jej okolic sok z cytryny. W sklepach kosmetycznych, obok dużego wyboru lakierów i emalii do paznokci, pojawiły się także olejki wzmacniające regvit i specjalne kremy z lecytyną i witaminą A. Na paznokcie wpływa korzystnie spożywanie żelatyny: 6-8 gramów dziennie, w dowolnej postaci, daje widoczne efekty.

O paznokcie dbamy jednak zawsze, nie tylko wtedy gdy są brzydkie. Pomoże nam w tym dieta wysokobiałkowa, bogata w witaminy i sole mineralne, a także codzienna pielęgnacja rąk.



Na świecie przemysł kosmetyczny proponuje swoim klientom całe zestawy do pielęgnacji i upiększania paznokci. Produkowane są bezbarwne podkłady pod emalię, suszarki do paznokci, utwalczacze w sprayu i wiele innych, niedostępnych jeszcze na polskim rynku. Pozostaje nam zatem wprawne posługiwanie się pędzelkiem i cierpliwość po malowaniu, by paznokcie dobrze wyschły.

Oto kilka praktycznych porad:

* częsta zmiana lakieru łączy się z używaniem bardzo szkodliwego zmywacza. Od czasu do czasu należy przestać stosować lakier i dać odpocząć paznokciom. Robiąc przerwę w lakierowaniu, pamiętajmy o wzmacnianiu ich.

* Codziennie warto używać kremów ochronnych do rąk, a także rękawiczek przy pracach domowych.

* Jeśli już nie możemy zrezygnować ze zmywacza do paznokci, to postarajmy się, żeby był to specyfik bez acetonu i natłuszczający. Takie zmywacze są dostępne w drogeriach, chociażby powszechnie panom znany zmywacz z witaminą F.

KOSMETYKI, KOSMETYKI

Coraz więcej klientek zainteresowanych jest terapią, która powoduje polepszenie plastyczności skóry i wygładzenie zmarszczek. Dlatego postanowiłam przekazać kilka ogólnych informacji na ten temat. W miesiącu lutym miałam możliwość uczestniczenia w pokazie zorganizowanym przez firmy: Dr. BABORA i IONTO - COMED z Niemiec, na którym prezentowano zabieg odmładzający przy pomocy aparatu IONTO - LIFT.

W ostatnich latach amerykańscy uczeni zajmowali się intensywnie problemem oddziaływania przepływających w ciele prądów na komórki tkankowe oraz mięśniówkę. Jak wiadomo, przekazywane z mózgu za pośrednictwem systemu nerwowego sygnały elektryczne przetwarzane są w komórkach na potencjały chemiczne. Naukowcy wykorzystali wyniki badań i skonstruowali przyrząd - komputer (Myoderm).

Czym jest IONTO - LIFT?

IONTO - LIFT jest oddziałującym na skórę oraz mięśnie komputerem, który posiada program sterujący zabiegiem. Sześć różnych krzywych prądu zaprogramowano po 10 częstotliwości. Za pomocą specjalnych elektrod, określone prądy doprowadzone są w zależności od problemu do różnych warstw skóry, dochodząc aż do włókna mięśniowego. Przesunięcie potencjału między zewnętrznymi a wewnętrznymi warstwami komórki umożliwia pobudzenie materii i krążenia, oraz lepsze odżywienie komórek. Wytwarzane przez przyrząd mikroprądy powodują właściwe funkcje ciała, takie jak krążenie krwi, limfy, wytwarzanie ciał obronnych jak również kolagenu.

Przyrząd IONTO - LIFT wytwarza prąd stały w zakresie mikroamperowym przy pomocy energii i małej częstotliwości. Komputer dostosowuje energię i częstotliwość do parametrów organizmu. Wywiera to pozytywny wpływ na leczenie zmęczonej i pomarszczonej skóry. Poprawione dzięki IONTO - LIFT - owi funkcje skóry nadają jej młodzieńczy wygląd. Elastyczne mięśnie

jednym końcu, zaś na drugim ze skórą. Zmarszczki wokół ust i na szyi, obwisłe policzki, worki pod oczami oraz inne niekorzystne zmiany są wynikiem stwardnienia i zwłóknienia mięśniówki oraz tkanki łącznej. IONTO - LIFT wzmacnia i uelastycznia tkankę łączną oraz skórę.

Kiedy należy stosować zabiegi za pomocą IONTO - LIFT-u?

- przy:
 - spowodowanych wiekiem zmarszczkach i fałdach,
 - skórze atroficznej i wymagającej regeneracji,
 - skórze o dużych porach, bliznach i nadwężonej przez słońce,
 - słabości tkanki łącznej,
 - napiętej mięśniówce,
 - zwiotczonej mięśniówce,
 - workach pod oczami,
- Zalecana kuracja to około 10 zabiegów, które powinny nastąpić po sobie w możliwie krótkim terminie. Zabiegi odświeżające mogą być powtarzane w pewnych odstępach czasu w zależności od potrzeby. Same

zabiegi są przyjemne i uspokajające. W przeciwieństwie do chirurgicznego liftingu twarzy są bezbolesne i nie niosą niebezpieczeństwa zmiany wyrazu twarzy.

Są jednak przeciwwskazania stosowania zabiegów za pomocą IONTO - LIFTU. Nie należy ich dokonywać:

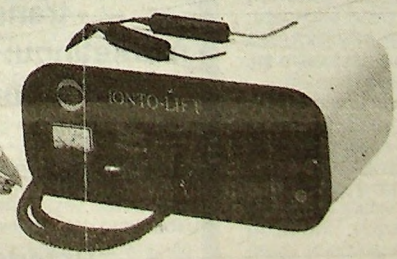
- bezpośrednio po operacjach,
- w przypadku stanów zapalnych np. w obrębie szczękowo-zębowym,
- chorób nowotworowych,
- ciąży,
- przy rozruszniku serca,
- przy zatorach i zakrzepicy,
- wzmocnionych drutem względnie śrubami złamaniach w obrębie głowy.

Należy również pamiętać, że w trakcie kuracji musimy prowadzić regularny tryb życia (bez alkoholu), prawidłowo odżywiać się nie zapominając o witaminach, pić więcej płynów, stosować między zabiegami preparaty i kremy zalecone przez osobę dokonującą terapii.

W Legnicy zabiegom przy pomocy IONTO - LIFT-u można poddać się w gabinecie kosmetycznym przy ul. Słonecznej 68, tel. 62 - 764.



powodują polepszenie plastyczności skóry i wygładzenie zmarszczek. Mięśnie twarzy różnią się od mięśni pozostałych części ciała. Te ostatnie są na obu końcach na trwałe związane z kośćmi. Mięśnie twarzy natomiast połączone są z kością jedynie na



Marla

Kosmetyki dra BABORA NATURKOSMETIK I LIVING DIMENSION, ERIS, IZIS, MARGARET ASTOR, ADIDAS, Preparat SAMSON, krem BM, maseczkę żeń-szeń, szampony DRALLE można nabyć w sklepie specjalistycznym w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 123.

Przedsiębiorstwo Handlu Metalami

KGHM - METRACO

Agent handlu zagranicznego
spółki KGHM - Polska Miedź SA

oferuje na eksport:

* miedź elektrolityczną w postaci

- katod klasy "A" zarejestrowanych na Londyńskiej Giełdzie Metali
 - wlewków
 - wirebarów
 - walcówki
 - drutów i kabli

* produkty uboczne przemysłu miedziowego

- siarczan niklu
- kwas siarkowy
- siarczan miedzi
- nadrenian amonu
- szlamy i pyły ołowionośne
- ołów surowy w płytach



UWAGA! Producenci i handlowcy z rejonu Dolnego Śląska!

Oferujemy profesjonalne usługi i doradztwo w zakresie:

- prowadzenia transakcji eksportowych oraz importowych
 - transportu, spedycji i ubezpieczeń
- marketingu: badań rynkowych, promocji i reklamy
- informatyki: oprogramowania i szkoleń

* * *

O dodatkowe informacje prosimy pytać listownie lub telefonicznie:

KGHM - Metraco
Przedsiębiorstwo Handlu Metalami
ul. Marii Skłodowskiej - Curie 48
59-301 Lubin

tel: 478-805, 478851-6, tlx: 782493, fax: 478809

Zanieczyszczony Lubin

"Biuletyn Lubiński" nr 2 z września 1991 r. (pismo wydawane przez Radę Miejską w Lubinie) zamieścił wyniki badań średniorocznych stężeń zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na terenie miasta w roku 1989 i 1990. Badania prowadziła Terenowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Lubinie w jednym punkcie, przy ul. 1 Maja.



EKO - POLICJA

Od 20 września ubiegłego roku obowiązuje ustawa o Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Jednak dopiero od 3 marca w Legnicy pracuje wojewódzki inspektor ochrony środowiska. Został nim, wyłoniony w konkursie, Zdzisław Kiedel - dotychczasowy inspektor Wydziału Ochrony Środowiska UM.

Od tego momentu drżycie zatruczeń! Z. Kiedel nie podlega żadnym władzom lokalnym. Jego bezpośrednim przełożonym jest zastępca Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Państwowy Inspektorat przejmuje miejsce, pracowników i stosunki prawne Wojewódzkiego Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska, podległego dotąd wojewodzie.

Uprawnienia inspektora wojewódzkiego pozwalają na egzekwowanie ochrony środowiska. Szeroki jest zakres posiadanych przez niego możliwości: od nałożenia obowiązku usunięcia przyczyn dewastacji środowiska, poprzez kary pieniężne aż do wstrzymania działalności powodującej naruszenie wymagań ochrony środowiska. Do zadań niedawno powołanego inspektora należy również udział w postępowaniu dotyczącym lokalizacji inwestycji oraz w przekazywaniu do eksploatacji obiektów mogących pogorszyć stan środowiska naturalnego.

Największym trucicielem na terenie województwa jest były "kombinat" - KGHM - obecnie Polska Miedź SA. Zdzisław Kiedel jest absolwentem poddyplomowych studiów w zakresie ochrony powietrza. Z pewnością wiele z jego nowych działań będzie dotyczyło hut w Legnicy i Głogowie. Na razie

nowy inspektor ma ręce związane brakiem decyzji dotyczących dopuszczalnych emisji pyłów i gazów.

Kolejnym utrudnieniem w egzekwowaniu ochrony środowiska są niskie płace specjalistów. "Kombinat" może ich "przechwytać", proponując im o wiele większe płace. Finanse są słabą stroną nowo powstałego inspektoratu. Jako jednostka budżetowa, mająca zachować niezależność od jakichkolwiek czynników lokalnych, nie może wykonywać żadnych zadań zleconych. A o budżetowych "dziurach" nie warto już nawet wspominać.

Innym problemem ochrony powietrza są ciepłownie. Legnica jest w wyjątkowo korzystnej sytuacji w porównaniu do innych miast województwa. Centralna ciepłownia w Pątnowie zaspokaja na razie potrzeby miasta. Nawet biorąc pod uwagę likwidację lokalnych kotłowni na terenach przekazywanych przez administrację wojsk Północnej Grupy.

W szczególnie trudnej sytuacji w tej dziedzinie znajduje się Głogów. Na razie w okolicach Widziszowa powstaje nowa ciepłownia, w której będzie zainstalowany kocioł gazowy, o wiele "zdrowszy" niż węglowe. Z. Kiedel uważa za konieczne utworzenie terenowego oddziału inspektoratu w Głogowie. Czy będą na to fundusze? Posiadane przez Inspektorat środki finansowe powinny zabezpieczyć prace dotychczas prowadzone przez ośrodki badań i kontroli środowiska. W przypadku stwierdzenia przekroczenia obowiązujących norm, koszty badań pokrywa winowajca. Brak jednak aktualnych cenników badań.

Legnicka siedziba wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska mieści się na razie na ul. Wielogórskiej - w byłej siedzibie OBIKS. Już niedługo inspektor przeniesie się bliżej centrum - do budynku byłej inspekcji sanitarnej PGWAR w Alei Rzeczypospolitej. (jo)

Bardzo trudno jest wnioskować o stanie atmosfery Lubina w oparciu o wyniki badań przeprowadzonych tylko w jednym punkcie pomiarowym. Jaki jest stan czystości powietrza atmosferycznego na osiedlach: Polne, Ustronie czy na Przylesiu?

TSSE w Lubinie posiada bardzo skromną bazę laboratoryjno-aparaturową. Wydaje mi się, że miasto, posiadające tak duży budżet roczny (121,1 mld zł w 1991 r.), powinno pomóc tej instytucji w zakupie nowoczesnej aparatury do kontroli stanu powietrza atmosferycznego.

Najbardziej niepokojące jest prawie czterokrotne (1990 r.) przekroczenie normy stężenia dwusiarczku węgla w powietrzu. Dwusiarczek węgla niszczy system nerwowy dzieci, zwiększając liczbę dzieci specjalnej troski (tzw. grupa dyspanseryjna) oraz ma niekorzystny wpływ na wzrost liczby poronień u kobiet w ciąży. Źródłem emisji tej neurotoksyny do atmosfery są zakłady wzbogacania rud ZG "Lubin", ZG "Polkowice", ZG "Rudna" i huty miedzi.

Nie podjęły one w zasadzie żadnych działań neutralizacyjnych. Nie przystąpiono do odsiarczania spalin kominowych w elektrociepłowniach ZG "Lubin" i ZG "Polkowice", pomimo że istnieją projekty koncepcyjne odsiarczania i denitryfikacji spalin tych obiektów opracowane przez PROAT Szczecin w 1989 r. Stężenie średnioroczne dwutlenku siarki w Lubinie przy ul. 1 Maja w 1990 r. prawie dwukrotnie przekraczało normę. Gdyby wykonano badania stężeń dwusiarczku węgla, dwutlenku siarki czy tlenków azotu na osiedlach Polne czy Ustronie (bliżej ZG "Lubin"), to należy sądzić, że ich wynik byłby jeszcze gorszy.

Odnoś się wrażenie, jakby komuś w Lubinie zależało na tym, aby nie informować mieszkańców osiedla w pobliżu zakładów górniczych o stanie zanieczyszczenia powietrza.

Niepokojące są również ponad czterokrotne przekroczenia normy fenoli (tendencja wzrostowa), trzykrotne przekroczenie normy fluoru i przekroczenie normy średniorocznej stężenia kwasu siarkowego w atmosferze Lubina. Ma miejsce bardzo niekorzystne nakładanie się w/w toksyn (tzw. synergizm zanieczyszczeń). Nawet niekompletne dane dokumentują katastrofalne warunki, w których muszą żyć mieszkańcy Lubina.

Lubin jest miastem bogatym (patrz wielkość wpływów do budżetu miejskiego omówione w "Biuletynie Lubińskim" nr 2). Tak bogate miasto powinno przeznaczyć przynajmniej część środków budżetowych na czynne poprawianie stanu środowiska, tym bardziej, że prezydent Lubina jest organem założycielskim dla części przedsiębiorstw miejskich. Tymczasem, z zamieszczonego zestawienia w "Biuletynie", dotyczącego rozdziału środków budżetowych w 1991 r. wynika, że przeznaczono bliżej nieokreślone środki finansowe na bieżącą ochronę środowiska tzn. na zasadzenie drzew i krzewów.

Zadrzewianie Lubina jest fikcją, ponieważ sadzone są małe sadzonki niszczone przez wiatr i wandalizm. Radzę rajcom miejskim, aby zobaczyli, jak zadrzewia się miasta np. na Węgrzech.

Duży niepokój budzi niszczenie starego drzewostanu na ul. 1 Maja, Chocianowskiej czy na ul. Stary Lubin. Czy władze Lubina posiadają jakąś koncepcję ratowania starego drzewostanu w mieście?

Nie chcę rozwijać problemów nadmiernej emisji sadzy do atmosfery, braku kompostowni odpadów komunalnych, złej pracy miejskiej oczyszczalni ścieków, licznych szamb w Lubinie, czy problemu likwidacji lokalnych palenisk domowych i kotłowni. Rozwiązanie tych ekologicznych problemów należy do obowiązku władzy miejskiej.

Ryszard Baran
(Polska Partia Zielonych)

RANK XEROX™

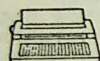
We lead, others follow



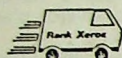
Copiers



Fax



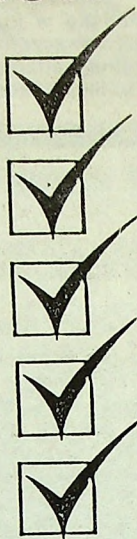
Typewriters



Service



Supplies



KSEROMATIC

tel./fax 281-47
tx 078 2645

59-220 Legnica

Rynek 34

tel. 252-99, 281-47

Leasing
now available

Contact your Local Dealer

Specjalista dermatolog -
Legnica, ul. Traugutta 13 -
czwartki.

* Udziałem korepetycji (ma-
tematyka, fizyka). Legnica,
ul. Łowicka 38/10.

* Sprzedam dwa jednoosobowe
tapczaniki w kolorze
bordowym, stan idealny
Legnica, ul. Łowicka 38/10.

* Specjalista ginekolog - po-
łożnik. Legnica, Przycho-
dnia - ul. Piekarska, środa,
piątek, godz. 16.00.

* Żaluzje okienne - Legnica,
tel. 268 - 06.

* Sprzedam BMW - 320,
1979 r. w bardzo dobrym
stanie. Legnica, tel. 296-15,
wieczorem.

* Sprzedam akumulator do
kamery video "Panasonic"
12V. Jawor, tel. 25-81, po
20.00.

* Sprzedam roczny odtwa-
rzacz video "Gold Star"
przystosowany również do
zasilania 12V (1,8 min).
Lubin, ul. Leśna 11/67, tel.
42-34-66 po godz. 16.00.

* Sprzedam bardzo tanio su-
kienkę komunię z koronki,
tel. 42-34-66 po 16.00.

Sklep Przemysłowy

"W Baszcie"

poleca:

KAFELKI HISZPAŃSKIE

(atrakcyjne ceny, wyjątkowe wzornictwo)

Farby,
lakiery,
chemię gospodarczą,
kosmetyki

Legnica, ul. Chojnowska 9a

Przedsiębiorstwo
Turystyczno-Usługowe

GOBAMA spółka z o.o.

59-230 Prochowice,
ul. Wrocławska 21/4

ogłasza, że rozpoczęła proces likwidacji przedsię-
biorstwa. Zainteresowanych prosi się o kontakt z
firmą do 31 marca w celu uregulowania ewen-
tualnych roszczeń finansowych.



Hurtownia Kosmetyków
Przedstawicielstwo Handlowe
"GABRIEL"

59-300 Lubin, ul. Kościuszki 12a, tel. 44-12-27
oferuje kosmetyki renomowanych
firm krajowych i zagranicznych

Zapraszamy w godz. 8.00 - 18.00
w soboty 8.00 - 15.00

Zamówiony towar dostarczamy własnym transportem

**SPRZEDAM SKLEP
W LUBINIE**

ul. Legnicka 41-43

Wiadomość: Legnica, tel. 295-60

Usługi kosztorysowe budownictwa
niskie ceny, krótkie terminy
Legnica, ul. B. Prusa 12/7
Tel. 235-19 po godz. 16.00

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84,
263-88, tx 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie
prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń
i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica

POLDOM

Nowo otwarta hurtownia
materiałów budowlanych z siedzibą
w Warsztatach Technikum Budowlanego
w Legnicy przy ul. Grabskiego 14/22,
tel. 284 - 12

zaprasza i oferuje tanio:

- rynny plastikowe angielskiej firmy Marley
- pokrycia dachowe bezlepickowe firmy holenderskiej
- wykładziny dywanowe "Novita"
- tapety

oraz inny drobny asortyment



Spółka "POLDOM"
z siedzibą

w Technikum
Budowlanym
tel. 284 - 12

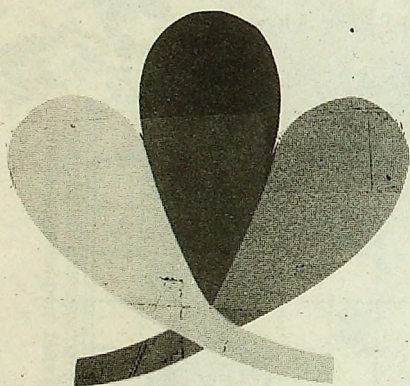
LABORATORIUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Legnicy przy ul. Grabskiego 14/22

warsztaty technikum budowlanego

oferuje usługi w zakresie:

- badania składników do produkcji betonów (kruszywa, cementy)
- wykonywanie receptur na masy betonowe i zaprawy budowlane
- badania wytrzymałościowe betonów, zapraw i galanterii budowlanej
- badania wytrzymałościowe metodą nieniszczącą (sklerometrycznie).



PROMOTOR

Handel Hurtowy

Legnica, ul. H. Pobożnego 13 a, tel. 279-50, tlx 078 2395

poleca

szeroką gamę artykułów spożywczych, a w szczególności wyroby
cukiernicze m.in. firm:

Wedel S A, Odra, Piast, Kopernik, Olza, Skawa, Kaliszanka, Jutrzenka, Śnieżka

* Koncentraty spożywcze firm: Winiary, Amino, Włocławek, Skawina,

* Przetwory owocowe oraz odżywki dla dzieci typu BOBO firmy Alima s.a.

* Artykuły masowe paczkowane, a w szczególności:

mąki, kasze, płatki kukurydziane z ekologicznie najczystszych rejonów kraju

* Syropy i zaprawy, koncentraty rybne i mięsne, konserwy warzywno-mięsne oraz herbatę, kawę i wyroby przemysłu tytoniowego, oleje spożywcze, ocet i musztardę.

Już od dziś: Świąteczna okazja
Zakupy gotówkowe premiowane
DODATKOWA BONIFIKATA



horoskop

Z JAMNikiem



Koziorożec
22.12 - 20.01

P raca na świeżym powietrzu męczy mięśnie, dotlenia mózg. Regenerujesz siły, a może najwyższy czas zacząć to robić? Twoje myśli wędrują zupełnie w innych rejonach niż "tu i teraz". Może spodziewasz się gości. Pomyśl o tych, których się spodziewasz i o tych, których już przestałeś podejrzewać o utrzymywanie przyjaźni. Reakcje są szczególnie potrzebne kobietom-Koziorożcom. Przemęczenie utrudnia kontakty z otoczeniem i zakłóca dobre funkcjonowanie wśród najbliższych. Panowie na razie nie mają powodów do zmartwień.



Wodnik
21.01 - 19.02

N os opada coraz niżej. Oczy stają się coraz bardziej podkrążone. Cały świat zwał się na Twoją głowę. Może nie cały, bo są przecież na świecie inni ludzie i inne Wodniki. Ciężar obowiązków (nie zawsze przyjemnych) rozłoży się równo na wszystkich zainteresowanych. Praca w nowych warunkach długo jeszcze nie przyniesie Ci oczekiwanej satysfakcji. Najwyższy czas pomyśleć o urlopie. W końcu nie ma ludzi niezastąpionych, a brak Twojej obecności pomoże innym rozwiązać wiele spornych kwestii.



Ryby
20.02 - 20.03

J ak zwykle spokojnie poruszasz się po swoim terytorium. Szybkość nie jest Twoim atutem, ale za to jesteś skuteczny. Ciężkość i opanowanie stają się cnotami w burzliwych czasach przemian. Ale czy ktoś to doceni. Cały czas istnieje zagrożenie potratowania Cię jak Murzyna, który zrobił swoje. Pokażesz wtedy swoje prawdziwe zęby, rekinie? Nie spij, bo przepisz moment do ataku. Sygnały pojawiające się na niebie i ziemi niosą ze sobą o wiele więcej informacji niż fałszywe uśmiechy zwierciników.



Baran
21.03 - 20.04

D ecyzyje już dawno zostały podjęte. Nie potrafisz się z nich wycofać. Twój honor, Twoja godność nie pozwoliłoby Ci nato. Czasami korzystniej jest zaciśnąć zęby i po prostu uleć. Sprzecznosci interesów wcale nie muszą być sprzecznosciami. Może tylko Ty i Twój satelita tak widzą rzeczywistość. Miałeś wiele czasu do namysłu. Jakże są efekty? Działaj zdecydowanie. Wahania w Twoim przypadku są oznaką słabości. Szukasz ciepła? Bierz je. Jest pod ręką. Może piecyk niesprawnie działa. Ale lepsze to niż wieczna zmarzlina.



Byk
21.04 - 20.05

Z nalazłeś się w samym centrum zmian. Kategoria winy nie istnieje, ale przecież ktoś ponosi odpowiedzialność za ważne wydarzenia w Twoim życiu. Czujesz się oszukany? A inni? Czeka Cię teraz dużo nowych zajęć i trochę starych kłopotów. Długi (również emocjonalne) zaczynać rosnąć. Wierzyście jeszcze są cierpliwi. Część Twoich starań już została przyjęta pozytywnie przez adresatów. Niestety, wciąż musisz pracować na innych. Może w końcu otworzysz własne konto? Praca bez zwierzchników daje poczucie wolności. A jest Ci ono bardzo potrzebne.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

P ochłonięty pracą zapominasz o przyjaźniach. Kontakty towarzyskie stają się coraz bardziej powierzchowne. Ich jakość ustępuje ilości. Pozornie wszystko jest OK. Ale tylko pozornie. Jak tak dalej pójdzie, intensywność wrażeń ustąpi miejsca znużeniu. Już i tak zdradzasz objawy przemęczenia. Jeden dzień wolnego nie załatwi wszystkich spraw. Ich spiętrzenie przekracza stopę niepożyczących naczyni. I co gorsza, nie można ich, tak jak naczyni, szybko zmyć z telewizyjnej reklamy.



Rak
22.06 - 22.07

W obliczu prawdziwego zagrożenia stosujesz taktykę wycofania się na góry upatrzone pozycje. Po co robić sobie wrogów? To pytanie zaprzęta Twoje myśli. Wrogów masz i tak więcej niż się spodziewasz. Po wycofaniu się z walki będzie jeszcze więcej śmiałości gotowych wskoczyć Ci na plecy. Przejadą się Twoim kosztem i być może będą chcieli poderżnąć Ci gardło. Jednego intrygantów już się pozbyłeś. Niestety, Twoja broń ma zbyt duży rozrzut. Śmiertelnie trafiłeś kilku cichych sprzymierzeńców i kilku niewinnych, choć tchórzliwych.



Lew
23.07 - 23.08

N owe znajomości, nowe horyzonty. Pochwały, gratulacje. Stajesz się powoli zauważany. Wszystkie wskazywało na to, że świat o Tobie zapomina. Sytuacja powoli się zmienia. Tylko czy potrafisz jej sprostać. Wbrew pozorom, już zaczynają się roztopić. Łód staje się coraz bardziej krucha. Jeden nieostrożny krok... otworzy się pod Tobą czarna topiel. Bardzo łatwo jest kogoś skrzywdzić i oszukać. Wymówka, że czynisz to w imię wyższych interesów pozostaje nadal wymówką.



Panna
24.08 - 23.09

I ntryga goni intrygę. Zagęszczone życie towarzyskie utrudnia realizację własnych planów. A może nie chcesz być perfekcjonistką. Luz, to dobra rzecz, ułatwia kontakty z innymi. Jednak alkoholowe "rozluźniacze" nie należą do środków, które Ci służą. Znasz inne sposoby? Bacznie obserwujesz innych, zapominając przy tym o własnej osobie. Jeszcze czujesz się dobrze. Jeszcze nikt Cię nie wyrzucił z bezpiecznych kątów. "Mój dom - moim zamkiem" - jak długo? Czarne chmury zaczynają się gęścić. Kto je rozpędzi?



Waga
24.09 - 23.10

U rzędowe pismo zakłóci nieco harmonogram zajęć. Może nawet zabraknąć Ci domowego obiadu. Czy jesteś w stanie przeżyć taki wstrząs? Przyzwyczajony do wahań wewnętrznych i zewnętrznych, i tak najbardziej cenisz sobie spokój. Ile go cenić trzeba ten tylko się dowie. Spokój pozorny może przerodzić się w neurotyczny niepokój. Dużą rolę w jego powstawaniu będą mieli najbliżsi. Niekoniecznie Twoi. Unikaj więc osób trzecich i czwartych. Statystyki o ambicjach aktorów są najgorsze. Może ponieść ich żądza.



Skorpion
24.10 - 22.11

J eszcze świat nie doświadczył się o Twoich zaletach. Złośliwe języki płaczą się w wyliczaniu Twoich wad. Czekaj na chwilę, gdy spletnie uniemożliwi im dalsze plucie jadem. Wtedy uderz. Nie wymiguj się brakiem czasu lub, co gorsze, obojętności. Lepiej mieć wątpliwości niż żałować niedokonywanych czynów. Dni Twojej chwały zbliżają się wielkimi krokami. Nie wolno Ci przepaść szansy na całkowite uniezależnienie się od tych, którzy chcą Cię zniewolić. Informacje o świecie przyjmuj i powoli przeuwaj.



Strzelec
23.11 - 21.12

Z apominasz szybko. Jeszcze szybciej zapominasz nowe twarze. Uczysz się nowych min, gestów, zachowań. Rucho- my cel szybko włączasz do kolekcji swoich zdobyczy. Tak gwałtownie potrzebujesz zwycięstw, że nie wahasz się nawet wolnej zwierzyny uważać za upolowaną. Późny myśliwy poniesie w końcu konsekwencje własnej zachłanności. Przebiegły kłusownik już zaplątał się we własne wyniki. Pamiętaj: pęd powietrza mile lechaczy. Two nozdrza? Zapach pól i lasów, przestrzeń bez końca? Wszystko to straciłeś, ale nie bezpowrotnie.

POCZTA GRAFOMANA

"Z wdziękiem słonia"

REDAKCJA
"TYGODNIKA OBYWATELSKIEGO"
W LEGNICY

Z zadziwieniem odnotowaliśmy zainteresowanie twórczą ekspresją poetycką młodzieży oraz naszym piśmkiem szkolnym "Pidzak" przez "TO" (nr 10/92 - "Kącik grafomana").

Początkowo było to radosne zadziwienie, jako że w ogóle te fakty kulturowe ktoś chciał zauważyć. Atoli mina nam nieco zrzęda, gdy stwierdziliśmy, iż autor tekstu postanowił poćwiczyć swój dowcip i przyjął postawę złośliwą, a nawet obraźliwą wobec młodych adeptów pegaza.

Trzeba przyznać, że poniekąd ma rację. Teksty wydrukowane w "PIDZAKU" nie przeszły solidnej korekty i w obydwu znalazły się istotne przeinaczenia. W tekście poetyckim takie przeinaczenia dają skutek katastrofalny. W dodatku Redakcja "TO" też nie ustrzegła się błędów (opuszczono w tekście J. Pawelczyk 1 wers ze słowami "zapadłaś się") co dodatkowo spowodowało zmącenie obrazu i swoistej logiki utworu.

Korekta nie jest również mocną stroną Waszego tygodnika.

W sumie jesteśmy winni młodym autorom przeprosiny i w ramach rekompensaty publikację tekstów bez błędów. O to bardzo proszę również w imieniu redakcji "PIDZAKA" i opiekującej się piśmem nauczycielki.

I teraz dopiero moglibyśmy porozmawiać, popolemizować. Wydaje się jednak, że w tym właściwym zapisie teksty bronią się same. Czyż nie?

A w ogóle zapraszam pana redaktora M. Prus Zaremskiego i Koleżankę Doma-gallo - osoby jak mniemam o szczególnie wyczulonym uchu poetyckim - na dłuższą rozmowę na temat: o co tak naprawdę chodzi w tej zabawie, przegodzie młodych ludzi z poezją.

Przy postawie pełnej niechęci i sarkazmu niewiele się tu działo. Oczywiście też jestem zadania, że z kiczem i grafomanią należy walczyć. Ale tego jury, na czele z panem Jackiem Łukasiewiczem, w publikowanych tekstach nie dostrzegło.

Tadeusz Sznarch
Współorganizator i juror XIV
Młodzieżowych Spotkań Literackich
i Liceum Ogólnokształcące
w Legnicy

P.S. W załączeniu dwa teksty poetyckie we właściwym brzmieniu.

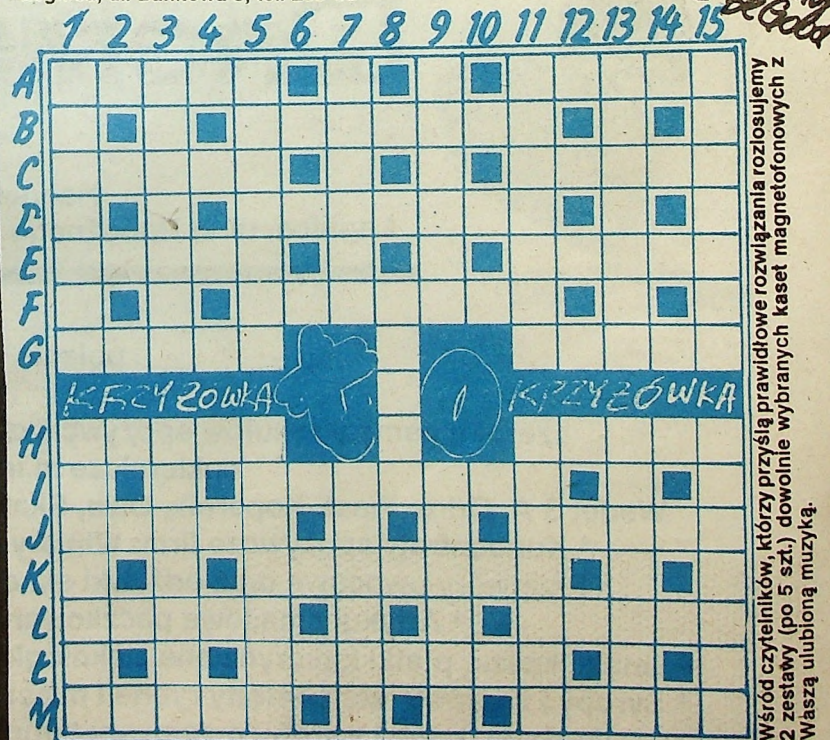


Jeśli trzeba - bijemy się w pierś. Jeśli nie ma takiej potrzeby - to nie. Za list i wszystkie uwagi w nim zamieszczone dziękujemy p. Sznarchowi. Dziękujemy autorom tekstów poetyckich. Przepraszamy, nie zamieszczamy. Z braku laku i miejsca. Nie rozumiemy tylko, co znaczący ma fragment: "Oczywiście też jestem zdania (...)". My nie walczymy ani z kiczem, ani z grafomanią. Jak nietrudno się domyśleć (patrz i słuchaj nazwa kącika) popieramy wszelkie formy radosnej twórczości. Niezależnie od etykiet jakże przyklejają im krytycy. Co gorsze - zrywamy etykiety tak, by nikt nie wiedział nic.

P.S. Aby nie zmać intencji autora listu, tekst drukujemy dokładnie, bez poprawek korekcyjnych.

doc. Irena Domagałło
dr nauk med. Mikołaj
Prus-Zaremski

Krzyżówka sponsorowana przez Sklep Muzyczny
Legnica, ul. Bankowa 3, tel. 295-60



Poziomo: A. trud, ciężka praca * mieszka nad Bosforem, B. sportowa lub mularska, C. jakobinka * rewir, okrąg, D. z winoroślą, E. podpalili Rzym * Henryk, znany polski aktor, F. bezwładność, G. kuna leśna * zasada, kanon, H. buty lekkotlety * mistrz Formuły 1, I. znak przestankowy, J. czar, gracja * gila naboju, K. tkanina ze sztucznego włókna, L. powrót * sztuczna skóra, E.owieś Z. Nałkowskiej, M. autor "Gabrieli" * autor "Pieśni mazurskich".

Pionowo: 1. opieka, kuratela * brukselka, 3. rycerz z Maszkowic * roślina o kwiatach na olejki perfumeryjne, 5. okapnik * zakaz na przywóz i wywóz towarów poza granice kraju, 7. postanie, legowisko * bardzo powolne zwierzę, 8. roślina wodna, 9. oberek * piastunka, 11. bęben wojskowy * szczególny rower, 13. spis, katalog * usposobienie, 15. uroczysty utwór wokalo-muzyczny * stan w USA.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 9.
Poziomo: tępno, ostep, baronet, Burke, oracz, rycynus, ruszt, kozak, Ariosto, trans, prac, minus, kasek, zapaska, skrót, seter, antrak, kilof, rampa, analiza, tonaż, trac.
Pionowo: taboret, muszkat, turysta, Norblin, obertas, sztafaj, Trocki, potraw, Olawa, ananas, szafir, otoskop, kastrat, traszka, sztampa, przekaz, kartacz.

Wśród czytelników, którzy przysła prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 2 zestawy (po 5 szt.) dowolnie wybranych kaset magnetofonowych z Waszą ulubioną muzyką.

Nagrody - kasety magnetofonowe - wylosowali: ANNA KUSZCZEWSKA z Lubina i IRENA LASOTA z Legnicy.
Nagrody do odebrania w sklepie Johny Be Good.